

L'OSSERVATORE ROMANO

REDAKCJA I AMMINISTRAZIONE
CITTÀ DEL VATICANO

WYDANIE



POLSKIE

ROK XLI

Cena € 2,00

Unicuique suum

Non praevalerunt

Numer 12 (428) 2020



Zwyczajny Konsystorz Publiczny
Spotkanie online «Ekonomia Franciszka»

Spis treści numeru 12/2020



EKONOMIA FRANCISZKA (19-21 LISTOPADA 2020 R.)

- Przesłanie wideo do uczestników spotkania
w Asyżu..... 4
- Krzysztof Ołdakowski SJ – Ekonomia
daru 9
- Marco Bellizi – Człowiek stał się prze-
starzałą technologią 11
- Andrea Monda – Rozwój na miarę człowie-
ka i odpowiedzialność chrześcijan 14

ZWYCZAJNY KONSYSTORZ PUBLICZNY

- Nicola Gori – Nowi purpuraci u Papieża
seniora 16
- Nowi członkowie Kolegium Kardynał-
skiego..... 17

LISTY I PRZESŁANIA OJCA ŚWIĘTEGO

- Przesłanie do przełożonego pijarów 22
- List z okazji 500. rocznicy pierwszej Mszy św.
w Chile..... 23

AUDIENCJE GENERALNE

- 25

MODLITWA MARYJNA Z PAPIEŻEM

- 32

DZIAŁALNOŚĆ STOLICY APOSTOLSKIEJ

- Kronika..... 39
- Dekrety w sprawach kanonizacyjnych..... 40
- Śp. kard. Raúl Eduardo Vela Chiriboga . 42
- Śp. kard. Henryk Gulbinowicz..... 43

Na okładce: Papież Franciszek z nowymi kardynałami u Benedykta XVI (28 listopada)

Druk UKOŃCZONO 16 GRUDNIA 2020

L'OSSERVATORE ROMANO

Wydanie polskie - miesięcznik
Redaktor naczelny ANDREA MONDA
Zdjęcia ilustrujące działalność Papieża
i Stolicy Apostolskiej są własnością
Działu Foto «L'Osservatore Romano»
Drukarnia Watykańska, Wyd. «L'Osservatore Romano»

00120 Città del Vaticano, telefon 0039 06 698 99 440 i 0039 06 698 99 441,
fax 0039 06 698 83 675, e-mail: redazione.polacca.or@spc.va

Prenumerata roczna: Włochy € 20; Europa: obszar euro € 35, pozostałe państwa \$ 45
lub € 35; Afryka, Azja, Ameryka Płd. \$ 50 lub € 40; Ameryka Płn, Oceania \$ 60 lub € 45
W sprawach prenumeraty należy zwracać się do administracji (00120 Città del Vaticano,
telefon 0039 06 698 45450/45451/45454, fax 0039 06 698 45456, e-mail: info.or@spc.va).
Rozprowadzaniem «L'Osservatore Romano» w Polsce zajmują się
XX. Pallotyni (05 091 Zabki k. Warszawy, ul. Wilcza 8).

Dział Foto: telefon 0039 06 698 45793, fax 0039 06 698 84998, e-mail: pubblicazioni.photo@spc.va

Pierwsza forma solidarności

GIULIO ALBANESE

Swiat informacji od wielu miesięcy pochłania pandemia wywołana przez COVID-19. Siła wyższa spowodowała, że zainteresowanie tym musiało ustąpić nieco miejsca wyborom prezydenckim w Stanach Zjednoczonych Ameryki i spirali tragicznej dżihadystycznej przemocy, której ofiarą padły Francja i Austria. Jednocześnie coraz dłuższy cień kryje resztę wydarzeń na planecie. Przede wszystkim dlatego, że rządzące mediami mechanizmy w obrębie światowej globalnej wioski stały się tak bardzo selektywne, że ogromna większość wydarzeń dziejących się na peryferiach często popada w zapomnienie.

Wystarczy pomyśleć o tym, co stało się niedawno w Afganistanie, kiedy grupa uzbrojonych mężczyzn weszła do siedziby uniwersytetu w Kabul, gdzie odbywało się spotkanie z udziałem władz lokalnych i irańskich. Trzech mężczyzn dokonało masakry 22 osób, studentów i wykładowców, po czym zostali oni zabici przez siły bezpieczeństwa. Wieczorem tego samego dnia państwo islamskie przyznało się do ataku. Tę wiadomość podało kilka tytułów prasowych, ale nie spotkała się ona z należytą reakcją.

Podobnie jak tragedia, do której doszło w piątek 30 października w Butembo, we wschodniej części Demokratycznej Republiki Konga, gdzie uzbrojeni mężczyźni, których tożsamość do dziś nie została ustalona, «ogniem i mieczem» zaatakowali całą dzielnicę na skrajnych peryferiach tego kongijskiego miasta. Podczas ataku, który trwał prawie dwie godziny, zginęło 19 osób, wśród nich również katechista Richard Kisusi.

Zasadniczy problem polega na tym, że o Południu świata, niezależnie od tego, o który chodzi kontynent, na ogół mówi się w kontekście ruchów ludności, a także w odniesieniu do ewentualności, że wśród migrantów mogą znajdować się terroryści związani z dżihadem czy też nosiciele niebezpiecznych chorób.

A przecież jest wiele rzeczy do opowiedzenia, zarówno pozytywnych, jak negatywnych, różnych

faktów i wydarzeń, które pozostają zamknięte w szufladach, panuje bowiem ogólny brak zainteresowania sprawami uważanymi za zbyt odległe geograficznie.

O tych wiadomościach, że się tak wyrażę, «drugiej kategorii» mówi się potem, w sposób przemądrzały i polemiczny, tylko wtedy, gdy pewne wydarzenia bezpośrednio interesują lokalną opinię publiczną, na przykład w związku z przyjmowaniem uchodźców i ich integracją.

Wielu wysuwa obiekcje, że solidne informacje międzynarodowe nie cieszą się popytem, a zatem źle się sprzedają, bo nie interesują ludzi. Zwolennicy tej tezy zapominają, że informowanie ma niewątpliwy walor edukacyjny, a ze względów deontologicznych nie można go traktować instrumentalnie.

Jak napisał Papież Franciszek w swojej ostatniej encyklice *Fratelli tutti*, «prawdziwa mądrość zakłada spotkanie z rzeczywistością. Ale dzisiaj wszystko można wytworzyć, zamaskować, zmodyfikować. Sprawia to, że bezpośrednie spotkanie z ograniczeniami, jakie niesie rzeczywistość, jest nie do zniesienia. W konsekwencji uaktywnia się mechanizm ‘selekcji’ i powstaje nawyk natychmiastowego oddzielania tego, co mi się podoba, od tego, co mi się nie podoba, rzeczy pociągających od niewygodnych».

W Średniowieczu, jak wiemy, alchemicy nieustannie szukali «kamienia filozoficznego», owej substancji katalizującej, która jest w stanie uzdrowić materię, pozwalając osiągnąć nieśmiertelność i zamienić liche metale w drogocenne złoto. Z pewnością nie możemy dziś oczekiwać, że samo informowanie zdoła w magiczny sposób urzeczywistnić zmianę, której pragniemy, lecz nie ulega wątpliwości, że wiedza otwiera horyzonty i że informacje międzynarodowe są pierwszą formą solidarności w zglobalizowanym i wewnętrznie połączonym świecie, w którym można się wybawić tylko razem. Taki motyw inspirował zresztą Dokument o Ludzkim Braterstwie, podpisany przez Papieża Franciszka i Wielkiego Imama Al-Azharu w lutym 2019 r. To pilne zadanie dotyczy również pracowników środków przekazu.

21 XI – Przesłanie wideo do uczestników spotkania w Asyżu

Pora odważyć się na nowy model rozwoju

W dniach od 19 do 21 listopada odbywało się w Asyżu spotkanie online młodych ekonomistów, pod hasłem: «The Economy of Francesco – Młodzież, pakt, przyszłość». Poniżej publikujemy przesłanie, które Papież skierował w formie wideo do jego uczestników.

Droży Młodzi, dobry wieczór!

Dziękuję za to, że tam jesteście, za całą pracę, jaką wykonaliście, za zaangażowanie w tych miesiącach, pomimo zmian programu. Nie zniechęciliście się, co więcej, wiem, jakie były poziom refleksji, jakość, powaga i odpowiedzialność waszej pracy – nie pominęliście niczego z tego, co daje wam radość, co was martwi, oburza i skłania do zmiany.

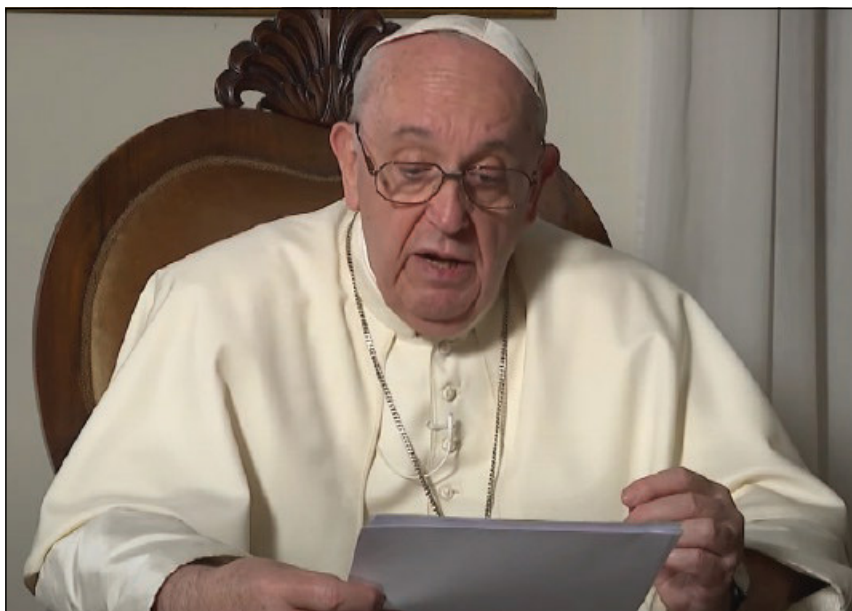
Pierwotna idea była taka, abyśmy spotkali się w Asyżu, żeby czerpać inspirację, idąc śladami św. Franciszka. Poczynając od Ukrzyżowanego u św. Damiana i od innych twarzy – jak twarz trędowatego – Pan wychodził mu na spotkanie, powołał go i powierzył mu misję; ogołocił go z bożków, które go izolowały, z wątpliwości, które go paraliżowały i zamykały w zwykłej słabości twierdzenia «tak zawsze się robiło» – to jest słabość! – albo mdławego i niezaspokojonego smutku ludzi, którzy żyją tylko dla siebie, i obdarzył go zdolnością intonowania pieśni pochwalnej, będącej wyrazem radości, wolności i daru z siebie. Dlatego to wirtualne spotkanie w Asyżu dla mnie nie jest punktem docelowym, ale początkowym impulsem do procesu, który winniśmy przeżywać jako *powołanie*, jako *kulturę* i jako *pakt*.

Powołanie z Asyżu

«Franciszku, idź, odbuduj mój dom, który, jak widzisz, jest w ruinie». Te właśnie słowa poruszyły młodego Franciszka i stają się szczególnym apelem

do każdego z nas. Kiedy czujecie się powołani, zaangażowani i protagonistami «normalności», którą trzeba budować, umiecie powiedzieć «tak», a to daje nadzieję. Wiem, że od razu przyjęliście to wezwanie, ponieważ potraficie dostrzegać, analizować i doświadczać tego, że nie możemy iść dalej w ten sposób – pokazał to wyraźnie poziom zgłoszeń, zapisów i udziału w tym pakcie, który przewyższył możliwości. Okazujecie szczególną wrażliwość i troskę o to, żeby rozpoznawać kluczowe zagadnienia, które są dla nas wyzwaniem. Uczyniliście to ze szczególnej perspektywy – ekonomii, która jest dziedziną waszych badań, nauki i pracy. Wiecie, że *pilnie potrzebna jest inna narracja ekonomiczna*, pilnie potrzebne jest odpowiedzialne wzięcie pod uwagę faktu, że «obecny system światowy jest z różnych punktów widzenia nie do utrzymania» (1) i godzi w naszą siostrę ziemię, tak bardzo maltretowaną i ograbianą, a zarazem w najuboższych i wykluczonych. To idzie w parze – ograbiasz ziemię, a to sprawia, że jest bardzo wielu ubogich wykluczonych. Oni są pierwszymi poszkodowanymi... a także pierwszymi zapomnianymi.

Trzeba jednak uważać, aby nie ulec przekonaniu, iż jest to tylko powtarzający się frazes. Jesteście czymś znacznie więcej niż powierzchownym i przejściowym «hałasem», który z czasem można uśpić i zagłuszyć. Jeżeli nie chcemy, aby tak się stało, powinniście wywierać konkretny wpływ w waszych miastach i na uniwersytetach, w pracy i w związkach zawodowych, w przedsiębiorstwach i w ruchach, w urzędach publicznych i prywatnych – w sposób inteligentny, z zaangażowaniem i przekonaniem, aby docierać do istoty i do serca, tam gdzie są opracowywane zagadnienia i paradygmaty i gdzie zapadają decyzje (2). To wszystko skłoniło mnie, żeby was zachęcić do urzeczywistniania tego paktu. Powaga aktualnej sytuacji, którą pandemia



ranie grup kierowniczych, zdolnych do kształtowania kultury, uruchamiania procesów – nie zapominajcie tego słowa – uruchamiania procesów, wytyczania drogi, poszerzania horyzontów, tworzenia przynależności... Wszelkie wysiłki w celu zarządzania naszym wspólnym domem, dbania o niego i udoskonalania go, jeżeli mają być znaczące, wymagają, by zmienić «style życia, modele produkcji i konsumpcji, utrwalone struktury władzy, na których opierają się dziś społeczeństwa» (5). Jeżeli tego nie uczynicie, nic nie zdziałacie.

wywołana przez COVID uwiaryściła jeszcze bardziej, wymaga uświadomienia sobie jeszcze wszystkie podmioty społeczne, przez nas wszystkich, wśród których wy odgrywacie pierwszoplanową rolę, że konsekwencje naszych działań i decyzji będą miały na was bezpośredni wpływ, dlatego nie możecie pozostawać poza miejscami, w których kształtuje się, nie mówię – wasza przyszłość, ale wasza terażniejszość. Nie możecie nie być obecni w miejscach, gdzie kształtuje się terażniejszość i przyszłość. Albo się zaangażujecie, albo historia przejdzie obok was.

Nowa kultura

Potrzebujemy zmiany, chcemy zmiany, dążymy do zmiany (3). Problem powstaje wówczas, kiedy zdajemy sobie sprawę, że w przypadku wielu trudności, które nas dotyczą, nie mamy należytych i kompleksowych odpowiedzi; a wręcz dostrzegamy fragmentację analiz i diagnoz, co blokuje ostatecznie wszelkie możliwe rozwiązania. W gruncie rzeczy brakuje nam *kultury* koniecznej do tego, by umożliwiać i pobudzać do otwierania różnych wizji, cechujących się takim sposobem myślenia, polityki, programów edukacyjnych, a także duchowości, który nie da się podporządkować jednej dominującej logice (4). O ile pilnie trzeba znaleźć odpowiedzi, o tyle konieczne jest rozwijanie i wspie-

Potrzebujemy wspólnotowych i instytucjonalnych grup przywódczych, które potrafiłyby zająć się problemami, nie będąc ich więźniami oraz własnego niezadowolenia, i w ten sposób przeciwstawić się podporządkowaniu – często nieuświadomianemu – pewnym logikom (ideologicznym), które ostatecznie usprawiedliwiają i paraliżują wszelkie działanie podejmowane w obliczu niesprawiedliwości. Przypomnijmy, na przykład, jak słusznie zauważył Benedykt XIV, że głód «zależy nie tyle od niewystarczających zasobów materialnych, ile raczej od niedostatecznych zasobów społecznych, wśród których najważniejszy jest natury instytucjonalnej» (6). Jeżeli będziecie w stanie rozwiązać ten problem, będziecie mieli drogę otwartą do przyszłości. Powtarzam myśl Papieża Benedykta: głód zależy nie tyle od niewystarczających zasobów materialnych, ile raczej od niedostatecznych zasobów społecznych, wśród których najważniejszy jest natury instytucjonalnej.

Kryzys społeczny i gospodarczy, którego wielu doświadcza na własnej skórze i który obciąża terażniejszość i przyszłość przez opuszczenie i wykluczenie bardzo wielu dzieci i nastolatków oraz całych rodzin, nie dopuszcza, abyśmy faworyzowali interesy sektorów kosztem dobra wspólnego. Powinniśmy powrócić niejako do mistyki [do ducha] dobra wspólnego. W tym kontekście pozwólcie mi wskazać na ćwiczenie, które eksperymentowaliście jako metodologię w celu zdrowego i rewolucyjnego

rozstrzygania konfliktów. W tych miesiącach dzieliliście się różnymi refleksjami i ważnymi ramami teoretycznymi. Potrafiłiście się spotkać w kwestii 12 zagadnień («wiosek», jak je nazwaliście) – 12 zagadnień do omówienia, przedyskutowania i znalezienia możliwych do realizacji sposobów. Doświadczyliscie tak bardzo potrzebnej *kultury spotkania*, która jest przeciwieństwem będącej w modzie *kultury odrzucania*. A ta kultura spotkania pozwala wielu głosom znaleźć się przy jednym stole, żeby rozmawiać, rozważać, dyskutować i tworzyć, w perspektywie wielostronnej, rozmaite aspekty i rozwiązania globalnych problemów, które dotyczą naszych społeczności i naszych demokracji (7). Jakże trudno jest zmierzać ku realnym rozwiązaniom, kiedy jest się partnerem rozmów dyskredytowanym, oczernianym i dekontekstualizowanym, który nie myśli tak jak my! To dyskredytowanie, oczernianie lub dekontekstualizowanie interlokutora, który nie myśli tak jak my, jest sposobem tchórzliwego bronięcia się przed decyzjami, które powinienem podjąć w celu rozwiązania bardzo licznych problemów. Nie zapominajmy nigdy, że «całość jest czymś więcej niż części, i jest także czymś więcej niż ich prosta suma» (8), oraz że «sama suma korzyści indywidualnych nie jest w stanie stworzyć lepszego świata dla całej ludzkości» (9).

Ta praktyka spotkania się niezależnie od wszelkich uzasadnionych różnic jest fundamentalnym krokiem do wszelkiej przemiany, która pomoże zrodzić nową mentalność kulturową, a zatem ekonomiczną, polityczną i społeczną; nie będzie bowiem możliwe angażowanie się w wielkie sprawy jedynie zgodnie z perspektywą teoretyczną bądź indywidualną, bez ożywiającego was ducha, bez pewnych wewnętrznych motywacji, które by nadawały sens, bez przynależności i zakorzenienia, które by nadawały rozmach działaniu osobistemu i wspólnotowemu (10).

Tak więc przyszłość będzie czasem szczególnym, w którym czujemy się wezwani, by uznać pilność i piękno zadania, jakie staje przed nami. Czasem, który nam przypomina, że nie jesteśmy skazani na modele ekonomiczne, skupiające swoje bezpośrednie zainteresowanie na korzyściach jako jednostce miary oraz na dążeniu do podobnych polityk publicznych, które ignorują własny koszt ludzki, społeczny i środowiskowy (11). Jak gdybyśmy mogli liczyć na absolutną, nieograniczoną bądź nieokreśloną możliwość dysponowania zasobami.

Nie, nie jesteśmy zmuszeni nadal przyznawać i tolerować w milczeniu w naszych postawach tego, «że niektórzy czują się bardziej ludźmi, tak jakby się urodzili z większymi prawami» (12) albo przywilejami, aby mieć zagwarantowane korzystanie z określonych dóbr czy podstawowych usług (13). Nie wystarczy też skupiać się na poszukiwaniu półśrodków w trzecim sektorze bądź w modelach filantropijnych. Jakkolwiek ich działanie ma kluczowe znaczenie, nie zawsze są w stanie strukturalnie zmierzyć się z aktualnym zaburzeniem równowagi, które uderza w najbardziej wykluczonych i, mimo woli, utrwalają niesprawiedliwości, które zamierzają zwalczać. W istocie nie chodzi tylko albo wyłącznie o to, by zaspokajać najbardziej podstawowe potrzeby naszych braci. Konieczne jest strukturalne zaakceptowanie faktu, że ubodzy mają dostateczną godność, ażeby zasiadać na naszych spotkaniach, uczestniczyć w naszych dyskusjach i przynosić chleb do swoich domów. A to znacznie wykracza poza pomocniczość – mówimy o nawróceniu i przemianie naszych priorytetów i miejsca drugiego człowieka w naszej polityce i w porządku społecznym.

W pełni XXI w. «nie chodzi już po prostu o zjawisko wyzysku i ucisku, ale o coś nowego – przez wykluczenie dotyka się samego korzenia przynależności do społeczeństwa, w którym człowiek żyje, jako że już nie tylko znajduje się w dzielnicach nędzy, na peryferiach lub bez władzy, ale jest poza nim» (14). Zwróćcie na to uwagę: przez wykluczenie dotyka się samego korzenia przynależności do społeczeństwa, w którym człowiek żyje, jako że już nie tylko znajduje się w dzielnicach nędzy, na peryferiach lub bez władzy, ale jest poza nim. To jest kultura odrzucenia, która nie tylko odrzuca, ale zmusza do życia we własnym odrzuceniu, stając się niewidzialnym, poza murem obojętności i *komfortu*.

Pamiętam, jak po raz pierwszy zobaczyłem dzielnicę zamkniętą – nie wiedziałem o ich istnieniu. To było w 1970 r. Miałem wizytować nowicjaty Towarzystwa i przybyłem do jednego kraju, a potem, gdy chodziłem po mieście, powiedziano mi: «Nie, tam nie można pójść, bo to jest dzielnica zamknięta». Wewnątrz były mury, a w środku były domy, ulice, ale w zamknięciu – to znaczy dzielnica, która żyła w obojętności. Ten widok bardzo mnie uderzył. A potem to narastało, narastało, narastało... i było wszędzie. A ja cię pytam – czy twoje serce jest podobne do zamkniętej dzielnicy?

Pakt z Asyżu

Nie możemy sobie pozwolić na dalsze odkładanie na później pewnych kwestii. To ogromne zadanie, którego nie można odkładać na później, wymaga wielkodusznego zaangażowania w dziedzinie kultury, w kształcenie akademickie i w badania naukowe, bez gubienia się w intelektualnych modach czy ideologicznych pozach – które są wyspami – które nas izolują od konkretnego życia i cierpienia ludzi (15). Nadszedł czas, drodzy młodzi ekonomiści, przedsiębiorcy, pracownicy i zarządzający przedsiębiorstwami, nadszedł czas, aby odważyć się na ryzyko wspierania i stymulowania modeli rozwoju, postępu i wsparcia, w których ludzie, zwłaszcza wykluczeni (a wśród nich także siostra ziemia), nie byłoby już dłużej – w najlepszym wypadku – obecnością czysto nominalną, techniczną czy funkcjonalną, a stali się protagoniści swojego życia, jak i całej tkanki społecznej.

Niech to nie będzie sprawa nominalna – istnieją ubodzy, wykluczeni... Nie, nie, niech ta obecność nie będzie nominalna, niech nie będzie techniczna, nie funkcjonalna. Pora, aby stali się oni protagoniści swojego życia, jak i całej tkanki społecznej. Nie myślimy *za* nich, myślimy *z* nimi. Przypomnijcie sobie dziedzictwo Oświecenia, oświecone *elity*. Wszystko *dla* ludu, nic *z* ludem. A to nie jest w porządku. Nie myślimy *za* nich, myślimy *z* nimi. I od nich uczymy się rozwijać modele ekonomiczne, które przyniosą korzyści wszystkim, bowiem podejście strukturalne i decyzyjne będzie określane przez *integralny rozwój człowieka*, tak dobrze opracowany przez naukę społeczną Kościoła. Polityka i ekonomia nie powinny być «uzależnione od opinii i od skutecznościowego paradygmatu technokracji. Dziś, myśląc (...) o dobru wspólnym, koniecznie potrzebujemy, aby polityka i gospodarka, trwając w dialogu, zdecydowanie służyły życiu, zwłaszcza życiu ludzkiemu» (16). Bez tej centralności i tego ukierunkowania pozostaniemy więźniami alienującego obiegu, który będzie jedynie utrwał dynamikę degradacji, wykluczania, przemocy i polaryzacji. «Wszelki program, opracowany dla podniesienia produkcji, nie powinien mieć innego celu, jak tylko służyć osobie ludzkiej. Powinien zatem starać się o zmniejszenie nierówności, usunięcie dyskryminacji, wyzwolenie ludzi od zależności niewolniczej. (...) Nie wystarczy jednak zwiększenie wspólnych zasobów, by nastąpił sprawa

wiedliwy ich podział – nie, to nie wystarczy – nie wystarczy postęp techniczny, aby ziemia stała się bardziej ludzka – nadawała się lepiej do zamieszkania» (17). Nawet to nie wystarczy.

Perspektywa *integralnego rozwoju człowieka* jest dobrą nowiną, którą należy głosić i urzeczywistniać – i nie są to marzenia: to jest droga – dobra nowina, którą należy głosić i wprowadzać w życie, bowiem proponuje nam spotkanie się jako ludzkość na bazie tego, co w nas jest najlepsze – marzenia Boga, abyśmy nauczyli się troszczyć się o brata, i to brata najbardziej bezbronnego (por. Rdz 4, 9). «Zasadniczo miarę człowieczeństwa określa się w odniesieniu do cierpienia i do cierpiącego – miarę człowieczeństwa. Ma to zastosowanie zarówno w przypadku jednostki, jak i społeczeństwa» (18); ta miara winna ucieleśniać się także w naszych decyzjach i w modelach ekonomicznych.

Jakże dobrze jest, pozwolić raz jeszcze przemówić słowom św. Pawła VI, kiedy kierując się pragnieniem, aby ewangeliczne przesłanie przenikało wszystkie rzeczywistości ludzkie i nimi kierowało, pisał: «Rozwój nie sprowadza się do zwykłego wzrostu gospodarczego. Rozwój, żeby był autentyczny, musi być integralny, co oznacza – mieć na celu promocję każdego człowieka i całego człowieka (...) – każdego człowieka i całego człowieka! – Nie godzimy się na oddzielanie spraw ekonomicznych od tego, co ludzkie, rozwoju od cywilizacji, do której należy. Tym, co dla nas się liczy, jest człowiek, każdy człowiek, każda grupa ludzi, a także cała ludzkość» (19).

W takim sensie wielu z was będzie mogło działać i wywierać wpływ na decyzje makroekonomiczne, tam gdzie rozgrywa się los wielu narodów. Również te scenariusze wymagają osób przygotowanych, «roztropnych jak węże, a nieskazitelnych jak gołębie» (por. Mt 10, 16), zdolnych «czuwać nad tym, by rozwój krajów był zrównoważony oraz by kraje te nie zostały podporządkowane opresywnym systemom kredytowym, które zamiast krzewić postęp, poddają ludność mechanizmom większego ubóstwa, wykluczenia i uzależnienia» (20). Systemy kredytowe jako takie są drogą do ubóstwa i zależności. Ten uzasadniony protest wymaga zrodzenia – i towarzyszenia mu – modelu międzynarodowej solidarności, który by uznawał i szanował wzajemną zależność narodów i sprzyjał mechanizmom kontroli, pozwalającym uniknąć wszelkiego podporządkowania, jak również czuwać nad promowa-

niem krajów będących w gorszym położeniu i rozwijających się; każdy naród powinien stać się twórcą własnego losu i losu całego świata (21).

Drodzy młodzi, «dzisiaj stajemy przed wielką szansą wyrażenia tego, że jesteście braćmi, bycia kolejnymi miłosiernymi samarytanami, biorącymi na siebie ból porażki, zamiast wzniecania nienawiści i urazy» (22). Nieprzewidywalna przyszłość już się kształtuje; każdy z was, poczynając od miejsca, w którym działa i podejmuje decyzje, może wiele uczynić; nie wybierajcie dróg na skróty, które uwodzą i uniemożliwiają wam włączanie się, abyście byli zaczynem tam, gdzie się znajdujecie (por. Łk 13, 20-21). Żadnych dróg na skróty, zaczyn, ubrudzenie sobie rąk. Gdy minie kryzys sanitarny, który przeżywamy, najgorszą reakcją byłoby popadnięcie w jeszcze bardziej gorączkowy konsumpcjonizm i w nowe formy egoistycznej samoochrony. Nie zapominajcie, z kryzysu nigdy nie wychodzi się takim samym – wychodzimy lepsi albo gorsi. Starajmy się, aby wzrastało to, co jest dobre, wykorzystajmy okazję i wszyscy zaangażujmy się w służbę dobra wspólnego. Oby z woli nieba na koniec nie było już «innych», ale abyśmy się nauczyli wypracowywać styl życia, w którym będziemy umieli mówić «my» (23). Ale «my» wielkie, nie «my» małe, a potem «inni», nie, tak nie powinno być.

Historia uczy nas, że nie ma takich systemów ani kryzysów, które byłyby w stanie całkowicie unicestwić zdolność, pomysłowość i kreatywność, które Bóg nieustannie wzbudza w sercach. Z oddaniem i wiernością wobec waszych społeczności, waszej teraźniejszości i waszej przyszłości możecie przyłączyć się do innych, by tworzyć nowy sposób kształtowania historii. Nie bójcie się angażować i poruszać duszy miast spojrzeniem Jezusa; nie bójcie się być obecni odważnie w konfliktach i na drogach historii, by namaszczać je wonią Błogosławieństw. Nie bójcie się, bo *nikt nie wybawia się sam*. Nikt nie wybawia się sam. Do was, ludzi młodych, pochodzących ze 115 krajów, zwracam się z zachętą, abyście uznali, że potrzebujemy jedni drugich, żeby zapoczątkować tę kulturę ekonomiczną, zdolną «powodować, by zrodziły się marzenia, powstały prorocтва i wizje, rozkwitły na-

dzieje, umocniła się ufność, zostały opatrzone rany, nawiązały się relacje, wstał świt nadziei, by uczono się od siebie nawzajem i budowano pozytywną wyobraźnię, która oświeci umysły, rozpali serca, przywróci ręką siły i zasugeruje młodym – wszystkim ludziom młodym, nikogo nie wykluczając – wizję przyszłości przepełnionej radością Ewangelii» (24). Dziękuję!

Przypisy

1. Enc. *Laudato si'* – LS (24 maja 2015 r.), 61.
2. Por. adhort. apost. *Evangelii gaudium* – EG (24 listopada 2013 r.), 74.
3. Por. przemówienie podczas Światowego Spotkania Ruchów Ludowych, Santa Cruz de la Sierra, 9 lipca 2015 r.
4. Por. LS, III.
5. Św. Jan Paweł II, enc. *Centesimus annus* (1 maja 1991 r.), 58.
6. Enc. *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009 r.), 27.
7. Por. przemówienie do uczestników seminarium na temat: «Nowe formy solidarnego braterstwa, inkluzji, integracji i innowacji», zorganizowanego przez Papieską Akademię Nauk Społecznych (5 lutego 2020 r.). Pamiętajmy, że «prawdziwej mądrości, owocu refleksji, dialogu i wielkodusznego spotkania między ludźmi, nie osiąga się jedynie na drodze gromadzenia danych, prowadzącego do przesytu i zamętu w swego rodzaju skażeniu umysłowym» (LS, 47).
8. EG, 235.
9. Enc. *Fratelli tutti* – FT (3 października 2020 r.), 105.
10. Por. LS, 216.
11. Umożliwiając, celowo, uchylanie się od płacenia podatków, niespektowanie praw pracowników, jak również «możliwości korupcji ze strony niektórych największych przedsiębiorstw świata, nierzadko w zgodzie z panującym sektorem politycznym» (przemówienie do uczestników seminarium na temat: «Nowe formy solidarnego braterstwa, inkluzji, integracji i innowacji», tamże).
12. LS, 90. Na przykład «obwinianie wzrostu demograficznego, a nie skrajnego i selektywnego konsumpcjonizmu, jest sposobem na to, by unikać zmierzania się z problemami. W ten sposób usiłuje się usprawiedliwić dotychczasowy wzorec dystrybucji, w którym mniejszość uważa, że ma prawo do

konsumpcji w takiej proporcji, której nie sposób byłoby upowszechnić, bo planeta nie byłaby w stanie pomieścić odpadów takiej konsumpcji» (LS, 50).

13. Chociaż wszyscy jesteśmy obdarzeni taką samą godnością, nie wszyscy wychodzą z tej samej pozycji i z takimi samymi możliwościami, gdy wziąć pod uwagę porządek społeczny. To stawia nam wyzwanie i domaga się od nas przemyślenia dróg, ażeby wolność i równość nie były czymś jedynie nominalnym, co może sprzyjać niesprawiedliwości (por. *FT*, 21-23). Dobrze nam zrobi zastanowienie się: «Co się dzieje bez świadomie pielęgnowanego braterstwa, bez politycznej woli braterstwa, przekładających się na wychowanie do braterstwa, do dialogu, do odkrywania wzajemności i ubogacania się nawzajem jako wartości?» (*FT*, 103).

14. *EG*, 53. W świecie wirtualnym, zmian i fragmentacji prawa społeczne nie mogą być jedynie na-

pomnieniami czy nominalistycznymi apelami, lecz winny być latarnią i busolą w drodze, bowiem «stan zdrowia instytucji społeczeństwa ma wpływ na środowisko i jakość życia człowieka» (LS, 142).

15. Por. konst. apost. *Veritatis gaudium* (8 grudnia 2017 r.), 3.

16. *LS*, 189.

17. Św. Paweł VI, enc. *Populorum progressio* – *PP* (26 marca 1967 r.), 34.

18. Benedykt XVI, enc. *Spe salvi* (30 listopada 2007 r.), 38.

19. *PP*, 14.

20. Przemówienie do Zgromadzenia Ogólnego ONZ (25 września 2015 r.).

21. Por. *PP*, 65.

22. *FT*, 77.

23. Por. tamże, 35.

24. Por. Przemówienie na rozpoczęcie Synodu poświęconego młodzieży (3 października 2018 r.).

Ekonomia daru

KRZYSZTOF OŁDAKOWSKI SJ

Okoliczności związane z pandemią wymusiły na organizatorach wydarzenia «Ekonomia Franciszka» zastąpienie bezpośredniego spotkania, zaplanowanego przez Papieża, formułą online. Zamiast zebrać się w Asyżu w marcu 2020 r., jego uczestnicy spotkali się w dniach od 19 do 21 listopada na platformie cyfrowej.

Powiązanie finansów oraz gospodarki z osobą św. Franciszka jest głęboko przemyślane, ponieważ jego życiowe doświadczenie oraz dokonywane wybory znajdują zastosowanie również w ekonomii. Odrzucił on drogę ekonomii egoizmu, a wybrał drogę daru. Bie-

daczyna z Asyżu był młodym kupcem, planistą oraz marzyicielem, tak jak wielu współczesnych. Z jego duchowego doświadczenia zrodził się ruch, który zdecydowanie przyczynił się do narodzin nowoczesnego, wolnego rynku. Od jego czasów ludzkość, cywilizacja oraz dobrobyt zaczęły się szybko rozwijać.

Uczestnikami wydarzenia byli młodzi badacze, studenci, naukowcy, przedsiębiorcy oraz zarządcy firm, działacze społeczni, związkowcy, przedstawiciele ruchów ludowych, liderzy organizacji lokalnych i międzynarodowych zajmujący się problemami środowiska, ubóstwa, nierówności, nowymi technologiami, finansami oraz zrównoważonym rozwojem. Ogółem wzięło w nim udział

około 2 tysięcy specjalistów ze 120 krajów świata.

Ich celem było przedstawienie zmian, których trzeba dokonać, aby ekonomia i gospodarka bardziej zwróciły się w stronę ludzi i nie zapominały o najsłabszych. Nie mogą dłużej pozostawać uzależnione jedynie od dóbr zewnętrznych, ale trzeba brać pod uwagę wartości moralne i relacyjne. Te ostatnie bardzo pozytywnie wpływają zresztą na korzyści czysto materialne. Ekonomia potrzebuje dzisiaj «kapitału duchowego», a «ekonomia Franciszka» opiera się przede wszystkim na młodości, nadziei i konkretności. Zachęca młodych ludzi nie tylko do rozpowszechniania przesłania, ale prosi o pomoc w jego tworzeniu. W świecie chorującym na krótkowzroczne

myślenie i brak wizji przyszłości udzielenie głosu młodym ludziom oznacza właśnie rozpoczęcie budowy mostów ku przyszłości. W przesłaniu skierowanym do uczestników Ojciec Święty powiedział, że potrzebna jest nowa «narracja ekonomiczna», która, idąc drogą zrównoważonego rozwoju, przywróci ubogim oraz wykluczonym miejsce w społeczeństwie, a także zająć się o niszczone środowisko.

Kościół w swoich dokumentach podejmował tematy związane ze sprawiedliwym podziałem dóbr i promocją krajów ubogich od dziesięcioleci, ale obecnie wprost wzywa młodych, aby te ideały i wskazania przekładali na język konkretnej praktyki codziennego życia. Nowością jest to, że nauczaniu towarzyszy zaproszenie do wzięcia odpowiedzialności za dokonanie zmian w świecie ekonomii i gospodarki, aby uczynić go bardziej ludzkim. Potrzebne jest uruchamianie procesów, poszerzanie horyzontów i współuczestnictwo, aby ulepszyć wspólny dom. Należy zatem zmienić styl życia, modele produkcji i konsumpcji, a także umocnić struktury władzy, które właściwie pokierują społeczeństwem. Franciszek twierdzi, że obecny kryzys społeczny oraz ekonomiczny pokazuje, że nie wolno dalej stawiać indywidualnych i grupowych interesów ponad dobrem wspólnym. Zauważa, że nikt nas nie skazał na modele ekonomiczne skupiające swoje interesy na korzyściach jednostek oraz na podejmowanie polityki społecznej ignorującej koszty ludzkie, wspólnotowe i

środowiskowe. Nie można dzisiaj, jego zdaniem, pozwolić sobie na dalsze odkładanie spraw na później. Nadszedł czas, aby również wykluczeni stali się twórcami swojego życia.

Perspektywa integralnego rozwoju człowieka jest dobrą nowiną, którą należy głosić i

bardziej w przygotowanie świata na powtórne przyjście Chrystusa.

Jednym z profetycznych znaków «ekonomii Franciszka» jest jej uniwersalny charakter. Zwraca się ona do wszystkich otwartych i wrażliwych ludzi, bez względu na przynależność



wprowadzać w życie – i nie są to tylko marzenia. Proponuje ona, abyśmy odnaleźli się jako ludzkość na bazie tego, co najlepsze w nas samych. Nie jest to wizja idealistyczna i utopijna, nie da się jej sprowadzić także do wymiaru czysto horyzontalnego, związanego z ekonomią, polityką i socjologią. To jest ukazanie perspektywy eschatologicznej, bo z punktu widzenia królestwa Bożego ważne jest, jak będzie wyglądał świat, czy będzie w nim miejsce dla wszystkich ludzi, czy będą oni mieli odpowiednie warunki do życia i rozwoju. «Ekonomia Franciszka» wpisuje się jak naj-

religijną i wyznaniową, również do niewierzących. Wydarzenie to było w zamyśle Papieża wielkim przesłaniem nadziei, wskazującym, że problemy świata są możliwe do rozwiązania i że żaden determinizm nie skazuje nas na powszechną nierówność. Możliwy jest nowy sposób radzenia sobie z problemami, taki, który pozwoli na znalezienie i wypracowanie twórczych odpowiedzi, aby uniknąć cierpienia wielu niewinnych ludzi. Najwyższy czas inaczej ustawić priorytety i postawić w centrum człowieka oraz społeczeństwo, a szczególnie jego najuboższych i wykluczonych członków.

Człowiek stał się przestarzałą technologią

Wywiad z Vandaną Shivą

MARCO BELLIZI

Dziewięć nasion. Tyle było ich na małym skrawku ziemi w Indiach. Dziewięć różnych nasion, które miejscowi rolnicy dobrze znają, ponieważ ich przodkowie z pokolenia na pokolenie dbali o to, aby nauczyć się, jak ich używać i jakie wydają owoce. Obserwując ten kawałek ziemi, Vandana Shiva jeszcze bardziej utwierdziła się w przekonaniu, że niszczenie różnorodności zasobów naturalnych w imię większych zysków i większej produktywności upraw stanowiło przywłaszczanie kulturowe. I atak na świat stworzony. W ten sposób narodził się Nav-danya (w języku hindi oznacza właśnie «dziewięć nasion»), ruch w obronie lokalnych rolników przed próbami narzucenia przez międzynarodowe koncerny jedyne go i objętego patentem produktu. Vandana Shiva dorastała w środowisku dumnym z własnych korzeni, przesiąkniętym ideami Gandhiego (jej dom rodzinny był stale odwiedzany przez jego uczniów), stanowczo odrzucającym system kastowy. W środowisku, w którym oczywiście odrzuca się wszelką dyskryminację ze względu na płeć. Sama jako fizyk kwantowy, liderka wielu ruchów ekologicznych, aktywistka społeczna swoją własną historią pokazuje, że wartość człowieka trzeba mierzyć bez wątpienia według innych kryteriów. Vandana Shiva

to jedna z najbardziej oczekiwanych osobowości wydarzenia «Ekonomia Franciszka». Mówi o «gospodarce obfitości» oraz o tym, jak wspierać rozwój, który zacznie się od dołu. Zaczynając oczywiście od przesłania religijnego i od tego, co wspólne jest każdej wierze – troski o drugiego człowieka, o świat stworzony oraz o bogactwo jego różnorodności.

Ż pewnością miała pani okazję przeczytać encyklikę «Laudato si'» Papieża Franciszka. Jakie zrobiła na pani wrażenie?

Nie tylko przeczytałam encyklikę Papieża Franciszka *Laudato si'*, ale uczestniczyłam też w spotkaniu w Watykanie na temat tego, jak przeddefiniować gospodarkę i wyjść poza ekonomię obojętności. Kiedy czytałam *Laudato si'*, czułam się, jakbym czytała nasze starożytne teksty wedyjskie, zwłaszcza *Atharvaveda*, o naszym obowiązku szacunku dla Ziemi i wszystkich jej stworzeń.

Czego oczekuje pani od spotkania w Asyżu?

Spotkanie było zaplanowane na marzec, przed pandemią COVID-19, przed lockdownem. Ze względu na kryzys ekologiczny, problem nierówności społecznej i gospodarczej uważam, że to bardzo ważne wydarzenie. Również w marcu było jasne, że potrzebujemy gospodarki dawania i dzielenia się, na rzecz dobrobytu wszystkich stworzeń zamieszkujących nasz wspólny

dom. Z powodu wirusa COVID-19 i wprowadzonego lockdownu «Ekonomia Franciszka» stała się imperatywem moralnym i ekologicznym dla ocalenia przetrwania i zapewnienia dobrobytu planety i ludzi. Bardzo się cieszę z możliwości uczestnictwa w tym wydarzeniu.

W jaki sposób religie przyczyniają się do odzyskania prawdziwego kontaktu ze stworzeniem? Czy odmienny sposób postrzegania pochodzenia i teologii świata stworzonego może być przeszkodą?

W swojej istocie wszystkie religie uczą nas, jak wspólnie dbać o stworzenie. Żadna religia nie mówi o niszczeniu ziemi czy pozwoleniu, aby nasz bliźni umierał z głodu. Opowieści o stworzeniu mogą się różnić, ale obowiązek wobec stworzenia jest taki sam. Religie koncentrują się na obowiązkach i jednoczą nas w naszym wspólnym człowieczeństwie. Polityka zbudowana na podziałach i przykazaniach tworzy kontrasty. Dla mnie nauczanie *Isho Upanishad* i Gandhiego ma ogromne znaczenie w zrozumieniu ekologicznych granic i ekologicznego dzielenia się darami Ziemi. Podsumowując nauczanie *Isho Upanishad*, Gandhi przypomina nam, że «ziemia dostarcza wystarczająco, aby zaspokoić potrzeby każdego człowieka, ale niewystarczająco, aby zaspokoić chciwość niektórych». Pierwsza mantra *Isavasya Upanishad* mówi: «*Isavasyam idam sa-*

rvam yat kim ca jagatyam jagat, tena tyaktena bhunjitha, ma gridhah kasyasvid dhanam» (Isa 1) (Wszecławiat i ziemia s prze-
niknięte boskością i s dobrem
wszystkich stworzeń żyjących.
Powinniśmy czerpać z darów
ziemi na zasadzie rezygnacji,
nie kierując się ądzą posiada-
nia i wykorzystywania. Branie
więcej ni nam się należy, aby
zaspokoić nasze potrzeby, jest
okradaniem innych gatunków,
innych istot ludzkich i przy-
szłości). W świecie pełnym wza-
jemnych powiązań, w którym
życie się odradza, eksploatowa-
nie więcej ni nam się należy –
naruszając ekologiczne granice
odradzania – powoduje kryzys
ekologiczny. A naruszenie
etycznych granic sprawiedli-
wości powoduje niedostatek,
biedę i głód w społeczeństwie.
Gdy moni bior więcej z darów
ziemi poprzez narzucone przez
nich modele konsumpcyjne i
produkcję ekstraktywistyczną,
pozostaje mniej dla innych. W
świecie opartym na chciwości,
na braniu bez dawania więcej
znaczy mniej. «Więcej» dla bo-
gatyh, miliarderów, monych,
oznacza «mniej» dla Ziemi i jej
mieszkańców.

*Żałowyla pani, wiele lat temu, ruch Navdanya, mający na celu ochronę rodzi-
mych nasion przed patentami między-
narodowych koncernów. Na jakim eta-
pie jest ta «bitwa»?*

Żałowyla ruch Navdanya,
ponieważ nie mogłam zaakcep-
tować kłamstw między-narodo-
wych koncernów, zgodnie z któ-
rymi ziarno jest jak maszyna,
któr wynalazły i w związku z
tym mog je opatentować.
Według mnie, jest to naruszenie
integralności świata stworzone-

go i jego żywych organizmów.
GMO (Genetic Modified Orga-
nism) dla firm oznacza «God
Move Over» (Boe, przesun-
się). Teraz to my jestemy Stwo-
rzycielem. Teraz jestemy boga-
mi. Dla mnie Navdanya to
służba stworzeniu i powszech-
nym prawom rolników. Stwo-
rzyliśmy 150 wspólnotowych
banków nasion, wpłynęłam na
nasze prawo, które mówi, że
rośliny, zwierzęta i nasiona nie
s ludzkimi wynalazkami, w
związku z czym nie podlegają
opatentowaniu. Pomagałam
przy tworzeniu przepisów, które
uznają prawa rolników. Dzisiaj
firmy biotechnologiczne i tech-
nologiczni miliarderzy chc
wprowadzić w życie rolnictwo
cyfrowe i uprawy bez rolników.
Chc zastąpić prawdziwe jedze-
nie i chleb życia żywności opa-
tentowan w laboratorium. Bie-
da, głód i choroby przewlekłe s
konsekwencją chciwości firm,
które wprowadzają trucizny i
substancje chemiczne, aby
przetwarzać żywność. Teraz
próbuje się tworzyć sztuczną,
fałszywą żywność w laborato-
riach i patentować każdy krok
tego procesu, co przyczynia się
do podejmowania nowych
działań wydobywczyh i kolej-
nego kryzysu sanitarnego i żywno-
ściowego. Każdy krok ku co-
raz większemu wydobywaniu, ku
utrudnianiu procedur, ku mani-
pulacji, ku koncentracji powo-
duje większe zapotrzebowanie
na zasoby ziemi i pozbawia
sprawiedliwego podziału inne
gatunki i inne osoby. W tym
momencie wspólnoty Navda-
nya stoj przed ogromnym wy-
zwaniem związanym z ochron
ich suwerenności żywnościowej,
suwerenności wiedzy, suweren-

ności gospodarczej. Musimy
tworzyć teraz wspólnotowe
banki nasion, aby chronić na-
siona życia, pokarm dla życia,
źródła utrzymania na obszarach
wiejskich i świętość pożywie-
nia.

*W jaki sposób można przekonać
międzynarodowe koncerny do porzuce-
nia logiki zysku?*

Chciwość i władza sprawiają,
że miliarderzy, którzy nadzo-
rują wielkie przedsiębiorstwa,
stają się ślepi i głusi. Nie wydaje
mi się, żebymy musieli ich
przekonywać. Musimy być
przekonani jako jednostki i jako
wspólnota o konieczności
podjęcia działań, aby obdarzać
miłości i chronić ziemię, aby
mieć współczucie dla wszyst-
kich stworzeń, aby się dzielić.
Znalezienie alternatyw, które
opierają się na dawaniu i dziele-
niu się, tworzy wspólny dobro-
byt i uwalnia nas od kontroli
wielkich przedsiębiorstw.

Jest pani optymistką?

Jestem optymistką, ponie-
waż każdego dnia ratuję i sieję
nasiona nadziei, nasiona odpor-
ności.

*W niektórych przypadkach technologia
wydaje się umożliwiać uprawę krajom
najbiedniejszym i o niekorzystnych wa-
runkach, a tym samym zmniejszać pa-
nujące w nich ubóstwo. Czy według pa-
ni w tym przypadku dobrze jest od-
wołać się do technologii, czy lepiej
posłuchać ziemi, kiedy mówi nam, że
dane miejsce nie jest przeznaczone,
zgodnie z natur, do uprawy?*

W ciągu czterech ostatnich
dekad badałam technologie na-
rzuwane w krajach takich jak
mój, uzasadniając to tym, że
mogłyby one doprowadzić do

wzrostu oraz wyeliminować głód i biedę. Opracowałam książkę na temat «zielonej rewolucji», która stworzyła nowe rynki dla producentów nawozów, zniszczyła glebę, wodę i przyczyniła się do zmian klimatycznych, pozostawiając rolników tonących w długach. GMO wprowadzono, opierając się na tych samych argumentach. Pozostawiły one za sobą długi i samobójstwa, i nawet jeśli zostały sprzedane jako cudowne technologie przeciwpasożytnicze, nie sprawdziły się w zakresie zwalczania szkodników. Z powodu zatrucia pestycydami zmarły setki rolników... Technologia oznacza narzędzia. Narzędzia powinny być poddane ocenie i wybierane odpowiedzialnie. Narzędzia są środkami mającymi na celu poprawę dobrobytu zgodnie z prawami ekologii. Wielcy potentaci technologiczni próbują uczynić z narzędzi, dzięki którym osiągają dodatkowe zyski, zdobywając nasze dane i patentując wszystko, co możliwe – nasze nasiona, naszą żywność, nasze informacje – nową religię. Z narzędzi i technologii uczyniono cel, a ludzkość i ziemię zredukowano do środków. Istoty ludzkie określane są jako «nierozwinięta technologia», która wymaga aktualizacji, żeby nie stać się dodatkiem do maszyn. Prawdziwe, pożywne jedzenie zostało zdefiniowane jako «nierozwinięta technologia», którą należy zaktualizować poprzez jedzenie laboratoryjne, sztuczną żywność. Musimy odłożyć narzędzia i technologie na ich właściwe miejsce, jako środki do osiągnięcia wyższych celów.

Co myśli pani na temat różnych ruchów w obronie środowiska, które powstały w tych latach w Europie (na przykład ruch młodych Fridays for Future)?

Każdy ruch jest mile widziany. Moje wysiłki miały zawsze na celu łączenie różnych religii, klas, rodzajów, ras w celu odnalezienia naszego wspólnego człowieczeństwa, kiedy musimy stawiać czoło niesprawiedliwościom. Ochrona ziemi jest

czajizmu. Życiowe doświadczenia pokazały mi, że rolę kobiety ograniczono do troski o rodzinę i wspólnotę. Pomoc nie jest traktowana jako praca, lekceważy się ją i umniejsza. Ale czy będzie to pandemia, czy wezwanie do odrodzenia ziemi, do zartroszczenia się o wspólnotę, która zmagą się z głodem, bezrobociem i biedą, to doświadczenie i całkowite oddanie się



obowiązkiem każdego. Ekonomia ochrony będzie troszczyć się o ziemię i o przyszłe pokolenia.

Jaką rolę mają kobiety w transformacji ekologicznej?

Jako fizyk kwantowy mam swoją rolę. Nie popieram esen-

kobiet trosce o innych przeprowadzą transformację ekologiczną. Każdy ruch ekologiczny, do którego należałam, był kierowany przez kobiety. Kobiety nigdy nie zapominają, jak należy otaczać troską. Mogą nauczyć każdego, jaką wartość ma wsparcie, miłość i współczucie.

Rozwój na miarę człowieka i odpowiedzialność chrześcijan

ANDREA MONDA

Chrześcijanina wyróżnia dobra nowina, «ewangelia», którą głosi innym ludziom; również chrześcijanin zaangażowany na polu ekonomii, czyli działalności mającej na celu przeobrażanie świata, by stawał się coraz bardziej ludzki, jest głosicielem dobrej nowiny, która zawiera konkretną treść: «Perspektywa integralnego rozwoju człowieka jest dobrą nowiną, którą należy głosić i urzeczywistniać – i nie są to marzenia, to jest droga». To jeden z kluczowych fragmentów przesłania, które Ojciec Święty skierował w sobotę 21 października do młodych ekonomistów zgromadzonych w Asyżu na wielkim wydarzeniu «Economy of Francesco» razem z wybitnymi specjalistami w dziedzinie nauk ekonomicznych z całego świata. Dobra nowina, którą młodzi ekonomiści mają głosić całemu światu, wiąże się zatem z integralnym rozwojem człowieka, tematem leżącym na sercu Papieżowi, który w sierpniu 2016 r. ustanowił nową dykasterię, zajmującą się takim właśnie rozwojem.

Aby lepiej i dokładniej wytłumaczyć, o jaki «rozwój» chodzi, Franciszek w asyjskim przesłaniu wideo zapożyczył słowa z *Populorum progressio* św. Pawła VI: «Rozwój nie sprowadza się jedynie do wzrostu gospodarczego. Aby rozwój był

autentyczny, powinien być integralny, co oznacza promocję każdego człowieka i całego człowieka. (...) każdego człowieka i całego człowieka. Nie zgadzamy się na oddzielenie rozwoju gospodarczego od ludzkiego, rozwoju od cywilizacji, w którą jest on włączony. Dla nas liczy się człowiek, każdy człowiek, każda grupa ludzi, aż po całą ludzkość».

Nie chodzi o to tylko, by przepowiadać integralny rozwój ludzki, ale także o to, by go wdrażać – odpowiedzialność, którą Papież wskazuje chrześcijańskim ekonomistom, jest równie wielka, jak pilnie potrzebna, trzeba działać («wywierać wpływ», mówi Franciszek) w sposób głęboki i dziś, nie jutro, bo «powaga aktualnej sytuacji, którą pandemia wywołana przez COVID uwiaryściła jeszcze bardziej, wymaga uświadczenia sobie przez wszystkie podmioty społeczne, przez nas wszystkich, wśród których wy odgrywacie rolę pierwszoplanową, że konsekwencje naszych działań i decyzji będą miały na was bezpośredni wpływ, dlatego nie możecie pozostawać poza miejscami, w których kształtuje się, nie mówię – wasza przyszłość, ale wasza teraźniejszość. Nie możecie nie być obecni w miejscach, gdzie kształtuje się teraźniejszość i przyszłość. Albo się zaangażujecie, albo historia przejdzie obok was».

Wdrożenie tego projektu ma znaczenie «rewolucyjne» – pil-

nie potrzebne jest wypracowanie odpowiedzi i nowych propozycji, aby je przeciwstawić tej «jednej dominującej logice», na którą – jak przypomina Papież – «nie jesteśmy skazani». Chodzi tu o te modele ekonomiczne, które koncentrują «swoje bezpośrednie zainteresowanie na zysku, pojmowanym jako jednostka miary, i na szukaniu odpowiadającej temu polityki państwowej, która lekceważy koszty ludzkie, społeczne i środowiskowe. Tak jakbyśmy mogli liczyć na absolutną, nieograniczoną bądź neutralną dostępność zasobów». Gospodarce czysto wydobywczej Papież wskazuje jako drogę ekonomię generatywną, która nie może być jednakże wyborem podyktowanym emocjami, uczuciami, lecz musi być owocem poważnej i trwałej przemiany kulturowej.

Kultura jest innym słowem kluczem przesłania: «W gruncie rzeczy brakuje nam kultury koniecznej do tego, by umożliwiać i pobudzać do otwierania różnych wizji, cechujących się takim sposobem myślenia, polityki, programów edukacyjnych, a także duchowości, który nie da się podporządkować jednej dominującej logice. O ile pilnie trzeba znaleźć odpowiedzi, o tyle konieczne jest rozwijanie i wspieranie grup kierowniczych zdolnych do kształtowania kultury, uruchamianie procesów – nie zapominajcie tego słowa – uruchamianie procesów, wytyczanie dróg, rozszerzanie hory-

zontów, tworzenie przynależności...».

Te grupy przywódcze, inspirowane przez kulturę otwartą na duchowość, będą mogły kwestionować «pewne logiki (ideologiczne), które ostatecznie usprawiedliwiają i paraliżują wszelkie działanie podejmowane w obliczu niesprawiedliwości», i się im sprzeciwiać. I tu Franciszek przypomina *Caritas in veritate* Benedykta XVI, zgodnie z którą głód «zależy nie tyle od niewystarczających zasobów materialnych, ile raczej od niedostatecznych zasobów społecznych, wśród których najważniejszy jest natury instytucjonalnej», i dodaje «jeżeli będziecie w stanie rozwiązać ten problem, będziecie mieli otwartą drogę do przyszłości».

I to jest trzecie słowo klucz przesłania – przyszłość, czyli nadzieja, nadzieja na odnowione braterstwo. Realizowanie projektu integralnego rozwoju człowieka pozwala bowiem człowiekowi «odnaleźć się jako ludzkość na bazie tego, co w nas najlepsze – marzenia Boga, że nauczymy się zajmować bratem, i bratem najslabszym» (por. Rdz 4, 9). Pełna złości odpowiedź Kaina («czyż jestem stróżem brata mego?») wskazuje prawdę o człowieku i owo marzenie Boga, tak dobrze wyrażone w encyklice *Spe salvi* Benedykta XVI, którą cytuje Papież: «Zasadniczo miarę człowieczeństwa określa się w odniesieniu do cierpienia i do cierpiącego – miarę człowieczeństwa. Ma to zastosowanie zarówno w przypadku jednostki, jak i społeczeństwa», i dodaje: «ta miara winna ucieleśniać



Giotto, «Ofiarowanie płaszcza ubogiemu rycerzowi» (1295-1299)

się również w naszych decyzjach i modelach ekonomicznych». Miarę ludzkości wyraża zatem w sposób pełny Miłosierny Samarytanin, który bierze na siebie dramat i ból drugiego, innego, i jest to «rewolucja», sprzeciw wobec tego, co zastane i przyjęte, którego wymaga się od każdego chrześcijanina i który otwiera na przyszłość nową i zaskakującą. Po czym Franciszek kończy swoje przesłanie, przedstawiając wielką wizję: «Nieprzewidywalna przyszłość już się rodzi», a w słowach tych pobrzmiewa prorocтво Izajasza: «Oto Ja dokonuję rzeczy nowej: pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie?», ale i intuicja św. Pawła: «całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia»,

i wyraża wielką ufność w działanie Boga w historii ludzi, bo – mówi Papież – «historia uczy nas, że nie ma takich systemów ani kryzysów, które byłyby w stanie całkowicie unicestwić zdolności, pomysłowość i kreatywność, które Bóg nieustannie wzbudza w sercach. Z oddaniem i wiernością wobec waszych społeczności, waszej teraźniejszości i waszej przyszłości możecie przyłączyć się do innych, by tworzyć nowy sposób kształtowania historii. Nie bójcie się angażować i poruszać duszy miast spojrzeniem Jezusa, nie bójcie się być obecni odważnie w konfliktach i na rozdrożach historii, by namaszczać je wonią Błogosławieństw. Nie bójcie się, bo nikt nie wybawia się sam».

Nowi purpuraci u Papieża seniora

NICOLA GORI

Pandemia wywołana przez COVID-19 spowodowała, że również Konsystorz zwyczajny – 28 listopada, w sobotę poprzedzającą I Niedzielę Adwentu – podczas którego Papież Franciszek ustanowił 13 nowych kardynałów, odbył się z pewnymi ograniczeniami i z zachowaniem dystansu fizycznego.

Po południu Papież przewodniczył ceremonii – podczas której uroczystie ogłosił nazwiska nowych kardynałów, wręczył im birety, pierścienie, przyznał tytuły kościołów lub diakonie – przy ołtarzu Katedry Bazyliki Watykańskiej, a nie jak zwykle przy ołtarzu Konfesji, nad grobem apostoła Piotra. Koronawirus uniemożliwił też fizyczną obecność wielu kardynałów, mieszkających daleko, lecz tę przeszkodę pomogła pokonać technologia. Większość członków Kolegium Kardynalskiego połączyła się z Bazyliką za pośrednictwem platformy cyfrowej. Choć krzesła były puste, to twarze różnych purpuratów, którzy uczestniczyli w Konsystorzu wirtualnie, widoczne były na dwóch ekranach, umieszczonych po bokach ołtarza.

Z powodu kryzysu sanitarnego brakowało również dwóch zgrona nowych kardynałów.

Dwaj Azjaci – Jose Fuerte Advincula, arcybiskup Capiz na Filipinach, i Cornelius Sim, wikariusz apostolski Brunei – nie mogli opuścić swoich diecezji. Z tego względu biret, pierścień i bulla z przydzielonym tytułem będą im wręczone później przez przedstawiciela Papieża.

Zgodnie z normami bezpieczeństwa, mającymi na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się zakażeń, obowiązywały maseczki, obecnych było tylko dwunastu proboszczów i rektorów kościołów tytularnych nowych kardynałów i ok. stu osób im towarzyszących, świeckich, kapłanów i biskupów. Nieliczni byli również członkowie oficjalnych delegacji i Kurii Rzymskiej. W uroczystości uczestniczyło 48 kardynałów, wśród nich dziekan Kolegium Giovanni Battista Re i Sekretarz Stanu Pietro Parolin. Sekretariat Stanu reprezentowali arcybiskupi Edgar Peña Parra, Paul Richard Gallagher i Jan Romeo Pawłowski.

Jako pierwszy skierował do Papieża słowa powitania i wdzięczności Maltańczyk Mario Grech, sekretarz generalny Synodu Biskupów. Następnie jedenastu nowych kardynałów odnowiło wyznanie wiary i złożyło przysięgę wierności i posłuszeństwa Papieżowi Franciszkowi, który nałożył im kolejno birety, wręczył pierścienie i

bulle z tytułami kościołów lub diakoniami – na znak udziału w trosce duszpasterskiej Biskupa Rzymu o jego diecezję. Pominęto pocałunek pokoju, który normalnie nowi kardynałowie wymieniają z innymi kardynałami. Na zakończenie Kapela Sykstyńska odśpiewała *Salve Regina*.

Tzw. «wizyty grzecznościowe» przyjaciół i znajomych w salach Pałacu Apostolskiego i w Auli Pawła VI tym razem nie mogły się odbyć. Lecz mimo COVID-19 Papież Franciszek i nowi kardynałowie udali się w odwiedziny do Benedykta XVI, w kaplicy watykańskiego klasztoru *Mater Ecclesiae*. W serdecznej atmosferze purpuraci zostali przedstawieni Papieżowi seniorowi, który wyraził radość z wizyty i po odśpiewaniu *Salve Regina* udzielił im błogosławieństwa. Wizyta zakończyła się krótko po godz. 17.

Nazajutrz, w niedzielę 29 listopada rano, również przy ołtarzu Katedry, Papież przewodniczył Mszy św. z 11 nowymi kardynałami. Także ta Msza św. odbyła się z pewnymi ograniczeniami, bez procesji z darami. W momencie konsekracji podeszli do ołtarza kardynałowie Grech i Semeraro, ale stanęli po jego bokach, a nie obok Ojca Świętego. Na zakończenie Kapela Sykstyńska odśpiewała *Alma Redemptoris Mater*.

Nowi członkowie Kolegium Kardynalskiego

MARIO GRECH

Urodził się 20 lutego 1957 r. w Qala na wyspie Gozo (Malta). Po odbyciu formacji w seminarium w Gozo 26 maja 1984 r. przyjął święcenia kapłańskie. Studia kontynuował w Rzymie na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim i Papieskim Uniwersytecie Świętego Tomasza z Akwinu – Angelicum, gdzie uzyskał doktorat z prawa kanonicznego. Po powrocie na Maltę prowadził intensywną działalność duszpasterską, pełnił urząd wikariusza sądowego diecezji Gozo i sędziego trybunału metropolitalnego na Maltzie



oraz wykładał prawo kanoniczne w seminarium duchownym. Był członkiem kolegium konsultorów, rady kapłańskiej i diecezjalnych komisji ds. teologii, rodziny i komunikacji społecznej. 26 października 2005 r. Benedykt XVI mianował go biskupem diecezji Gozo. Sakrę biskupią przyjął 22 stycznia 2006 r. Na zawołanie biskupie wybrał słowa: «*In fractione panis*». W latach 2013-2016 pełnił funkcję przewodniczącego Konferencji Episkopatu Malty. 2 października 2019 r. został mianowany

przez Papieża Franciszka pro-sekretarzem generalnym Synodu Biskupów, zrezygnował wówczas z kierowania diecezją Gozo. 15 września 2020 r. objął stanowisko sekretarza generalnego Synodu Biskupów. Papież przydzielił mu diakonię Świętych Kosmy i Damiana.

MARCELLO SEMERARO

Urodził się 22 grudnia 1947 r. w Monteroni di Lecce we Włoszech. Święcenia kapłańskie przyjął 8 września 1971 r. Wykładał teologię w różnych instytucjach i na wydziałach oraz eklezjologię na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie. 25 lipca 1998 r. Papież Jan Paweł II mianował go ordynariuszem diecezji Oria. Sakrę biskupią otrzymał 29 września tegoż roku. Pełnił różne funkcje w Konferencji Episkopatu Włoch, m.in. przewodniczącego komisji ds. nauki wiary i katechezy. 1 października 2004 r. Jan Paweł II przeniósł go do diecezji suburbikalnej Albano



w Lacjum. Od 2009 r. był członkiem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. W latach

2013-2020 pełnił funkcję sekretarza Rady Kardynałów. Od 30 czerwca 2016 r. jest również członkiem Dykasterii ds. Komunikacji. 15 października 2020 r. Papież Franciszek mianował go prefektem Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Dziesięć dni później otrzymał wiadomość o swej nominacji kardynalskiej. Jest autorem wielu publikacji z zakresu eklezjologii. Papież przydzielił mu diakonię Najświętszej Maryi Panny *in Domnica*.

ANTOINE KAMBANDA

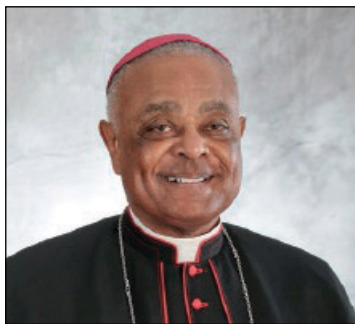


Urodził się 10 listopada 1958 r. w Nyamata w Rwandzie, w archidiecezji Kigali. Należy do plemienia Tutsi. Jego rodzice, siostra i czterech z pięciu braci zostali zamordowani w czasie ludobójstwa w Rwandzie w 1994 r. Uczęszczał do szkół w Burundi, Ugandzie i w Kenii. Po powrocie do ojczyzny i odbyciu formacji w wyższym seminarium duchownym 8 września 1990 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk Jana Pawła II. W latach 1990-1993 był wykładowcą i prefektem Niż-

szego Seminarium Ndera w Kigali. Następnie studiował na Akademii Alfonsjańskiej w Rzymie, gdzie uzyskał doktorat z teologii moralnej. Od 1995 do 2005 r. był dyrektorem Caritas w Kigali i przewodniczącym diecezjalnej Komisji ds. Sprawiedliwości i Pokoju. W seminariach duchownych w Rwandzie pełnił m.in. funkcję rektora, wykładowcy i ojca duchownego. 7 maja 2013 r. Papież Franciszek mianował go biskupem diecezji Kibungo. Sakrę przyjął 20 lipca tegoż roku. Na zawołanie biskupie wybrał słowa: «*Ut vitam habeant*». 19 listopada 2018 r. został mianowany arcybiskupem Kigali. Papież przydzielił mu kościół tytularny św. Sykstusa.

WILTON DANIEL GREGORY

Urodził się 7 grudnia 1947 r. w Chicago. Edukację rozpoczął w Saint Carthage Grammar School, gdzie nawrócił się na katoli-



cyzm. W rodzinnym mieście ukończył studia filozoficzne w Niles College i teologiczne w Saint Mary of the Lake Seminary. Święcenia kapłańskie przyjął 9 maja 1973 r. Po uzyskaniu doktoratu z liturgiki w Pa-

pieskim Instytucie Liturgicznym Anselmianum w Rzymie wrócił do archidiecezji Chicago, gdzie był m.in. wikariuszem parafii Our Lady of Perpetual Help w Glenview, wykładowcą w Saint Mary of the Lake Seminary w Mundelain. 18 października 1983 r. został mianowany biskupem pomocniczym archidiecezji Chicago ze stolicą tytularną Oliva. Sakrę przyjął 13 grudnia tegoż roku. Dziesięć lat później został biskupem Belleville. W latach 2001-2004 był przewodniczącym konferencji biskupów katolickich Stanów Zjednoczonych. 9 grudnia 2004 r. Jan Paweł II mianował go arcybiskupem metropolitą Atlanty. W kwietniu 2019 r. został metropolitą archidiecezji waszyngtońskiej. Jest pierwszym Afroamerykaninem, który otrzymał biret kardynalski. Papież przydzielił mu kościół tytularny Niepokalanego Poczęcia Maryi w Grottarossie.

JOSE FUERTE ADVINCULA

Urodził się 30 marca 1952 r. w Dimalag na Filipinach, w archidiecezji Capiz. Po zakończeniu nauki w rodzinnym mieście kształcił się w Seminarium św. Piusa X w Roxas City oraz na Uniwersytecie św. Tomasza w Manili. Święcenia kapłańskie przyjął 14 kwietnia 1976 r. Następnie pełnił funkcję ojca duchownego w Seminarium św. Piusa X, był także wykładowcą i dziekanem. Na Papieskim Uniwersytecie Angelicum w Rzymie, uzyskał licencjat z prawa kanonicznego. Po powrocie do ojczyzny pełnił posługę w seminariach duchownych. W 1995 r.

został mianowany rektorem Seminarium św. Piusa X. Został obrońcą węzła małżeńskiego, promotorem sprawiedliwości, a także wikariuszem sądowym w Capiz. Od 1999 r. był proboszczem parafii św. Tomasza z Vilanueva w Dao. 25 lipca 2001 r. Papież Jan Paweł II mianował go ordynariuszem diecezji San Carlos. Sakrę przyjął 8 września, na zawołanie biskupie przyjął słowa: «*Audiam*». Dzie-

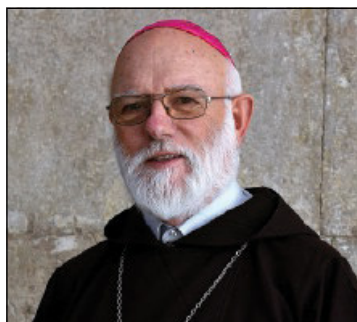


się lat później Papież Benedykt XVI mianował go arcybiskupem metropolitą Capiz. W filipińskim episkopacie był członkiem Komisji Nauki Wiary i Komisji ds. Ludów Tubylczych. Papież Franciszek przydzielił mu kościół tytularny św. Wigiliusza.

CELESTINO AÓ S BRACO

Urodził się 6 kwietnia 1945 r. w Artaiz w Hiszpanii, w archidiecezji Pampeluny. Miał zaledwie 10 lat, gdy wstąpił do rodziny kapucyńskiej. Studiował filozofię w Saragossie i teologię w Pampelunie. Na Uniwersytecie Barcelońskim uzyskał licencjat z psychologii. Śluby wieczyste złożył 16 września 1967 r. w Pampelunie, gdzie 30

marca 1968 r. przyjął również święcenia kapłańskie. W latach 1980-1981 r. kształcił się na Papieskim Uniwersytecie Katolickim w Chile. Po powrocie do Hiszpanii był wykładowcą w Pampelunie i wikariuszem w Saragossie. W 1983 r. został skierowany do prowincji kapucynów w Chile,



pracował jako wikariusz w parafii w Longaví. W 1985 r. wybrany został na przełożonego wspólnoty kapucynów w Los Ángeles. W latach 1995-2008 był proboszczem parafii w Viña del Mar, pełnił również funkcję przełożonego wspólnoty kapucynów w Recreo. Był także ekonomem prowincjalnym kapucynów, promotorem sprawiedliwości trybunału kościelnego w Valparaíso oraz sędzią trybunału w Concepción. 25 lipca 2014 r. został biskupem Copiapó, sakrę przyjął 18 października. W marcu 2019 r. Papież Franciszek mianował go administratorem apostolskim *sede vacante et ad nutum Sanctae Sedis* archidiecezji Santiago de Chile. 27 grudnia tego samego roku został arcybiskupem tejże metropolii. Papież przydzielił mu kościół tytularny Świętych Ne-reusza i Achillesa.

CORNELIUS SIM

Urodził się 16 września 1951 r. w Seria w Brunei. Ukończył studia inżynierskie w Szkocji. Na uniwersytecie franciszkańskim w Steubenville w Stanach Zjednoczonych uzyskał magisterium z teologii. Święcenia kapłańskie przyjął 26 listopada 1989 r. i rozpoczął posługę duszpasterską w malezyjskiej diecezji Miri. Był drugim kapłanem w historii Kościoła lokalnego urodzonym w Brunei. 21 listopada 1997 r. Papież Jan Paweł II utworzył prefekturę apostolską Brunei (wydzieloną z diecezji Miri) i mianował Corneliusa Sima jej pierwszym prefektem. Po wyniesieniu tejże prefektury do rangi wikariatu apostolskiego 20 października 2004 r., Jan Paweł II mianował go pierwszym wikariuszem apostolskim Bru-



nei i biskupem tytularnym Puzia di Numidia. Sakrę przyjął 21 stycznia 2005 r. – został pierwszym rodowitym biskupem z Brunei. Na zawołanie biskupie wybrał słowa: «*Duc in altum*». Od 2017 r. pełni funkcję wiceprzewodniczącego Konferencji Episkopatu Malezji, Singapuru i Brunei, wcześniej przez dwa lata był jej sekretarzem generalnym. Papież przy-

dzielił mu kościół tytularny św. Judy Tadeusza Apostoła.

AUGUSTO PAOLO LOJUDICE

Urodził się 1 lipca 1964 r. w Rzymie i tam odbył całą formację oraz sprawował posługę



kapłańską. W latach 1983-1988 studiował na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, gdzie uzyskał licencjat z teologii, ze specjalizacją w zakresie teologii fundamentalnej. 6 maja 1989 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W swojej posłudze duszpasterskiej w rzymskich parafiach szczególną uwagę poświęcał najsłabszym grupom społecznym, zwłaszcza Romom i «niewolnicom» ulicy. 6 marca 2015 r. został mianowany biskupem pomocniczym Rzymu i otrzymał stolicę tytularną Alba Marittima; sakrę biskupią przyjął 23 maja tego samego roku. Na zawołanie biskupie wybrał słowa «*Mihi fecistis*». W Konferencji Episkopatu Włoch pełni funkcję sekretarza Komisji ds. Migracji. 6 maja 2019 r. został podniesiony do godności arcybiskupa Sieny-Colle di Val d'Elsa-Montalcino. Papież przydzielił mu kościół tytularny Matki Bożej Dobrej Rady.

MAURO GAMBETTI

Urodził się 27 października 1965 r. w Castel San Pietro Terme we Włoszech. W 1992 r. wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych; 20 września 1998 r. złożył śluby wieczyste. 8 stycznia 2000 r. otrzymał święcenia kapłańskie w Longiano i tam pracował jako animator duszpasterstwa



młodzieży i powołań regionu Emilia-Romania; w latach 2005-2009 był przełożonym wspólnoty. W 2009 r. został wybrany na ministra prowincji bolońskiej, a 22 lutego 2013 r. mianowany kustoszem generalnym Świętego Konwentu św. Franciszka w Asyżu na czteroletnią kadencję i potwierdzony na następną, 2017-2021. Biskup Asyżu-Nocery Umbry-Gualdo Tadino mianował go też wikariuszem biskupim ds. duszpasterstwa bazyliki papieskiej św. Franciszka oraz innych miejsc kultu prowadzonych przez franciszkanów konwentualnych w tej diecezji. We wrześniu 2017 r. został wybrany na prezesa Śroziemnomorskiej Federacji Ministrów Prowincjalnych zakonu. 22 listopada 2020 r. otrzymał święcenia biskupie, jako zawołanie przyjął słowa «*Omnibus subiecti in Caritate*». Pa-

pież przydzielił mu diakonię Najświętszego Imienia Maryi na Forum Trajana.

FELIPE ARIZMENDI ESQUIVEL

Urodził się 1 maja 1940 r. w Chiltepec w Meksyku; studiował w seminarium w Toluca i na Uniwersytecie Papieskim w Salamance. 25 sierpnia 1963 r. otrzymał święcenia kapłańskie w Toluca; był m.in. wikariuszem w trzech parafiach, wykładowcą w miejscowym seminarium, rektorem, członkiem diecezjalnej komisji liturgicznej, kierownikiem biura katechetycznego, sekretarzem i przewodniczącym Rady Kapłańskiej, koordynatorem Komisji ds. Komunikacji Społecznej oraz wikariuszem generalnym; należał do Zespołu Duszpasterstwa Powołaniowego i Organizacji Seminarium Meksyku, był też jej przewodniczącym; był członkiem Międzydyscyplinarnego Zespołu Asesorów Konferencji Episkopatu Meksyku,

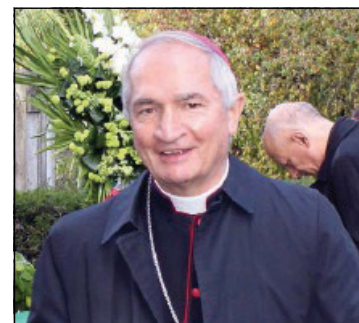


przewodniczącym Organizacji Seminarium Ameryki Łacińskiej, pracował jako ekspert w Departamencie Powołań Rady Episkopatu Ameryki Łacińskiej. 7 lutego 1991 r. został mia-

nowany biskupem Tapachuli; sakrę przyjął 7 marca tegoż roku. W tym okresie był również sekretarzem generalnym CELAM. 31 marca 2000 r. został przeniesiony do diecezji San Cristóbal de Las Casas. Zrezygnował z rządów pasterskich 3 listopada 2017 r. Papież przydzielił mu kościół tytularny św. Ludwika Marii Grignon de Montfort.

SILVANO MARIA TOMASI

Urodził się 12 października 1940 r. w Casoni di Mussolente we Włoszech. Studiował we



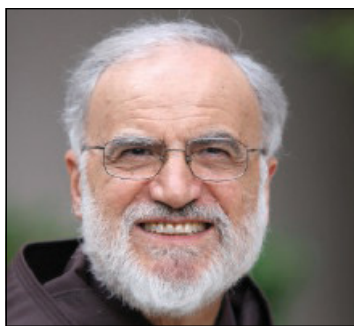
Włoszech i w USA, gdzie 31 maja 1965 r. przyjął święcenia kapłańskie w Zgromadzeniu Misjonarzy św. Karola. Wykładał na City University of New York i w New School for Social Research; był dyrektorem założycielem Center for Migration Studies, Inc.; przełożonym prowincjalnym skalabrynianów; w latach 1983-1987 pierwszym kierownikiem Biura Duszpasterstwa Migratorów i Uchodźców Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych. W 1989 r. został sekretarzem Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migratorów i Podróżujących. 27 czerwca 1996 r.

został mianowany arcybiskupem tytularnym Cerciny i nuncjuszem apostolskim w Etiopii i Erytrei, a także obserwatorem przy Unii Afrykańskiej. 17 sierpnia 1996 r. otrzymał sakrę biskupią. 24 kwietnia 1999 r. został przeniesiony na stolicę tytularną Asolo, a 23 grudnia 2000 r. mianowany także nuncjuszem apostolskim w Dżibuti. Od 2003 r. do 2016 r. był stałym obserwatorem Stolicy Apostolskiej przy ONZ w Genewie, a także przy Światowej Organizacji Handlu. 9 kwietnia 2016 r. Franciszek zaliczył go do grona członków Papieskiej Rady «Iustitia et Pax», która później weszła w skład Dykasterii ds. Promocji Integralnego Rozwoju Człowieka. W listopadzie 2020 r. Ojciec Święty mianował go swoim specjalnym delegatem przy Suwerennym Zakonie Maltańskim. Papież Franciszek przydzielił mu diakonię św. Mikołaja *in Carcere*.

RANIERO CANTALAMESSA

Urodził się 22 lipca 1934 r. w Colli del Tronto we Włoszech. W 1946 r. wstąpił do niższego seminarium Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów; święcenia kapłańskie przyjął w 1958 r. Po studiach we Fryburgu w Szwajcarii wykładał historię początków chrześcijaństwa na Uniwersytecie Katolickim Najświętszego Serca w Mediolanie. W latach 1975-1981 był członkiem Międzynarodowej Komisji Teologicznej i – przez 12 lat – delegacji katolickiej ds. dialogu z zielonoświątkowcami. W 1979 r. zrezygnował z nauczania, żeby poświęcić się całkowi-

cie posłudze Słowa. Często zapraszany był do głoszenia braćiom również innych wyznań chrześcijańskich; m.in. w 2015 r. zabrał głos na synodzie generalnym Wspólnoty anglikańskiej w Westminsterze, w



obecności królowej Elżbiety II. Uzyskał doktoraty *honoris causa* – z prawa na uniwersytecie Notre Dame w South Bend, z nauk o komunikacji na uniwersytecie w Maceracie i z teologii na Uniwersytecie Franciszkańskim w Steubenville. Jest autorem licznych publikacji o tematyce duchowościowej, a także książek naukowych. Od 2009 r. mieszka w pustelni Miłości Miłosiernej w Cittaducale w prowincji Rieti, pełniąc posługę kapłańską dla niewielkiej wspólnoty mniszek klauzurowych. Od 40 lat jest kaznodzieją Domu Papieskiego. W oparciu o kan. 351 Kodeksu Prawa Kanonicznego zrezygnował z przyjęcia sakry biskupiej. Papież Franciszek przydzielił mu diakonię św. Apolinarego *alle Terme Neroniane-Alessandrine*.

ENRICO FEROCI

Urodził się 27 sierpnia 1940 r. w Pizzoli we Włoszech. W wieku 11 lat wstąpił do Niższego Pa-

pieskiego Seminarium Rzymskiego. Święcenia kapłańskie otrzymał 13 marca 1965 r.; był asystentem w Papieskich Seminarach Rzymskich niższym i wyższym, a także wicerektorem niższego. W 1976 r. został wikarym parafii św. Frumencjusza w dzielnicy Prati Fiscali, a cztery lata później proboszczem – kierował nią 24 lata. Od 1 lipca 2004 r. do 1 września 2009 r. – kiedy został mianowany dyrektorem diecezjalnej Caritas – był proboszczem parafii św. Hipolita; był też prezesem Fundacji «Caritas Roma» i fundacji do walki z lichwą «Salus Populi Romani»; przewodniczącym «Cooperativa Roma Solidarietà» i konsultorem Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Pod-



różujących. W listopadzie 2017 r. został przewodniczącym Publicznego Stowarzyszenia Kapłańskiego Oblatów Synów Maryi Matki Bożej Miłości, a we wrześniu 2018 r. rektorem sanktuarium Maryi Matki Bożej Miłości w Castel di Leva oraz przyległym seminarium; od 1 września 2019 r. jest proboszczem tej parafii. 15 listopada 2020 r. przyjął sakrę biskupią. Papież przydzielił mu diakonię Maryi Matki Bożej Miłości w Castel di Leva.

Zadanie wychowawcze życia konsekrowanego

Przesłanie do przełożonego pijarów

Od czwartku 12 do soboty 14 listopada odbywało się seminarium online w związku z Globalnym Paktem Edukacyjnym. Z tej okazji Papież Franciszek wystosował następujące przesłanie do przełożonego pijarów:

CZCIGODNY OJCIEC PEDRO AGUADO CUESTA
PRZEŁOŻONY GENERALNY ZAKONU KLERYKÓW
REGULARNYCH UBOGICH MATKI BOŻEJ SZKÓŁ
POBOŻNYCH!

Czcigodny Ojcze!

Dziękuję ojcu za zaproszenie na to seminarium – zorganizowane przez Unię Przełożonych Generalnych (zakonów męskich) oraz Międzynarodową Unię Przełożonych Generalnych (zakonów żeńskich) – poświęcone wyzwaniu, jakim jest odbudowanie Globalnego Paktu Edukacyjnego, które z powodu pandemii odbędzie się online w dniach od 12 do 14 listopada br. Pozdrawiam przełożonych różnych instytutów życia konsekrowanego, którzy będą w nim uczestniczyli, oraz wszystkich, dzięki którym jest możliwe to wydarzenie.

Życie konsekrowane zawsze było w czołówce w zakresie zadania wychowawczego. Przykładem tego jest wasz założyciel, św. Józef Kalasancjusz, który zbudował pierwszą szkołę dla dzieci, i są nim także zakonnicy, którzy go wychowywali w Estadilli, a znacznie wcześniej średniowieczne klasztory, które chroniły i rozpowszechniały kulturę klasyczną. Z tych mocnych korzeni wyrastały we wszystkich epokach historii różne charyzmaty, które za sprawą daru Bożego potrafiły dostosowywać się do potrzeb i wyzwań wszystkich czasów i każdego miejsca. Dzisiaj Kościół zachęca do odnowienia tego zamierzenia, poczynając od własnej tożsamości, a ja dziękuję wam za to, że podjęliście tę pałeczkę z tak wielkim zaangażowaniem i entuzjazmem.

gażowaniem i entuzjazmem.

Jak wiecie, jest siedem podstawowych zadań Globalnego Paktu Edukacyjnego, który się upowszechnia. Siedem zadań, które chcę streścić w trzech kierunkach konkretnego działania – *koncentrowanie się, przyjmowanie i włączanie*.

Koncentrowanie się na tym, co jest ważne, oznacza postawienie w centrum osoby, «jej wartości, jej godności, aby wydobyć właściwą jej specyfikę, jej piękno, jej wyjątkowość i zarazem jej umiejętność bycia w relacji z innymi i z otaczającą ją rzeczywistością». Do wartościowanie osoby czyni edukację narzędziem, pozwalającym, aby nasze dzieci i nasza młodzież mogły wzrastać i dojrzewać, nabywając umiejętności i zasoby potrzebne do tego, by razem tworzyć przyszłość sprawiedliwą i pokojową. Konieczne jest dbanie o to, żeby nie stracić z oczu celu i nie rozproszyc się w środkach, w projektach i strukturach. Pracujemy dla osób, to one tworzą społeczeństwa, a te stanowią jedną ludzkość, powołaną przez Boga, by była ludem wybranym.

Ażeby to osiągnąć, potrzebne jest *przyjęcie*. Zakłada ono słuchanie drugiego, tych, którzy są adresatami naszej posługi, dzieci i młodzieży. Wymaga to, aby rodzice, uczniowie i władze – główne podmioty edukacji – wsłuchiwali się w innego rodzaju dźwięki, które nie są po prostu dźwiękami z naszego kręgu edukacyjnego. Pozwoli im to uniknąć zamykania się w swojej autoreferencyjności i sprawi, że otworzą się na wołanie, które rodzi się z każdego człowieka i stworzenia. Trzeba motywować nasze dzieci i naszą młodzież, aby uczyły się nawiązywać relacje, pracować w grupie, kształtować postawę empatii, sprzeciwiającą się kulturze odrzucenia. Równie ważne jest, aby nauczyły się dbać o nasz wspólny dom, chroniąc go przed wyzyskiwaniem jego zasobów, obierając skromniejsze style życia i starając się o



integralne wykorzystywanie odnawialnych źródeł energii, przyjaznych środowisku człowieka i naturalnemu, z poszanowaniem zasad pomocniczości i solidarności oraz gospodarki o zamkniętym obiegu.

Decydujący jest ostatni kierunek działania – *włączanie*. Postawa słuchania, określona we wszystkich tych zadaniach, nie może być rozumiana po pro-

stu jako usłyszenie i zapomnienie, lecz winna być platformą, która pozwoli wszystkim czynnie angażować się w to dzieło wychowawcze, każdy w oparciu o swoją specyfikę i odpowiedzialność. *Włączanie i włączanie się* zakłada pracowanie, ażeby dać dzieciom i młodzieży możliwość zobaczenia tego świata, który zostawiamy im w dziedzictwie, okiem krytycznym, zdolnym rozumieć problemy w dziedzinie ekonomii, polityki, wzrostu i postępu, i proponować rozwiązania, które naprawdę służyłyby człowiekowi i całej rodzinie ludzkiej w perspektywie ekologii integralnej.

Droży bracia, otaczam swoją modlitwą wysiłki wszystkich instytucji reprezentowanych na tym wydarzeniu oraz wszystkich osób konsekrowanych i świeckich, pracujących w dziedzinie edukacji, i proszę Pana, ażeby również w tej historycznej chwili, jak zawsze to czyniło, życie konsekrowane było zasadniczą częścią Globalnego Paktu Edukacyjnego. Zawierzam was Panu i proszę Boga, aby wam błogosławił, a Świętą Dziewicę, aby was strzegła.

I proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie.

Z braterskim pozdrowieniem

FRANCISZEK

Rzym, bazylika św. Jana na Lateranie,
15 października 2020 r.

9 XI – List z okazji 500. rocznicy pierwszej Mszy św. w Chile

Bóg wszedł od Południa

Poniżej publikujemy list Papieża do biskupa diecezji Punta Arenas z okazji 500. rocznicy odprawienia pierwszej Mszy św. na ziemi chilijskiej.

JEGO EKSCLENCJA CZCIGODNY BERNARDO
BASTRES FLORENCE SDB, BISKUP PUNTA ARENAS

Drogi Bracie!

Pozdrawiam Cię serdecznie i pozdrawiam wszystkich pozostałych braci biskupów, kapłanów, zakonników i wiernych świeckich ze wszystkich diecezji Chile, którzy 11 listopada br. będą «upamiętniać» sprawowanie

pierwszej Eucharystii na ziemi chilijskiej. Jest to data historyczna nie tylko dla diecezji Punta Arenas, lecz także dla całego Kościoła katolickiego w Chile, bowiem 500 lat temu, 11 listopada 1520 r., Boża Opatrzność zechciała, aby na Cerro Monte Cruz, w Cieśninie Magellana, kapłan Pedro de Valderrama, kapelan wyprawy Ferdynanda Magellana, sprawował po raz pierwszy na tych ziemiach ofiarę Mszy św.

To przede wszystkim z Eucharystii, jak przypomina nam Sobór Watykański II, «jako ze źródła, spływa na nas łaska i z największą skutecznością dokonuje się to uświęcenie ludzi w Chrystusie i uwielbienie Boga» (Konstytucja *Sacrosanctum Conci-*



lium, n. 10). Dlatego w tę rocznicę możemy zasadnie powiedzieć, jak głosi motto diecezji Punta Arenas, że «Bóg wszedł od Południa», bowiem tamta pierwsza Msza św., celebrowana z wiarą, w prostocie wyprawy do ziemi wówczas nieznanej, dała początek Kościołowi, który wciąż pielgrzymuje w tym umiłowanym kraju.

Jako Kościół partykularny przygotowujecie się od długiego czasu na ten szczególny dzień. Jednak pandemia, która dotyka cały świat i jest przyczyną cierpienia i śmierci milionów naszych braci i siostr, uniemożliwia wam świętowanie 500. rocznicy pierwszej Eucharystii poprzez masowe wydarzenia liturgiczne, jak chcielibyście to uczynić. Jednak, pomimo tego ograniczenia, nie istnieje przeszkoda, która mogłaby wyciszyć wdzięczność, rodzącą się w sercach was wszystkich, synów i córek Kościoła, który pielgrzymuje w Chile, którzy z wiarą i miłością odnawiają swoje oddanie Panu, z niezawodną nadzieją, że On będzie nadal towarzyszył waszej drodze w przyszłych dziejach. Zachęcam was do przeżywania celebracji Tajemnicy Eucharystycznej, która nas jednoczy z Jezusem, w duchu adoracji i dziękczynienia Panu, gdyż jest dla nas początkiem nowego życia i jedności, która nas skłania do wzrastania w braterskiej służbie na

rzecz najuboższych i wydziedziczonych z naszego społeczeństwa.

Łączę się duchowo z wami wszystkimi, drodzy pasterze i wierni świętego ludu Bożego, w waszym dziękczynieniu Panu, który w Eucharystii nadal staje się «Chlebem», który syci najgłębszy głód każdego mężczyzny i każdej kobiety i gromadzi wszystkich w swojej miłości, aby żyć w solidarnym i konkretnym braterstwie, które nie wyklucza, które nie uciska, które nie ignoruje.

Niech Matka Boża z Góry Karmel, Wzór Kościoła i Wspomożycielka Chrześcijan, nauczycy was pokładać ufność w Panu i pełnić Jego wolę, w miłości i sprawiedliwości, abyście dawali światu świadectwo radości z Ewangelii.

Towarzyszę wam pamięcią w modlitwie, a prosząc Matkę Bożą o opiekę nad umiłowanym Kościołem, który jest w Chile, udzielam wam z serca Apostolskiego Błogosławieństwa.

I proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie.

Z braterskim pozdrowieniem

FRANCISZEK

Rzym, bazylika św. Jana na Lateranie, 9 listopada
2020 r.

4 listopada

Jezus nauczycielem modlitwy

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Niestety musieliśmy powrócić do audiencji w bibliotece, co ma nas ochronić przed zarażeniem wirusem COVID-19. To uczy nas także, że musimy ściśle stosować się do zaleceń władz, zarówno politycznych, jak i sanitarnych, aby bronić się przed tą pandemią. Ofiarujemy Panu ten dystans między nami, dla dobra wszystkich, i myślimy dużo o chorych, o tych, którzy trafiają do szpitali już jako osoby odrzucone, pomyślimy o lekarzach, pielęgniarzach i pielęgniarkach, o wolontariuszach, o wielu ludziach, którzy pracują w tym momencie z chorymi. Ryzykują oni życie, ale robią to z miłości do bliźniego, z powołania. Módlmy się za nich.

Jezus podczas swojego życia publicznego stale odwołuje się do mocy modlitwy. Ukazują nam to Ewangelie, kiedy udaje się na modlitwę w odosobnione miejsca. To tylko powściągliwe i dyskretne obserwacje, które pozwalają jedynie wyobrazić sobie te modlitewne dialogi. Wyraźnie świadczą one, że również w momentach największego poświęcenia ubogim i chorym Jezus nie zaniedbywał nigdy wewnętrznego dialogu z Ojcem. Im bardziej zanurzał się w potrzeby ludzi, tym bardziej odczuwał potrzebę odpoczynku w komunii trynitarniej, by znów być z Ojcem i Duchem Świętym.

W życiu Jezusa jest więc pewna tajemnica, ukryta przed ludzkimi oczami, która jest sednem wszystkiego. Modlitwa Jezusa jest tajemniczą rzeczywistością, z której jesteśmy w stanie jedynie czegoś się domyślić, ale pozwala nam ona odczytywać we właściwej perspektywie całą Jego misję. W tych samotnych godzinach – przed świtem czy w nocy – Jezus zanurza się w swojej bliskiej relacji z Ojcem, to znaczy w Miłości, której jest spragniona każda dusza. To właśnie ujawnia się już od pierwszych dni Jego publicznej posługi.

Pewnej soboty, na przykład, miasteczko Kafarnaum przemienia się w «szpital polowy» – po zachodzie słońca prowadzą do Jezusa wszystkich chorych, a On ich uzdrowia. Jednakże przed wschodem słońca Jezus znika – udaje się w miejsce odludne i modli się. Szymon i inni szukają Go i kiedy Go znajdują, mówią: «Wszyscy Cię szukają!». Co odpowiada Jezus? «Muszę iść i nauczać w innych miejscowościach, bo na to przyszedłem» (por. Mk 1, 35-38). Jezus jest zawsze nieco poza – jest poza w modlitwie z Ojcem i jest poza, kiedy przebywa w innych wioskach, innych perspektywach, aby iść i głosić, w innych narodach.

Modlitwa jest *sterem, który wyznacza kurs* Jezusa. Etapów Jego misji nie wytyczają sukcesy, przyzwolenie czy ujmujące zdanie «wszyscy Cię szukają». Drogę Jezusa wyznacza to, co najmniej wygodne, ale co jest posłuszne natchnieniu Ojca, którego Jezus słucha i przyjmuje w swojej samotnej modlitwie.

Katechizm stwierdza: «Gdy Jezus się modli, już wówczas uczy nas modlitwy» (n 2607). Dlatego też z przykładu Jezusa możemy wydobyć niektóre *cechy charakterystyczne modlitwy chrześcijańskiej*.

Przede wszystkim posiada ona pewien prymat – jest *pierwszym pragnieniem dnia*, czymś, co praktykuje się o świcie, zanim obudzi się świat. Przywraca ona duszę temu, co w przeciwnym razie pozostałoby bez tchnienia. Dzień przeżywany bez modlitwy może przekształcić się w doświadczenie irytujące czy nudne – wszystko to, co nam się przydarza, może zmienić się dla nas w znośny z trudem i ślepy los. Jezus natomiast uczy posłuszeństwa wobec rzeczywistości, a zatem słuchania. Modlitwa jest przede wszystkim słuchaniem i spotkaniem z Bogiem. Codzienne problemy nie stają się więc przeszkodami, lecz wezwaniami samego Boga, by słuchać i spotykać tych,

których mamy przed sobą. Życiowe próby zmieniają się wtedy w okazję do tego, aby wzrastać w wierze i miłości. Codzienna wędrówka, wraz z trudami, nabiera perspektywy «powołania». Modlitwa ma moc przekształcania w dobro tego, co w życiu w przeciwnym razie byłoby potępieniem; modlitwa ma moc otwierania szerokiej perspektywy dla umysłu i rozszerzania serca.

Po drugie, modlitwa jest sztuką, którą trzeba praktykować *wytrwale*. Sam Jezus mówi nam: pukajcie, pukajcie, pukajcie. Wszyscy jesteśmy zdolni do modlitw sporadycznych, które rodzą się z chwilowych emocji; ale Jezus wychowuje nas do innego rodzaju modlitwy – takiej, którą charakteryzuje dyscyplina, ćwiczenie, która zostaje przyjęta jako zasada życia. Wytrwała modlitwa powoduje stopniową przemianę, czyni silnymi w okresach ucisku, daje łaskę bycia wspieranym przez Tego, który zawsze nas kocha i chroni.

Kolejna cecha modlitwy Jezusa to *samotność*. Ten, kto się modli, nie ucieka od świata, ale woli miejsca odosobnione. Tam, w ciszy, może wyłonić się wiele głosów, które skrywamy w naszym wnętrzu: najbardziej odległe pragnienia, prawdy, które uparcie tłumimy, i tak dalej. A przede wszystkim, w ciszy przemawia Bóg. Każdy człowiek potrzebuje przestrzeni dla siebie, gdzie mógłby pielęgnować swoje życie wewnętrzne, gdzie działania odzyskują sens. Bez życia wewnętrznego stajemy się powierzchowni, wzburzeni, niespokojni – jakże szkodzi nam niepokój! Dlatego musimy udawać się na modlitwę; bez życia wewnętrznego uciekamy od rzeczywistości i

uciekamy też od siebie samych, jesteśmy mężczyznami i kobietami, którzy ciągle uciekają.

Wreszcie, modlitwa Jezusa jest miejscem, w którym można dostrzec, że *wszystko pochodzi od Boga i do Niego powraca*. Czasami my, ludzie, uważamy się za panów wszystkiego albo, przeciwnie, tracimy wszelki szacunek do siebie samych, przechodzimy z jednej strony na drugą. Modlitwa pomaga nam odnaleźć właściwy wymiar w relacji z Bogiem, naszym Ojcem, i z całym stworzeniem. Modlitwa Jezusa to wreszcie powierzenie się w ręce Ojca, jak Jezus w Ogrodzie Oliwnym, w tamtej udręce: «Ojcze, jeśli to możliwe..., ale niech się stanie wola Twoja». Powierzenie się w ręce Ojca. To piękne, gdy jesteśmy niespokojni, nieco zmartwieni, a Duch Święty przemienia nas od wewnątrz i prowadzi nas do tego powierzenia się w ręce Ojca: «Ojcze, niech się stanie wola Twoja».

Drodzy bracia i siostry, odkryjmy na nowo w Ewangelii Jezusa Chrystusa jako nauczyciela modlitwy i uczmy się w Jego szkole. Zapewniam was, że znajdziemy radość i pokój.

Do Polaków:

Pozdrawiam serdecznie wszystkich Polaków. W tym tygodniu w całej Polsce wasze rodziny i parafie jednoczy wspólna modlitwa: «Różaniec do granic nieba». Niech to błaganie, zanoszone do nieba przez wstawiennictwo Matki Bożej Różańcowej, wyjedna uzdrowienie ran związanych z utratą dzieci nienarodzonych, przebaczenie grzechów, dar pojednania oraz napęłni wasze serca nadzieją i pokojem. Z serca wam błogosławię.

11 listopada

Wytrwała modlitwa

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Kontynuujemy katechezę o modlitwie. Ktoś mi powiedział: «Wasza Świątobliwość mówi za dużo o modlitwie. Nie ma takiej potrzeby». Owszem, jest potrzeba. Bowiemy jeżeli się nie modlimy, nie będziemy mieli siły, żeby iść naprzód w życiu. Modlitwa jest niczym tlen dla życia. Modlitwa to przy-

ciąganie do nas obecności Ducha Świętego, który zawsze prowadzi nas naprzód. Dlatego tak dużo mówię o modlitwie.

Jezus dał przykład nieustannej modlitwy, praktykowanej wytrwale. Stały dialog z Ojcem, w ciszy i skupieniu, jest fundamentem całej Jego misji. Ewangelie przytaczają nam także Jego napominanie uczniów, żeby modlili się usilnie, nie ustając.

Katechizm przypomina trzy przypowieści, występujące w Ewangelii Łukasza, które uwydatniają tę cechę modlitwy Jezusa (por. KKK, 2613).

Modlitwa powinna być przede wszystkim wytrwała – tak jak postać z przypowieści, która gdy ma przyjąć przybyłego niespodziewanie gościa, idzie w środku nocy i puka do przyjaciela, prosząc go o chleb. Przyjaciół odpowiada: «nie!», bo już jest w łóżku, lecz ten nalega i nalega, dopóki nie zmusi go do wstania i dania mu chleba (por. Łk 11, 5-8). Jest to prośba uporczywa. A Bóg jest bardziej cierpliwy od nas, i ktoś, kto puka z wiarą i wytrwale do drzwi Jego serca, nie zawodzi się. Bóg zawsze odpowiada. Zawsze. Nasz Ojciec dobrze wie, czego potrzebujemy; naleganie nie jest potrzebne do tego, żeby Go poinformować albo przekonać, ale służy umacnianiu w nas pragnienia i oczekiwań.

Druga to przypowieść o wdowie, która udaje się do sędziego, żeby pomógł jej uzyskać sprawiedliwość. Ten sędzia jest zepsuty, jest człowiekiem pozbawionym skrupułów, ale ostatecznie, poirytowany natarczywością wdowy, postanawia ją zadowolić (por. Łk 18, 1-8). I myśli: «Cóż, lepiej, żebym rozwiązał problem i pozbędę się jej, niż żeby ciągle przychodziła do mnie uskarżać się». Ta przypowieść uświadamia nam, że wiara nie jest chwilowym uniesieniem, ale odważnym nastawieniem na wzywanie Boga, także na «dyskusowanie» z Nim, nie poddając się w obliczu zła i niesprawiedliwości.

Trzecia przypowieść przedstawia faryzeusza i celnika, którzy udają się do świątyni na modlitwę. Pierwszy zwraca się do Boga, chwalcąc się swoimi zasługami; drugi czuje się niegodny, nawet żeby wejść do miejsca świętego. Bóg jednak nie słucha modlitwy tego pierwszego, to znaczy wyniosłych, natomiast wysłuchuje modlitwę pokornych (por. Łk 18, 9-14). Nie ma prawdziwej modlitwy bez ducha pokory. To właśnie pokora skłania nas do proszenia w modlitwie.

Nauka Ewangelii jest jasna – trzeba modlić się zawsze, także wtedy, kiedy wszystko wydaje się próżne, kiedy Bóg wydaje się nam głuchy i niemy, i mamy wrażenie, że tracimy czas. Także gdy niebo się zasnuwa, chrześcijanin nie przestaje się modlić. Jego modlitwa idzie w parze z wiarą. A wiara w liczne dni naszego życia może się wydawać złudzeniem, bezowocnym trudem. Bywają mroczne chwile w naszym życiu, i w takich chwilach wiara

wyduje się złudzeniem. Jednak praktykowanie modlitwy oznacza także zaakceptowanie tego trudu. «Ojcze, modlę się, a nic nie czuję... czuję się tak, z sercem wyschniętym, z sercem jałowym». Jednak musimy iść naprzód, z tym trudem złych chwil, chwil, kiedy nic nie czujemy. Wielu świętych mężczyzn i kobiet doświadczało nocy wiary i milczenia Boga – kiedy my pukamy, a Bóg nie odpowiada – a ci święci byli wytrwali.

W te noce wiary człowiek, który się modli, nigdy nie jest sam. Jezus w istocie nie tylko jest świadkiem i nauczycielem modlitwy, jest czymś więcej. On nas przyjmuje do swojej modlitwy, żebyśmy mogli modlić się w Nim i przez Niego. A to jest dziełem Ducha Świętego. Z tego właśnie względu Ewangelia zachęca nas, byśmy modlili się do Ojca w imię Jezusa. Św. Jan przytacza te słowa Pana: «O cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu» (14, 13). A Katechizm wyjaśnia: «pewność, że nasze prośby zostaną wysłuchane, opiera się na modlitwie Jezusa» (n. 2614). Ona dodaje skrzydeł, które zawsze pragnęła posiadać modlitwa człowieka.

Jak nie przypomnieć tutaj słów z Psalmu 91, pełnych ufności, płynących z serca, które wszystkiego spodziewa się od Boga: «Okryje cię swymi piórami i schronisz się pod Jego skrzydła; Jego wierność – to puklerz i tarcza. W nocy nie ulękiesz się strachu ani za dnia – strzały, co leci, ani zarazy, co nadchodzi w mroku, ni moru, co niszczy w południe» (ww. 4-6). Właśnie w Chrystusie wypełnia się ta wspaniała modlitwa, to w Nim znajduje ona swoją pełną prawdę. Bez Jezusa naszym modlitwom groziłoby ograniczenie się do wysiłków ludzkich, w większości przypadków skazanych na niepowodzenie. Lecz On wziął na siebie każdy krzyk, każdy jęk, każdą radość, każde błaganie... każdą modlitwę człowieka. A nie zapominajmy o Duchu Świętym, który modli się w nas; jest Tym, który nas skłania do modlitwy, prowadzi nas do Jezusa. Jest darem, który Ojciec i Syn nam dali, żebyśmy zmierzali na spotkanie Boga. A Duch Święty, kiedy się modlimy, to Duch Święty modli się w naszych sercach.

Chrystus jest dla nas wszystkim, także w naszym życiu modlitwy. Powiedział to św. Augustyn, używając oświecających słów, które znajdujemy także w Katechizmie: Jezus «modli się za nas jako nasz Kapłan; modli się w nas, bo jest Głową Ciała,

którym jesteśmy, a modlimy się do Niego, bo jest naszym Bogiem. Rozpoznajmy więc w Nim nasze głosy, a Jego głos w nas samych (n. 2616). I właśnie dlatego chrześcijanin, który się modli, nie obawia się niczego, zawiera się Duchowi Świętemu, który został nam dany jako dar i który modli się w nas, pobudzając do modlitwy. Oby sam Duch Święty, Nauczyciel modlitwy, nauczył nas drogi modlitwy.

Do Polaków:

Serdecznie pozdrawiam Polaków. Dziś w Polsce

przypada Narodowe Święto Niepodległości. Gdy dziękujemy Panu historii za dar wolności, przychodzi na myśl to, czego św. Jan Paweł II uczył młodych: być wolnym «to znaczy: umieć używać swej wolności w prawdzie (...). Być prawdziwie wolnym to nie znaczy czynić wszystko, co mi się podoba, na co mam ochotę. Być wolnym to znaczy być człowiekiem prawego sumienia i czynić to, co jest prawdziwym dobrem, to być «człowiekiem dla drugich» (List do młodych, 13). Niech Pan udzieli wszystkim Polakom błogosławieństwa pokoju i pomyślności!

18 listopada

Maryja kobietą modlitwy

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W naszym cyklu katechez o modlitwie spotykamy dziś *Maryję Dziewicę jako kobietę modlitwy*. Matka Boża modliła się. Maryja modli się, kiedy świat jeszcze Jej nie zna, kiedy jest prostą dziewczyną, narzeczoną mężczyzny z rodu Dawida. Możemy sobie wyobrazić dziewczynę z Nazaretu, skupioną w milczeniu, w ciągłym dialogu z Bogiem, który niebawem powierzy Jej swoją misję. Już wtedy jest pełna łaski i niepokalana od poczęcia, ale jeszcze nic nie wie o swoim zaskakującym i niezwykłym powołaniu ani o wzburzonym morzu, które będzie musiała przepłynąć. Jedno jest pewne – Maryja należy do wielkiego grona ludzi pokornego serca, o których nie piszą w swoich książkach oficjalni historycy, ale z którymi Bóg przygotował przyjście swego Syna.

Maryja nie kieruje swoim życiem sama – czeka, aż Bóg przejmie stery Jej życia i poprowadzi Ją tam, dokąd zechce. Jest posłuszna i przez swoją otwartość przygotowuje wielkie wydarzenia, które angażują Boga w świecie. Katechizm przypomina nam Jej stałą i troskliwą obecność w zamyśle życzliwości Ojca i przez całe życie Jezusa (por. KKK, 2617-2618).

Maryja modli się, kiedy archanioł Gabriel przybywa do Nazaretu i przynosi Jej nowinę. Jej «oto jestem», małe i ogromne – które w tamtym mo-

mentie sprawia, że całe stworzenie podskakuje z radości – w historii zbawienia było poprzedzone wieloma «oto jestem», wieloma aktami posłuszeństwa, pełnego ufności, gotowości na przyjęcie woli Bożej. Nie ma lepszego sposobu modlenia się niż przyjęcie postawy otwartości, z otwartym na Boga sercem, tak jak Maryja: «Panie, to czego chcesz, kiedy chcesz i jak chcesz». To znaczy: serce otwarte na wolę Bożą. A Bóg zawsze odpowiada. Ilu wierzących przeżywa tak swoją modlitwę! Ci, którzy są najbardziej pokornego serca, modlą się w ten sposób, z niezbędną pokorą, można powiedzieć, ze zwykłą pokorą: «Panie, to czego chcesz, kiedy chcesz i jak chcesz». Modlą się w ten sposób, bez złości z powodu dni pełnych problemów, ale wychodząc naprzeciw rzeczywistości i wiedząc, że w pokornej miłości, w miłości ofiarnej w każdej sytuacji stajemy się narzędziami łaski Bożej. «Panie, to czego chcesz, kiedy chcesz i jak chcesz». To prosta modlitwa, ale jest ona powierzeniem naszego życia w ręce Pana, aby to On nami kierował. Wszyscy możemy modlić się w ten sposób, niemal bez słów.

Modlitwa potrafi uspokoić niepokój, a my jesteśmy niespokojni, zawsze chcemy czegoś, jeszcze zanim o to poprosimy, chcemy to mieć natychmiast. Ten niepokój nam szkodzi, a modlitwa potrafi go uspokoić, zamienić w otwartość. Kiedy jestem niespokojny, modlę się, a modlitwa otwiera

mi serce i czyni mnie otwartym na wolę Boga. Maryja Dziewica w tych kilku chwilach zwiastowania potrafiła odrzucić strach, choć przeczuwała, że Jej «tak» wystawi Ją na wiele ciężkich prób. Jeśli w modlitwie rozumiemy, że każdy dzień ofiarowany przez Boga jest wezwaniem, szeroko otwieramy serce i przyjmujemy wszystko. Uczymy się mówić: «To, czego chcesz, Panie. Obiecay mi tylko, że będziesz obecny na każdym kroku mojej drogi». To ważne – prosić Pana, aby był obecny na każdym kroku naszej drogi, aby nie zostawił nas samych, nie opuścił nas w chwili pokusy, nie opuścił nas w trudnych momentach. Tak jak w zakończeniu modlitwy *Ojcie nasz* – sam Jezus nauczył nas prosić Pana o tę łaskę.

Maryja towarzyszy Jezusowi w modlitwie przez całe Jego życie, aż po śmierć i zmartwychwstanie, a ostatecznie towarzyszy też pierwszym krokom rodzącego się Kościoła (por. Dz 1, 14). Maryja modli się z uczniami, którzy przeżyli zgorszenie krzyża. Modli się z Piotrem, który uległ strachowi i płakał z powodu wyrzutów sumienia. Maryja jest tam, z uczniami, pośród mężczyzn i kobiet, których Jej Syn powołał do utworzenia swojej wspólnoty. Maryja nie pełni wśród nich roli kapłana, nie! Jest Matką Jezusa, która modli się z nimi we wspólnocie, jako jedna ze wspólnoty. Modli się z nimi i modli się za nich. I znów Jej modlitwa wyprzedza nadchodzącą przyszłość – za sprawą Ducha Świętego stała się Matką Boga i za sprawą Ducha Świętego staje się Matką Kościoła. Modląc się z rodzącym się Kościołem, staje się Matką Kościoła, towarzyszy uczniom w pierwszych krokach Kościoła w modlitwie, oczekując na Ducha Świętego. W milczeniu, zawsze w milczeniu. Modlitwa Maryi jest cicha. Ewangelia mówi nam tylko o jednej modlitwie Maryi, w Kanie Galilejskiej, kiedy prosi swego Syna za biedaków, którym grozi kompromitacja podczas uroczystości. Wyobraźmy sobie – urządzić wesele i zakończyć je mlekiem, bo nie ma wina! Co za kompromitacja! A Ona modli się i prosi Syna o rozwiązanie tego problemu. Obecność Maryi jest sama w sobie modlitwą, Jej obecność wśród uczniów w Wieczerniku – w oczekiwaniu na Ducha Świętego – jest trwaniem w modlitwie. W ten sposób Maryja rodzi Kościół. Jest Matką Kościoła. Katechizm wyjaśnia: «W wierze pokornej Służebnicy Dar Boga – czyli Duch Święty – znajduje przyjęcie, jakiego oczekiwał od początku czasów» (KKK, 2617).

W Maryi Dziewicy naturalna intuicja kobieca zostaje wywyższona przez Jej wyjątkowe zjednoczenie z Bogiem na modlitwie. Z tego powodu, gdy czytamy Ewangelię, zauważamy, że czasem wydaje się Ona znikać, aby powrócić w kluczowych momentach. Maryja jest otwarta na głos Boga, który kieruje Jej sercem i Jej krokami, tam gdzie potrzebna jest Jej obecność. Milcząca obecność Matki i uczennicy. Maryja jest obecna, ponieważ jest Matką, ale również dlatego, że jest pierwszą uczennicą, która najlepiej poznała sprawy Jezusa. Maryja nie mówi nigdy: «Przyjdźcie, Ja rozwiążę problemy». Ale mówi: «Zróbcie to, co On wam powie», zawsze wskazując palcem na Jezusa. To typowa postawa ucznia, a Ona jest pierwszą uczennicą – modli się jako Matka i modli się jako uczennica.

«Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu» (Łk 2, 19). W ten sposób ewangelista Łukasz ukazuje Matkę Pana w Ewangelii dzieciństwa. Wszystko, co dzieje się wokół Niej, ostatecznie znajduje odbicie w głębi Jej serca – dni pełne radości, a także chwile najbardziej mroczne, kiedy również Jej trudno zrozumieć, przez jakie drogi musi przejść odkupienie. Wszystko wiedzie do Jej serca, aby zostało przeniknięte modlitwą i przez nią przemienione. Czy chodzi o dary Mędrców, czy o ucieczkę do Egiptu, aż do po straszliwy piątek męki – Matka wszystkiego strzeże i wszystko nosi w swoim dialogu z Bogiem. Ktoś porównał serce Maryi do perły o niezrównanym blasku, uformowanej i wypolerowanej cierpliwym przyjmowaniem woli Bożej poprzez tajemnice Jezusa rozważane w modlitwie. Byłoby pięknie, gdybyśmy również my nieco upodobnili się do naszej Matki! Z sercem otwartym na Słowo Boże, z sercem milczącym, sercem posłusznym, sercem, które potrafi przyjąć Słowo Boże i pozwala mu wzrastać jak ziarnu dobra Kościoła.

Do Polaków:

Pozdrawiam serdecznie wszystkich Polaków. Dzisiaj obchodzicie w Polsce liturgiczne wspomnienie błogosławionej Karoliny Kózkówny, dziewicy i męczennicy. To polska Maria Goretti. Jako 16-letnia dziewczyna poniosła śmierć męczeńską, broniąc ślubu czystości, który złożyła Bogu. Swoim świętym życiem i śmiercią przemawia dzisiaj

przede wszystkim do młodych, którzy zmagają się w walce o czystość. (Mówi o wielkiej godności kobiety, osoby ludzkiej i ludzkiego ciała.) Przypomina, że wierność sumieniu, składanym przyrzecze-

niom ma sens. Niech będzie waszą patronką i orędowniczką w zmaganiach o wartości, dla których warto zapłacić nawet najwyższą cenę. Z serca wam błogosławię.

25 listopada

Modlitwa rodzącego się Kościoła

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Pierwsze kroki Kościoła w świecie wyznaczała modlitwa. Pisma apostołskie i wspaniała narracja Dziejów Apostolskich ukazują nam obraz Kościoła w drodze, Kościoła czynnego, który wszak znajduje podstawę i impuls do działania misyjnego w zgromadzeniach modlitewnych. Obraz pierwotnej wspólnoty jerozolimskiej jest punktem odniesienia dla każdego innego doświadczenia chrześcijańskiego. Łukasz w księdze Dziejów Apostolskich pisze: «Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach» (2, 42). Wspólnota trwa w modlitwie.

Spotykamy tutaj cztery zasadnicze cechy życia kościelnego – słuchanie nauczania apostołów – to pierwsza; druga – zachowywanie wzajemnej komunii; trzecia – łamanie chleba, i czwarta – modlitwa. Przypominają nam one, że istnienie Kościoła ma sens, jeżeli pozostaje mocno złączony z Chrystusem, czyli we wspólnocie, w Jego Słowie, w Eucharystii i w modlitwie. Jest to sposób naszego jednoczenia się z Chrystusem. Głoszenie i katecheza zaświadcza o słowach i gestach Nauczyciela; ustawiczne dążenie do braterskiej wspólnoty chroni przed egoizmami i partykularyzmami; łamanie chleba urzeczywistnia sakrament obecności Jezusa pośród nas – On nigdy nie będzie nieobecny, w Eucharystii jest właśnie On. On żyje i wędruje z nami. I wreszcie modlitwa, która jest przestrzenią dialogu z Ojcem, przez Chrystusa, w Duchu Świętym.

To wszystko, co w Kościele wzrasta poza tymi «współrzednymi», jest pozbawione fundamentów. Żeby rozeznaczyć daną sytuację, powinniśmy się zastanowić, jak w tej sytuacji mają się te czte-

ry współrzedne: głoszenie, ustawiczne dążenie do jedności braterskiej – miłość, łamanie chleba – czyli życie eucharystyczne – i modlitwa. Każda sytuacja powinna być oceniana w świetle tych czterech współrzednych. To, co nie mieści się w tych współrzednych, jest pozbawione eklezjalności, nie jest eklezjalne. To Bóg tworzy Kościół, nie rozgłos dzieł. Kościół to nie rynek; Kościół nie jest grupą przedsiębiorców, którzy idą na przód z tym nowym przedsięwzięciem. Kościół jest dziełem Ducha Świętego, którego Jezus nam posłał, żeby nas zgromadził. Kościół jest właśnie działaniem Ducha we wspólnocie chrześcijańskiej, w życiu wspólnotowym, w Eucharystii, w modlitwie, zawsze. A to wszystko, co wzrasta poza tymi współrzednymi, jest pozbawione fundamentu, jest jak dom zbudowany na piasku (por. Mt 7, 24-27). To Bóg tworzy Kościół, nie rozgłos dzieł. To słowo Jezusa napędza sensem nasze wysiłki. To w pokorze buduje się przyszłość świata.

Czasami odczuwam wielki smutek, kiedy widzę pewne wspólnoty, które przy dobrej woli błędzą, bo uważają, że tworzą Kościół na zebraniach, jak gdyby to była partia polityczna – większość, mniejszość, co myśli ten, tamten, jeszcze inny... «To jest jakby synod, droga synodalna, którą musimy przejść». Pytam się: gdzie w tym jest Duch Święty? Gdzie jest modlitwa? Gdzie jest miłość wspólnotowa? Gdzie jest Eucharystia? Bez tych czterech współrzednych Kościół staje się społecznością ludzką, partią polityczną – większością, mniejszością – zmian dokonuje się, jakby to było przedsięwzięcie, większością albo mniejszością... Ale nie ma w tym Ducha Świętego. A obecność Ducha Świętego jest właśnie gwarantowana przez te cztery współrzedne. Aby

ocenić daną sytuację, czy jest kościelna albo czy nie jest kościelna, zastanówmy się, czy są te cztery współrzędne – życie wspólnotowe, modlitwa, Eucharystia... [głoszenie], jak rozwija się życie w tych czterech współrzędnych. Jeżeli tego brakuje, brakuje Ducha, a jeżeli brakuje Ducha, będziemy dobrym stowarzyszeniem humanitarnym, dobroczynnym, dobrze, dobrze, także partią, by tak powiedzieć, kościelną, ale nie ma Kościoła. I dlatego Kościół nie może wzrastać z powodu tych rzeczy – wzrasta nie za sprawą prozelityzmu, jak jakakolwiek firma, wzrasta dzięki przyciąganiu. A kto wzbudza przyciąganie? Duch Święty. Nie zapominajmy nigdy tych słów Benedykta XVI: «Kościół nie rozwija się za sprawą prozelityzmu, wzrasta przez przyciąganie». Jeżeli brakuje Ducha Świętego, który jest Tym, kto przyciąga do Jezusa, nie ma tam Kościoła. Jest dobry klub przyjaciół, w porządku, z dobrymi intencjami, ale nie ma Kościoła, nie ma synodalności.

Gdy czytamy Dzieje Apostolskie, odkrywamy zatem, jak potężną siłą napędową ewangelizacji są *zgromadzenia modlitewne*, na których uczestnicząca osoba doświadcza na żywo obecności Jezusa i zostaje dotknięta przez Ducha. Członkowie pierwszej wspólnoty – a to jest aktualne zawsze, również dla nas dzisiaj – pojmują, że historia spotkania z Jezusem nie zatrzymała się w chwili wniebowstąpienia, lecz trwa nadal w ich życiu. Gdy opowiada się o tym, co powiedział i co uczynił Pan – słuchanie Słowa – gdy modlimy się, by wejść w komunię z Nim, wszystko staje się żywe. Modlitwa napędza światłem i ciepłem – dar Ducha powoduje, że rodzi się w nich zapal.

Odnosnie do tego Katechizm posługuje się bardzo wymownymi słowami – mówi: «Duch Święty (...) przypomina (...) o Chrystusie modlącemu się Kościołowi, prowadzi go do całej Prawdy i inspiruje nowe sformułowania, które będą wyrażały niezgłębione misterium Chrystusa, działające w życiu, w sakramentach i w posłaniu Jego Kościoła» (n. 2625). Takie jest działanie Ducha w Kościele – *przypominanie o Jezusie*. Sam Jezus to powiedział: On was nauczy i wam przypomni. Misją jest *przypominanie* o Jezusie, ale nie jako ćwiczenie pamięci. Chrześcijanie, podążając drogami misji, przypominają o Jezusie, gdy Go na nowo uobecniają; i od Niego, od Jego Ducha otrzymują «impuls», żeby iść, żeby głosić, żeby

służyć. W modlitwie chrześcijanin zanurza się w tajemnicy Boga, który kocha każdego człowieka, tego Boga, który pragnie, aby Ewangelia była głoszona wszystkim. Bóg jest Bogiem dla wszystkich, a w Jezusie wszelki mur podziału ostatecznie runął; jak mówi św. Paweł, On jest naszym pokojem, czyli «Tym, który obie części uczynił jednością» (por. Ef 2, 14). Jezus uczynił jedność.

Tak więc życie pierwotnego Kościoła przebiega w rytmie nieustannego następowania po sobie celebracji, zgromadzeń, okresów modlitwy, zarówno wspólnotowej, jak i osobistej. I to Duch udziela siły głosicielom, którzy wyruszają w podróż i którzy ze względu na miłość Jezusa przemierzają morza, mierzą się z niebezpieczeństwami, poddają się upokorzeniom.

Bóg daje miłość i Bóg prosi o miłość. To jest mistyczny korzeń wszelkiego życia wierzącego. Pierwsi chrześcijanie na modlitwie, ale także my, którzy przychodzimy wiele wieków później, przeżywamy wszyscy to samo doświadczenie. Duch ożywia wszystko. A każdy chrześcijanin, który nie boi się poświęcać czasu na modlitwę, może utożsamić się ze słowami apostoła Pawła: «Nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie» (Ga 2, 20). Modlitwa sprawia, że sobie to uzmysławiasz. Jedynie w ciszy adoracji doświadczasz całej prawdy tych słów. Musimy odzyskać sens adoracji. Adorować, adorować Boga, adorować Jezusa, adorować Ducha. Ojca, Syna i Ducha – adorować. W ciszy. Modlitwa adoracji jest modlitwą, która pozwala nam uznać Boga za początek i koniec całej historii. I ta modlitwa jest żywym ogniem Ducha, który daje moc świadectwu i misji. Dziękuję.

Do Polaków:

Pozdrawiam serdecznie wszystkich Polaków.

Za kilka dni rozpocznie się okres Adwentu. Niech radosne oczekiwanie na przyjście Zbawiciela, który stał się człowiekiem podobnym do nas, napelni wasze serca nadzieją i pokojem.

Najświętsza Panna Maryja, Niepokalana, którą będziecie czcić w waszych kościołach, odprawiając Msze święte roratnie, niech wam towarzyszy w drodze do Narodzenia Syna Bożego.

Z serca wam błogosławię.

1 listopada

Świadkowie chrześcijańskiej nadziei

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W tę uroczystość Wszystkich Świętych Kościół zachęca nas do refleksji nad *wielką nadzieją*, która opiera się na zmartwychwstaniu Chrystusa – Chrystus zmartwychwstał, i również my będziemy z Nim. Święci i błogosławieni są najbardziej wiarygodnymi świadkami nadziei chrześcijańskiej, ponieważ żyli nią w pełni w czasie swojej egzystencji, wśród radości i cierpienia, praktykując *Błogosławieństwo*, które głosił Jezus, a które dzisiaj wybrzmiewają w liturgii (por. Mt 5, 1-12 a). Ewangeliczne Błogosławieństwa są w istocie drogą świętości. Poświęć teraz uwagę dwóm Błogosławieństwom, drugiemu i trzeciemu.

Drugie brzmi: «*Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni*» (w. 4). Wydaje się, że w tych słowach jest sprzeczność, gdyż płacz nie jest znakiem radości i szczęścia. Powodami płaczu i cierpienia są śmierć, choroba, problemy moralne, grzech i błędy – po prostu życie codzienne, kruche, słabe i naznaczone trudnościami. Życie niekiedy zranione i doświadczane przez niewdzięczność i niezrozumienie. Jezus ogłasza błogosławionymi tych, którzy się smucą z powodu tej rzeczywistości i pomimo wszystko pokładają ufność w Panu, i chronią się w Jego cieniu. Nie są obojętni, a także nie zatwardzają serca w cierpieniu, lecz cierpliwie żywią nadzieję na *pocieszenie Boże*. I tego pocieszenia zaznają już w tym życiu.

W trzecim Błogosławieństwie Jezus mówi: «*Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię*» (w. 5). Bracia i siostry, cichość! Cichość jest cechą Jezusa, który mówi o sobie: «*Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca*» (Mt 11, 29). Cisi są ci, którzy umieją panować nad sobą, którzy zostawiają miejsce drugiemu, słuchają go i szanują jego sposób życia, jego potrzeby i jego prośby. Nie zamierzają go zdominować ani umniejszyć, nie chcą

górować i panować nad wszystkim ani narzucać własnych idei i własnych interesów ze szkodą dla innych. Te osoby, których mentalność światowa nie ceni, są natomiast cenne w oczach Boga, który daje im w dziedzictwie ziemię obiecaną, czyli życie wieczne. Również to błogosławieństwo zaczyna się tu na ziemi, a dopełni się w niebie, w Chrystusie. Cichość. W tej chwili życia, również świata, gdzie jest tak wiele agresji...; a także w życiu na co dzień pierwsze, co z nas wychodzi, to agresja, obrona... Potrzebujemy cichości, żeby postępować naprzód na drodze świętości. Słuchać, szanować, nie atakować – cichość.

Drodzy bracia i siostry, wybranie czystości, cichości i miłosierdzia; wybranie zawierzenia się Panu w ubóstwie ducha i w przygnębieniu; angażowanie się na rzecz sprawiedliwości i na rzecz pokoju – to wszystko oznacza pójście pod prąd, wbrew mentalności tego świata, wbrew kulturze posiadania, bezsensownej rozrywki, arogancji w stosunku do najsłabszych. Tą ewangeliczną drogą szli święci i błogosławieni. Dzisiejsza uroczystość, która wysławia Wszystkich Świętych, przypomina nam o osobistym i powszechnym powołaniu do świętości i przedstawia nam pewne wzorce na tę drogę, którą każdy pokonuje w sposób wyjątkowy, w sposób niepowtarzalny. Wystarczy pomyśleć o niewyczerpanej różnorodności darów i konkretnych historii, istniejącej wśród świętych mężczyzn i kobiet – nie są jednakowi, każdy ma swoją osobowość i wiódł swoje życie w świętości zgodnie ze swoją osobowością. Każdy z nas może to robić, iść tą drogą. Cichość, cichość, bardzo proszę, a pójdziemy ku świętości.

Ta ogromna rodzina wiernych uczniów Chrystusa ma Matkę, Maryję Dziewicę. My czcimy Ją tytułem Królowa Wszystkich Świętych, ale przede wszystkim jako Matkę, która uczy każdego przyjmować Jej Syna i za Nim postępować. Niech pomaga nam Ona żywić pragnienie świętości, idąc drogą Błogosławieństw.

Po modlitwie «Anioł Pański» Papież powiedział:

Drodzy bracia i siostry, wczoraj w Hartford w Stanach Zjednoczonych Ameryki został ogłoszony

błogosławionym Michał McGivney, kapłan diecezjalny, założyciel Rycerzy Kolumba. Zaangażowany w ewangelizację, starał się zaradzać potrzebom ubogich, rozwijając wzajemną pomoc. Oby jego przykład pobudzał nas wszystkich do dawania coraz lepszego świadectwa Ewangelii miłości. Oklaski dla nowego błogosławionego!

W tym świątecznym dniu nie zapominajmy o tym, co dzieje się w Górskim Karabachu, gdzie po kruchych rozejmach następują starcia zbrojne, powodując tragiczny wzrost liczby ofiar, zniszczenia mieszkań, infrastruktury i miejsc kultu, i coraz bardziej masowo dotykają ludności cywilnej. To jest tragiczne! Ponawiam żarliwy apel do odpowiedzialnych za strony zaangażowane w konflikt, aby «interweniowały tak szybko, jak to możliwe, by powstrzymać przelewanie niewinnej krwi» (enc. *Fratelli tutti*, 192) – niech nie sądzą, że zażegnają spór, który ich dzieli, stosując przemoc, ale muszą się zaangażować w szczere rokowania, z pomocą wspólnoty międzynarodowej. Ja ze swej strony jestem blisko wszystkich ludzi, którzy cierpią, i zachęcam do proszenia o wstawiennictwo świętych w intencji trwałego pokoju w tym regionie.

Módlmy się także za ludność z obszaru Morza Egejskiego, która dwa dni temu doświadczyła silnego trzęsienia ziemi.

Pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów z różnych krajów. W szczególności pozdrawiam uczestników Biegu Świętych, zorganizowanego z inicjatywy Fundacji «Don Bosco nel mondo» (Ks. Bosko w świecie), którzy w tym roku uczestniczą w zawodach także na odległość i indywidualnie. Pomimo że odbywa się w małych grupkach, z zachowaniem odległości, będącym wymogiem pandemii, to wydarzenie sportowe nadaje wymiar święta ludowego religijnym obchodom Wszystkich Świętych. Dziękuję za waszą inicjatywę i za waszą obecność!

Jutro po południu odprowadzę Mszę św. za dusze zmarłych na Cmentarzu Niemieckim (Cimitero Teutonico), miejscu pochówków w Państwie Watykańskim. W ten sposób łączę się duchowo z osobami, które w tych dniach, przestrzegając przepisów sanitarnych, chodzą pomodlić się przy grobach swoich bliskich we wszystkich miejscach świata.

Wszystkim życzę miłego święta w duchowym towarzystwie świętych. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!

8 listopada

Czekajmy na Pana z oliwą wiary

Drodzy Bracia i Siostry!

Fragment Ewangelii na tę niedzielę (Mt 25, 1-13) zachęca nas do kontynuowania refleksji nad życiem wiecznym, zapoczątkowanej przy okazji uroczystości Wszystkich Świętych i wspomnienia Wiernych Zmarłych. Jezus opowiada przypowieść o dziesięciu pannach zaproszonych na ucztę weselną, będącą symbolem królestwa niebieskiego.

W czasach Jezusa był zwyczaj, że zaślubiny odbywały się w nocy; z tego względu orszak gości musiał iść z zapalonymi lampami. Niektóre druhy są nierozsądne – biorą lampy, ale nie zabierają ze sobą oliwy. Pan młody się spóźnia, opóźnia swoje przyjście, i wszystkie zasypiają. Kiedy rozległ się głos powiadamiający, że nadchodzi pan młody, panny nierozsądne spostrzegają się, że nie mają oliwy do swoich lamp; proszą o nią panny mądre, lecz te odpowiadają, że nie mogą jej dać, ponieważ nie wystarczyłoby dla wszystkich. W czasie, kiedy panny nierozsądne idą kupić oliwę, przybywa pan młody. Panny mądre wchodzi z nim do sali weselnej, i drzwi zostają zamknięte. Pozostałe przybywają zbyt późno i nie zostają wpuszczone.

Oczywiste jest, że przez tę przypowieść Jezus chce nam powiedzieć, iż musimy być przygotowani na spotkanie z Nim. Nie tylko na spotkanie końcowe, ale także na małe i wielkie spotkania codzienne, w perspektywie tego spotkania, na które nie wystarczy *lampa wiary*, potrzebna jest także *oliwa miłości* i dobrych uczynków. Wiara, która naprawdę jednoczy nas z Jezusem, to ta, która, jak mówi apostoł Paweł, «działa przez miłość» (Ga 5, 6). To właśnie reprezentuje postawa panien mądrych. Być mądrym i poważnym oznacza nie czekać na ostatnią chwilę, żeby odpowiedzieć na Bożą łaskę, ale robić to aktywnie od razu, zacząć od teraz. «Ja... tak, później, potem się nawrócę...». – «Nawróć się dziś! Odmień życie dzisiaj!». – «Tak, tak... jutro». A to samo mówi jutro, i w ten sposób nigdy nie dojdzie. Dzisiaj! Jeżeli chcemy być gotowi na ostatnie spotkanie z Panem, musimy już od teraz z Nim współpracować i pełnić dobre uczynki, zainspirowane Jego miłością.

Wiemy, że zdarza się, niestety, zapominać o celu

naszego życia, to znaczy o ostatecznym spotkaniu z Bogiem, i zatracamy przez to sens oczekiwania i nadajemy absolutną wartość teraźniejszości. Kiedy ktoś absolutyzuje teraźniejszość, patrzy tylko na teraźniejszość, gubi sens oczekiwania, które jest bardzo piękne i bardzo potrzebne, a także odciąga nas od sprzeczności chwili obecnej. Ta postawa – kiedy zatracą się sens oczekiwania – uniemożliwia wszelką perspektywę rzeczywistości pozaziemskiej – robi się wszystko tak, jak gdyby nie miało się nigdy odejść do innego życia. A zatem troszczymy się tylko o to, żeby posiadać, żeby się pokazać, żeby się urządzić... I to coraz bardziej. Jeżeli pozwolimy, by kierowało nami to, co wydaje się nam bardziej pociągające, to, co mnie się podoba, zabieganie o nasze interesy, to nasze życie staje się jałowe; nie gromadzimy żadnego zapasu oliwy do naszej lampy, i zgaśnie ona przed spotkaniem z Panem. Powinniśmy żyć dniem dzisiejszym, ale dniem dzisiejszym, który dąży do przyszłości, do tego spotkania, dniem dzisiejszym pełnym nadziei. Jeżeli natomiast jesteśmy czujni i czynimy dobro, odpowiadając na łaskę Bożą, możemy czekać pogodnie na przyjście obłubieńca. Pan może przyjść także w czasie naszego snu – nie będziemy się tym przejmować, ponieważ mamy zapas oliwy, zgromadzonej dzięki dobrym uczynom każdego dnia, zgromadzonej przez owo oczekiwanie na Pana, żeby przyszedł możliwie jak najszybciej i żeby zabrał mnie ze sobą.

Prośmy o wstawiennictwo Najświętszą Maryję, żeby nam pomagała żyć tak jak Ona, wiarą czynną – Ona jest jasną lampą, z którą możemy przejść przez noc poza śmierć i dotrzeć na wielkie święto życia.

Po modlitwie «Anioł Pański» Papież powiedział:

Drodzy bracia i siostry, wczoraj w Barcelonie został ogłoszony błogosławionym Jan Roig y Diggle, świecki, męczennik, zabity w wieku zaledwie 19 lat podczas hiszpańskiej wojny domowej. Był świadkiem Jezusa w środowisku pracy i pozostał Mu wierny aż po największy dar z życia. Oby jego przykład wzbudził we wszystkich, zwłaszcza w ludziach młodych, pragnienie życia w pełni chrześcijańskim powołaniem. Oklaski dla tego błogosławionego, młodego, tak odważnego!

Widzę tam flagę, która kieruje moją myśl ku ludności Ameryki Środkowej, dotkniętej w minionych dniach przez gwałtowny huragan, który spowodował śmierć wielu osób i ogromne szkody, pogłębione również przez już i tak trudną sytuację z powodu

pandemii. Niech Pan przyjmie zmarłych, pocieszy ich rodziny i wspiera tych, którzy są najbardziej doświadczeni, jak również tych wszystkich, którzy dokładają starań, żeby im pomóc.

Z zaniepokojeniem śledzę wiadomości nadchodzące z Etiopii. Wzywam do odrzucenia pokusy konfliktu zbrojnego i zachęcam wszystkich do modlitwy i do poszanowania braterskiego, do dialogu i do pokojowego rozstrzygnięcia sporów.

Dzisiaj w Tunisie rozpoczynają się zebrania «Forum Libijskiego Dialogu Politycznego», w którym będą uczestniczyć wszystkie strony. Zważywszy na znaczenie tego wydarzenia, pragnę gorąco, aby w tej bardzo delikatnej chwili znaleziono sposób położenia kresu długiemu cierpieniu narodu libijskiego i żeby niedawne porozumienie w sprawie stałego zawieszenia broni było respektowane i wprowadzane w życie. Módlmy się w intencji delegatów na Forum, o pokój i stabilizację w Libii.

Dzisiaj we Włoszech obchodzony jest Dzień Dzięczynienia pod hasłem «Woda błogosławieństwem ziemi». Woda ma życiowe znaczenie dla rolnictwa, a także zasadnicze dla życia! Modlitwą i miłością jestem ze światem wiejskim, zwłaszcza z drobnymi rolnikami. Ich praca jest niezwykle ważna w tym czasie kryzysu. Przyłączam się do biskupów włoskich, którzy nawołują do ochrony wody jako dobra wspólnego, którego wykorzystanie musi respektować jej powszechne przeznaczenie.

A teraz zwracam się z pozdrowieniami do was, rzymianie i pielgrzymi z różnych krajów – rodzin, grup parafialnych, stowarzyszeń i poszczególnych wiernych. Wszystkim życzę miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!

15 listopada

Wykorzystujmy dla dobra talenty od Pana

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W tę przedostatnią niedzielę roku liturgicznego Ewangelia przedstawia nam znaną przypowieść o talentach (Mt 25, 14, 30). Jest ona częścią mowy Jezusa o czasach ostatecznych, która bezpośrednio poprzedza Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie.

Przypowieść opowiada o bogatym człowieku, który musi wyjechać i, przewidując długą nieobecność, powierza swoje dobra trzem sługom – pierwszemu powierza pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden. Jezus uściśla, że zostały one rozdzielone «każdemu według jego zdolności» (w. 15). Tak postępuje Pan z nami wszystkimi – zna nas dobrze, wie, że nie jesteśmy jednakowi, i nie chce nikogo uprzywilejowywać kosztem innych, lecz powierza każdemu kapitał na miarę jego zdolności.

Podczas nieobecności pana pierwsi dwaj słudzy wiele się trudzą, toteż powierzoną im sumę podwajają. Nie dzieje się tak w przypadku trzeciego sługi, który ukrywa talent w dole – żeby uniknąć ryzyka, chowa go tam przed złodziejami, ale przez to nie przynosi on zysku. Przychodzi chwila powrotu pana, który wzywa sługi, żeby się rozliczyli. Pierwsi dwaj przedstawiają dobry efekt swoich trudów, pracowali, i pan ich chwali, wynagradza i zaprasza do uczestniczenia w jego uczcie, w jego radości. Trzeci natomiast, spostrzegając się, że popełnił błąd, natychmiast zaczyna się usprawiedliwiać, mówiąc: «Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy, zniesz tam, gdzie nie posiałeś, i zbierasz tam, gdzie nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!» (ww. 24-25). Tłumaczy się ze swojego lenistwa, zarzucając panu, że jest «twardy». My także zwykle tak robimy – często bronimy się, oskarżając innych. Lecz oni nie są winni – wina jest po naszej stronie, uchybienie jest nasze. A ten sługa wini innych, wini pana, żeby się usprawiedliwić. Również my często postępujemy tak samo. Zatem pan go gani, nazywa go sługą «złym i gnuśnym» (por. w. 26), każe mu odebrać talent i poleca wypędzić go ze swojego domu.

Ta przypowieść odnosi się do wszystkich, jednak, jak zawsze, w szczególności do chrześcijan. Także dzisiaj jest bardzo aktualna – dzisiaj, w Dniu Ubogich, kiedy Kościół mówi do nas, chrześcijan: «Wyciągnij rękę do ubogiego. Wyciągnij swoją rękę do ubogiego. Nie jesteś sam w życiu – są ludzie, którzy cię potrzebują. Nie bądź egoistą, wyciągnij rękę do ubogiego». Wszyscy otrzymaliśmy od Boga «majątek» jako ludzie, bogactwo ludzkie, niezależnie od tego, jakie jest. A jako uczniowie Chrystusa otrzymaliśmy także wiarę, Ewangelię, Ducha Świętego, sakramenty i wiele innych rzeczy. Z tych darów trzeba korzystać dla czynienia dobra, żeby czynić dobro w tym życiu, służąc Bogu i braciom. I dzisiaj Kościół mówi ci, mówi nam: «Korzystaj z te-

go, co dał ci Bóg, i zważaj na ubogich. Patrz – jest ich bardzo wielu; także w naszych miastach, w centrum naszego miasta, jest ich bardzo wielu. Czyńcie dobro!».

Czasami myślimy, że bycie chrześcijanami polega na nieczynieniu zła. I nieczynienie zła jest dobre. Ale nieczynienie dobra nie jest dobre. Musimy czynić dobro, wyjść poza własne «ja» i patrzeć, patrzeć na tych, którzy są bardziej potrzebujący. Panuje wielki głód, także w sercu naszych miast, a my często ulegamy tej logice obojętności – ubogi jest tam, a my patrzymy w drugą stronę. Wyciągnij rękę do ubogiego – to jest Chrystus. Niektórzy mówią: «Ależ ci księża, ci biskupi, którzy mówią o ubogich, o ubogich... Chcemy, żeby nam mówili o życiu wiecznym!». Patrz, bracie i siostry, ubodzy są w centrum Ewangelii; to Jezus nas nauczył rozmawiać z ubogimi, to Jezus przyszedł dla ubogich. Wyciągnij swą rękę do ubogiego. Otrzymałeś tak wiele, a pozwalaś, żeby twój brat, twoja siostra umierali z głodu?

Drodzy bracia i siostry, niech każdy powie w swoim sercu to, co Jezus mówi nam dzisiaj, niech powtórzy w swoim sercu: «Wyciągnij swoją rękę do ubogiego». A Jezus mówi nam jeszcze co innego: «Wiesz, ubogi to Ja». Jezus mówi nam to: «Ubogim jestem Ja».

Maryja Dziewica otrzymała wielki dar – samego Jezusa, ale nie zatrzymała Go dla siebie, dała Go światu, swojemu ludowi. Uczmy się od Niej wyciągać rękę do ubogich.

Po modlitwie «Anioł Pański» Papież powiedział:

Drodzy bracia i siostry, modlitwą jestem blisko mieszkańców Filipin, którzy cierpią z powodu zniszczeń, a zwłaszcza powodzi, spowodowanych przez silny tajfun. Zapewniam o mojej solidarności rodziny najuboższe i wystawione na te klęski oraz o wsparciu dla osób, które spieszą im z pomocą.

Moja myśl kieruje się także ku Wybrzeżu Kości Słoniowej, które obchodzi dzisiaj krajowy Dzień Pokoju na tle napięć społecznych i politycznych, które niestety przyniosły liczne ofiary. Przyłączam się do modlitwy, aby wyjednać u Pana dar narodowej zgody, i wzywam wszystkich synów i córki tego umiłowanego narodu do odpowiedzialnej współpracy na rzecz pojednania i spokojnego współżycia. W szczególności zachęcam różne podmioty polityczne do przywrócenia klimatu wzajemnego zaufania i dialogu, w poszukiwaniu sprawie-

dliwych rozwiązań, które będą chroniły i promowały dobro wspólne.

Wczoraj w szpitalu w Rumunii, gdzie byli hospitalizowani liczni pacjenci dotknięci przez koronawirusa, wybuchł pożar, który spowodował śmierć paru osób. Wyrażam swoją bliskość i modłę się za ofiary. Módlmy się za nie.

Pozdrawiam was wszystkich, wiernych z Rzymu i pielgrzymów pochodzących z różnych krajów. Nie zapominajcie dzisiaj, żeby w naszym sercu rozbrzmiewał ten głos Kościoła: «Wyciągnij swoją rękę do ubogiego. Ponieważ, jak wiesz, ubogi to Chrystus». Cieszy mnie w szczególności obecność chóru chłopięcego z Hösel (Niemcy). Dziękuję wam za śpiew!

Wszystkim życzę miłej niedzieli i proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!

22 listopada

Będziemy sądzeni z miłości

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj świętujemy uroczystość naszego *Pana, Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata*, która zamyka rok liturgiczny, tę wielką parabolę, w której objawia się tajemnica Chrystusa – cały rok liturgiczny. On jest Alfą i Omegą, początkiem i wypełnieniem dziejów; a dzisiejsza liturgia skupia się na «omedze», czyli na ostatecznym celu. Sens historii staje się zrozumiały, gdy ma się przed oczyma jej kulminację – *koniec* jest również *celem*. I to właśnie czyni Mateusz w Ewangelii tej niedzieli (25, 31-46), umieszczając na końcu życia ziemskiego Jezusa Jego mowę o *Sądzie Ostatecznym* – Ten, którego ludzie skazują, jest w rzeczywistości najwyższym sędzią. W swojej śmierci i zmartwychwstaniu Jezus okaże się Panem historii, Królem wszechświata, Sędzią wszystkich. A paradoksem chrześcijańskim jest to, że Sędzia nie rządzi w sposób budzący lęk, lecz jest pasterzem pełnym łagodności i miłosierdzia.

W istocie Jezus w tej przypowieści o Sądzie Ostatecznym posługuje się obrazem pasterza. Zapożycza obrazy od proroka Ezechiela, który mówił o interwencji Boga na rzecz ludu, przeciwko złym paste-

rzom Izraela (por. 34, 1-10). Byli oni okrutnymi wyzyskiwaczami, woleli paść samych siebie, a nie owczarnię; dlatego Bóg obiecuje, że sam zatroszczy się o swoją owczarnię, broniąc ją przed niesprawiedliwością i nadużyciami. Ta obietnica Boga dla Jego ludu urzeczywistniła się w pełni w Jezusie Chrystusie, Pasterzu – właśnie On jest Dobrym Pasterzem. Także On sam mówi o sobie: «Ja jestem dobrym pasterzem» (J 10, 11. 14).

W dzisiejszym fragmencie Ewangelii Jezus *utożsamia się* nie tylko z królem-pasterzem, ale także z *zabłąkanymi owcami*. Moglibyśmy mówić o niejako «podwójnej tożsamości» – król-pasterz, Jezus, utożsamia się także z owcami, czyli z braćmi najmniejszymi i będącymi w potrzebie. I w ten sposób wskazuje na kryterium sądu – będzie on dokonywany na podstawie konkretnej miłości, okazanej albo odmówionej tym osobom, gdyż On sam, sędzia, jest obecny w każdej z nich. On jest sędzią, On jest Bogiem-Człowiekiem, lecz On jest także ubogim, On jest ukryty, jest obecny w osobach ludzi ubogich, których On wymienia właśnie tam. Jezus mówi: «Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście (albo czego nie uczyniliście) jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili (albo nie uczynili)» (por. ww. 40. 45). Będziemy sądzeni z miłości. Sąd będzie z miłości. Nie z uczuć, nie – będziemy sądzeni z uczynków, ze współczucia, które wyraża się w bliskości i troskliwej pomocy.

Czy ja podchodzę do Jezusa obecnego w osobach chorych, ubogich, cierpiących, uwięzionych, tych, którzy są złaknieni i spragnieni sprawiedliwości? Czy podchodzę do Jezusa, który jest tam obecny? To jest pytanie na dziś.

Tak więc Pan na końcu świata dokona przeglądu swojej owczarni, i to nie tylko *od strony pasterza*, ale także *z perspektywy owiec*, z którymi On się utożsamiał. I zapyta nas: «Czy byłeś po trosze pasterzem takim jak Ja?». «Czy byłeś pasterzem dla Mnie, który byłem obecny w tych ludziach potrzebujących, czy byłeś obojętny?». Bracia i siostry, wystrzegajmy się logiki obojętności, pierwszej rzeczy, która przychodzi nam do głowy – żeby odwrócić się w drugą stronę, kiedy widzimy jakiś problem. Przypomnijmy sobie przypowieść o Miłosiernym Samarytaninie. Ten biedny człowiek, zraniony przez rozbójników, leżący na ziemi, na granicy życia i śmierci, był tam sam. Przechodził kapłan, zobaczył i poszedł dalej, odwrócił się w drugą stronę. Przechodził lewita, zo-

baczył i odwrócił się w drugą stronę. Czy ja wobec moich braci i siostr w potrzebie jestem obojętny jak ten kapłan, jak ten lewita, i patrzę w drugą stronę? Z tego będę sądzony – na podstawie tego, czy się zbliżyłem, tego, jak patrzyłem na Jezusa obecnego w potrzebujących. Taka jest logika, a nie mówię tego ja, to mówi Jezus: «To, co uczyniliście temu, temu i tamtemu, uczyniliście Mnie. A to, czego nie uczyniliście temu, temu i tamtemu, nie uczyniliście Mnie, bo tam byłem Ja». Oby Jezus nauczył nas tej logiki, tej logiki bliskości, zbliżania się do Niego z miłością, w osobach najbardziej cierpiących.

Prośmy Maryję Dziewicę, żeby nauczyła nas *panować służąc*. Matka Boża, wzięta do nieba, otrzymała od swojego Syna królewską koronę, ponieważ wierne za Nim podążała – jest pierwszą uczennicą – drogą Miłości. Od Niej uczmy się wchodzić już teraz do królestwa Bożego przez bramę pokornej i wielkodusznej służby. I wróćmy do domu z tym tylko zdaniem: «Ja byłem tam obecny. Dziękuję!», albo: «Zapomniałeś o Mnie».

Po modlitwie «Anioł Pański» Papież powiedział m.in.:

Drodzy bracia i siostry, pragnę skierować szczególne pozdrowienie do mieszkańców Kampanii i Basilicaty w 40. rocznicę katastrofalnego trzęsienia ziemi, którego epicentrum znajdowało się w Irpinii. Przyniosło ono śmierć oraz zniszczenia. Upłynęło już czterdzieści lat! To dramatyczne wydarzenie spowodowało rany, także materialne, które jeszcze całkiem się nie zabiły, lecz ukazało wielkoduszość i solidarność Włochów. Świadectwem tego są liczne partnerstwa między miejscowościami nawiedzonymi przez trzęsienie ziemi a miejscowościami z północy i centrum, których więzi przetrwały. Te inicjatywy wspierały trudny proces odbudowy, a zwłaszcza sprzyjały braterstwu między różnymi społecznościami Półwyspu.

Pozdrawiam was wszystkich, rzymian i pielgrzymów, którzy pomimo obecnych trudności i przestrzegając obowiązujących norm, przybyliście na plac św. Piotra. Specjalne pozdrowienie kieruję do rodzin, które w tym okresie gorzej sobie radzą. W związku z tym pomyślcie o wielu rodzinach, które w tej chwili są w trudnej sytuacji, gdyż nie mają pracy, straciły pracę, mają jedno, dwoje dzieci...; i czasami, trochę ze wstydu, o tym nie mówią. To wy powinniście iść i szukać tych, którzy są w potrzebie. Gdzie jest Jezus, gdzie jest Jezus w potrzebie. Tak postępujcie!

Wszystkim życzę miłej niedzieli. (...) I proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!

29 listopada

Pan nawiedza nas każdego dnia

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj, w pierwszą niedzielę Adwentu, rozpoczyna się nowy rok liturgiczny. Kościół wyznacza w nim bieg czasu, celebrując główne wydarzenia z życia Jezusa i historii zbawienia. Czyniąc to, jako Matka, oświeca drogę naszego życia, wspiera nas w naszych codziennych zajęciach i ukierunkowuje nas ku ostatecznemu spotkaniu z Chrystusem. Dzisiejsza liturgia zachęca nas do przeżywania pierwszego «ważnego okresu», jakim jest okres Adwentu, pierwszy w roku liturgicznym, Adwentu, który nas przygotowuje



do Bożego Narodzenia i ze względu na to przygotowanie jest okresem *oczekiwania*, jest okresem *nadziei*. Oczekiwania i nadziei.

Św. Paweł (por. 1 Kor 1, 3-9) wskazuje na przedmiot oczekiwania. Co nim jest? «Objawienie się Pana» (por. w. 7). Apostoł zachęca chrześcijan z Koryntu, a także nas, do skupienia uwagi na spotkaniu z osobą Jezusa. Dla chrześcijanina sprawą najważniejszą jest nieustanne spotkanie z Panem, bycie z Panem. I w ten sposób, przyzwyczajeni do przebywania z Panem życia, przygotowujemy się do spotkania, do przebywania z Panem w wieczności. A do tego ostatecznego spotkania dojdzie na końcu świata. Lecz Pan przychodzi każdego dnia, abyśmy mocą Jego łaski mogli czynić dobro w naszym życiu i w życiu innych. Nasz Bóg jest Bogiem-który-przy-

chodzi – nie zapominajcie o tym: Bóg jest Bogiem, który przychodzi, nieustannie przychodzi – On nie zawodzi naszego oczekiwania! Pan nigdy nie zawodzi. Każe nam być może zaczekać, sprawi, że będziemy musieli zaczekać jakiś czas w ciemnościach, żeby dojrzała nasza nadzieja, ale nigdy nie zawodzi. Pan zawsze przychodzi, zawsze jest przy nas. Czasami się nie pokazuje, ale zawsze przychodzi. Przyszedł w konkretnej chwili historycznej i stał się człowiekiem, żeby wziąć na siebie nasze grzechy – uroczystość Narodzenia Pańskiego upamiętnia to pierwsze przyjście Jezusa w momencie historii; przyjdzie na końcu czasów jako sędzia ostateczny; a przychodzi także trzeci raz, w trzeci sposób – przychodzi każdego dnia nawiedzić swój lud, nawiedzić każdego mężczyznę i każdą kobietę, którzy Go przyjmują w Słowie, w sakramentach, w braciach i siostrach. Jezus, mówi nam Biblia, stoi u drzwi i puka. Każdego dnia. Jest u drzwi naszego serca. Puka. Czy umiesz słuchać Pana, który puka, który przyszedł dziś, żeby cię nawiedzić, który puka do twojego serca z jakimś niepokojem, z jakąś ideą, z jakimś natchnieniem? Przyszedł do Betlejem, przyjdzie na końcu świata, ale przychodzi do nas każdego dnia. Bądźcie czujni, obserwujcie to, co czujecie w sercu, kiedy Pan puka.

Dobrze wiemy, że życie składa się ze wzlotów i upadków, ze światła i cieni. Każdy z nas doświadcza chwil rozczerwienia, niepowodzenia i zagubienia. Ponadto sytuacja, w której żyjemy, naznaczona pandemią, u wielu osób rodzi niepokój, lęk, zniechęcenie; grozi nam popadnięcie w pesymizm, niebezpieczeństwo zamknięcia się i apatii. Jak powinniśmy reagować w obliczu tego wszystkiego? Sugeruje nam to dzisiejszy Psalm: «Dusza nasza wyczekuje Pana, On jest naszym wspomnieniem i tarczą. W Nim przeto raduje się nasze serce» (Ps 32, 20-21). A zatem dusza w oczekiwaniu, ufne oczekiwanie Pana pozwala znaleźć otuchę i odwagę w mrocznych chwilach istnienia. A z czego rodzi się ta odwaga i to ufne założenie? Z czego się rodzi? Rodzi się z *nadziei*. A nadzieja nie zawodzi, jest cnotą, która pozwala nam iść naprzód, wypatrując spotkania z Panem.

Adwent jest nieustannym nawoływaniem do nadziei – przypomina nam, że Bóg jest obecny w historii, żeby ją prowadzić do jej ostatecznego celu, żeby ją prowadzić do jej pełni, którą jest Pan, Pan Jezus Chrystus. Bóg jest obecny w dziejach ludzkości, jest «Bogiem z nami», Bóg nie jest odległy, zawsze jest z nami, tak iż wielokrotnie puka do drzwi nasze-

go serca. Bóg wędruje u naszego boku, żeby nas wspierać. Pan nas nie opuszcza; towarzyszy nam w naszych życiowych kolejach losów, żeby nam pomóc odkryć sens drogi, znaczenie codzienności, żeby nas napęlić odwagą w próbach i w cierpieniu. Pośród życiowych burz Bóg zawsze wyciąga do nas rękę i uwalnia nas od zagrożeń. To jest wspaniałe! W Księdze Powtórzonego Prawa jest bardzo piękny *passus*, w którym prorok mówi do ludu: «Pomyślcie, który naród ma swoich bogów tak bliskich, jak Ja jestem blisko was?». Nikt, tylko my mamy tę łaskę, że mamy Boga blisko siebie. Oczekujemy Boga, mamy nadzieję, że się objawi, ale również On ma nadzieję, że my się objawimy Jemu!

Niech Najświętsza Maryja, Niewiasta oczekiwania, towarzyszy naszym krokom w tym nowym roku liturgicznym, który rozpoczynamy, i niech nam pomaga wykonywać zadanie uczniów Jezusa, wskazane przez apostoła Piotra. A jakie jest to zadanie? Uzasadnianie nadziei, która jest w nas (por. 1 P 3, 15).

Po modlitwie «Anioł Pański» Papież powiedział:

Drodzy bracia i siostry, pragnę raz jeszcze wyrazić swoją bliskość mieszkańcom Ameryki Środkowej, dotkniętym silnymi huraganami, w szczególności pamiętam o Wyspach San Andrés, Providencia i Santa Catalina, jak również o wybrzeżu Pacyfiku na północy Kolumbii. Modlę się za wszystkie narody, które cierpią z powodu tych klęsk.

Zwracam się z serdecznym pozdrowieniem do was, wiernych z Rzymu i pielgrzymów z różnych krajów. W szczególności pozdrawiam tych, którzy – niestety w bardzo ograniczonej liczbie – przybyli z okazji uroczystości ustanowienia nowych kardynałów, która odbyła się wczoraj po południu. Módlmy się w intencji trzynastu nowych członków Kolegium Kardynalskiego.

Życzę wam wszystkim miłej niedzieli i dobrej drogi adwentowej. Starajmy się wydobyć dobro również z trudnej sytuacji, jaką narzuca nam pandemia – większy umiar, dyskretna i pełna szacunku wrażliwość na bliskich, którzy mogą być w potrzebie, parę chwil modlitwy odmawianej w rodzinie, z prostotą. Te trzy rzeczy bardzo nam pomogą – większy umiar, dyskretna i pełna szacunku wrażliwość na bliskich, którzy mogą być w potrzebie, a także – bardzo ważne – parę chwil modlitwy odmawianej w rodzinie, z prostotą. Proszę, nie zapominać modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia.

Działalność Stolicy Apostolskiej

Kronika

I XI – *Anioł Pański* * Ojciec Święty mianował kardynała elekta Silvana Marię Tomasięgo swoim delegatem specjalnym przy Suwerennym Zakonie Maltańskim. Zastąpi on kard. Angela Becciu, który pełnił ten urząd do października 2020 r.

2 XI – Papież Franciszek odprawił Mszę św. w kościele Kolegium Niemieckiego na Campo Santo Teutonico, znajdującym się na terenie Watykanu. Następnie modlił się przy grobach swoich poprzedników w Grotach Watykańskich.

3 XI – Sekretarz Stanu kard. Pietro Parolin przesłał w imieniu Ojca Świętego telegram kondolencyjny na ręce arcybiskupa Wiednia kard. Christopha Schönborna po ataku terrorystycznym, do którego doszło 2 listopada w stolicy Austrii.

4 XI – Audienca generalna w bibliotece Pałacu Apostolskiego. Na jej zakończenie Ojciec Święty nawiązał do zamachów w Nicei i Wiedniu: «W tych dniach modlitwy za zmarłych pamiętaliśmy i cały czas pamiętamy o bezbronnych ofiarach terrorizmu, którego coraz większe okrucieństwo szerzy się w Europie. Myślę, w szczególności, o poważnym zamachu w ostatnich dniach w Nicei, w

miejscu kultu, oraz o przedwczorajszym, na ulicach Wiednia, które wywołały przerażenie i potępienie mieszkańców oraz tych wszystkich, którym zależy na pokoju i dialogu. Powierzam miłosierdziu Bożemu osoby, które tragicznie zginęły i wyrażam moją duchową bliskość z członkami ich rodzin i z tymi wszystkimi, którzy cierpią z powodu tych zasługujących na potępienie wydarzeń, które usiłują zagrozić przez przemoc i nienawiść braterskiej współpracy między religiami» * Papież mianował arcybiskupem koadiutorem archidiecezji Rijeka (Chorwacja) bpa Mate Uzinića, dotychczas ordynariusza Dubrownika * Został opublikowany list apostolski w formie *motu proprio* «*Authenticum charismatis*», dotyczący rozeznawania autentyczności charyzmatu. Wprowadza on zmiany w Kodeksie Prawa Kanonicznego w zakresie erygowania instytutów życia konsekrowanego oraz stowarzyszeń życia apostolskiego – od tej pory Stolica Apostolska będzie miała rolę decyzyjną co do ich powoływania.

5 XI – Ojciec Święty odprawił w Bazylice św. Piotra Mszę św. w intencji zmarłych w ciągu ostatniego roku kardynałów i biskupów.

6 XI – Papież Franciszek

przyjął na audiencji prezydenta Kenii, Uhuru Muigaiia Kenyattę. Następnie prezydent spotkał się z Sekretarzem Stanu kard. Pietrem Parolinem oraz sekretarzem ds. relacji z państwami, abpem Paulem Richardem Gallagherem * Papieska Rada ds. Dialogu Międzyreligijnego skierowała przesłanie do hinduistów z okazji obchodzonego przez nich 14 listopada święta światła Diwali * Nuncjatura Apostolska w Polsce wydała komunikat informujący o sankcjach dyscyplinarnych nałożonych przez Stolicę Apostolską na kard. Henryka Gulbinowicza, oskarżonego o nadużycia na tle seksualnym. Komunikat mówi o zakazie uczestniczenia w jakiegokolwiek celebracji lub spotkaniu publicznym, zakazie używania insygniów biskupich, pozbawieniu prawa do nabożeństwa pogrzebowego w katedrze i pochówku w katedrze oraz konieczności wpłacenia przez kardynała odpowiedniej sumy pieniędzy jako darowizny na działalność Fundacji św. Józefa, zajmującej się wspieraniem działań Kościoła na rzecz ofiar nadużyć seksualnych.

7 XI – W bazylice Sagrada Família w Barcelonie odbyła się beatyfikacja 19-letniego męczennika, Joana Roiga i Diggle, zamordowanego w

Dekrety w sprawach kanonizacyjnych

W poniedziałek 23 listopada Papież Franciszek upoważnił Kongregację Spraw Kanonizacyjnych do promulgowania 8 dekrétów, które dotyczą:

- cudu przypisywanego wstawiennictwu czcigodnego sługi Bożego Mariusza Ciceriego, kapłana diecezjalnego, ur. 8 września 1900 r. w Veduggio (Włochy), zm. 4 kwietnia 1945 r. w Brentana di Sulbiate (Włochy);

- męczeństwa sług Bożych Jana Eliasza Mediny, kapłana diecezjalnego, i 126 towarzyszy, kapłanów, zakonników i świeckich, zabitych z nienawiści do wiary w Hiszpanii między 1936 a 1939 r.;

- heroiczności cnót sługi

Bożego Fortunata Marii Fari-
ny, arcybiskupa tytularnego
Hadrianopolis in Honoriade,
biskupa seniora Troi i Foggii,
ur. 8 marca 1881 r. w Baronissi
(Włochy), zm. 20 lutego 1954 r.
w Foggii (Włochy);

- heroiczności cnót sługi
Bożego Andrzeja Manjona y
Manjona, kapłana, założyciela
szkół *Ave Maria*, ur. 30 listopada
1846 r. w Sargentos de Lora
(Hiszpania), zm. 10 lipca 1923
r. w Granadzie (Hiszpania);

- heroiczności cnót sługi
Bożego Alfonsa Ugoliniego,
kapłana diecezjalnego, ur. 22
sierpnia 1908 r. w Thionville
(Francja), zm. 25 października
1999 r. w Sassuolo (Włochy);

- heroiczności cnót służeb-
nicy Bożej Marii Franciszki
Ticchi (Clementyny Adelaide
Cesiry), mniszki profeski ze

Zgromadzenia Sióstr Klarysek
Kapucynek, ur. 23 kwietnia
1887 r. w Belforte all'Isauro
(Włochy), zm. 20 czerwca 1922
r. w Mercatello sul Metauro
(Włochy);

- heroiczności cnót służeb-
nicy Bożej Marii Karoli Cec-
chin (Fioriny), zakonniczki pro-
feski ze Zgromadzenia Sióstr
św. Józefa Benedykta Cottolen-
ga, ur. 3 kwietnia 1877 r. w Cit-
tadelli (Włochy), zm. 13 listo-
pada 1925 r. na parostatku w
drodze powrotnej z Kenii do
Włoch;

- heroiczności cnót służeb-
nicy Bożej Marii Franciszki
Giannetto (Carmeli), zakonnic-
cy profeski ze Zgromadzenia
Córek Maryi Niepokalanej, ur.
30 kwietnia 1902 r. w Camaro
Superiore (Włochy) i tam zm.
16 lutego 1930 r.

1936 r. w czasie wojny domo-
wej w Hiszpanii. Mszy św.
beatyfikacyjnej przewodni-
czył kard. Juan José Omella
Omella, arcybiskup Barcelo-
ny.

8 XI – *Anioł Pański.*

9 XI – Ojciec Święty
przyjął na audyencji wicepre-
zydent Republiki Ekwadoru
Marię Alejandrę Muñoz Se-
minario * Papież spotkał się
z o. Pierluigim Maccallim ze
Stowarzyszenia Misji Afry-
kańskich, włoskim misjona-
rzem, porwanym w 2018 r.
przez dżihadystów; został
on uwolniony w październi-
ku br. * Papież Franciszek
skierował list do bpa Bernar-

da Bastresa Florence z die-
cezji Punta Arenas w Chile z
okazji 500. rocznicy pierw-
szej Mszy św. na ziemi chilij-
skiej.

10 XI – Ojciec Święty
mianował ordynariuszem
diecezji Bayeux (Francja)
bpa Jacques'a Haberta, do-
tychczas ordynariusza diece-
zji Sées * Sekretariat Stanu
Stolicy Apostolskiej opubli-
kował raport dotyczący do-
chodzenia i procesu w spra-
wie byłego kardynała The-
odore'a Edgara McCarric-
ka.

11 XI – Audyencja general-
na w bibliotece Pałacu Apo-
stolskiego. Na zakończenie

audyencji Papież odniósł się
do raportu dotyczącego
Theodore'a Edgara McCar-
ricka. Zapewnił ofiary nad-
użyć seksualnych o swojej
bliskości i zaangażowaniu
Kościoła w wykorzenianie
tego zła * Ojciec Święty
mianował biskupem pomoc-
niczym archidiecezji kra-
kowskiej ks. Roberta Józefa
Chrzęszcza, misjonarza, do-
tychczas proboszcza parafii
św. Pawła w Rio de Janeiro i
wikariusza biskupiego regio-
nu Jacarepaguá archidiecezji
Rio de Janeiro.

12 XI – Papież spotkał się
z delegacją wspólnoty eku-
menicznej Chemin Neuf z

Lyonu * Ojciec Święty przyjął na audiencji archieparchę Konstantynopola Léona Boghosa Zékiyana * Papież skierował przesłanie do o. Pedra Aguada Cuesty, przełożonego generalnego zakonu pijarów, z okazji odbywającego się w dniach 12-14 listopada seminarium online na temat Globalnego Paktu Edukacyjnego * Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej kard. Pietro Parolin wygłosił przemówienie – w formie wideo – na forum Rady Europy z okazji 50. rocznicy obecności Stolicy Apostolskiej jako stałego obserwatora przy Radzie Europy.

13 XI – Ojciec Święty mianował doradcą Papieskiej Komisji ds. Ameryki Łacińskiej o. Alexandre Awiego Mella, sekretarza dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia * Papież skierował list do dyrektora Jezuickiej Służby Uchodźcom (Jesuit Refugee Service), o. Thomasa H. Smolicha SJ, z okazji 40. rocznicy jej utworzenia przez służbę Bożego o. Pedra Arrupe SJ.

14 XI – Papież Franciszek przyjął na audiencji francuską delegację Congrès Mission.

15 XI – Ojciec Święty odprawił w Bazylice św. Piotra Mszę św. z okazji IV Światowego Dnia Ubogich * *Anioł Pański* * W sanktuarium maryjnym Divino Amore w Rzymie ks. Enrico Feroci, kardynał nominat i proboszcz teże parafii, przyjął sakrę biskupią z rąk papieskiego wikariusza dla diece-

zji rzymskiej, kard. Angela De Donatisa.

16 XI – Papież przyjął rezygnację nuncjusza apostolskiego przy Unii Europejskiej, abpa Alaina Paula Lebeaupina, arcybiskupa tytularnego Vico Equense * We Wrocławiu zmarł w wieku 97 lat kard. Henryk Gulbino-wicz, metropolita senior archidiecezji wrocławskiej.

17 XI – Ojciec Święty mianował nowych członków Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów. Są wśród nich: kard. Miguel Ángel Ayuso Guixot, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego; kard. José Tolentino de Mendonça, archiwista i bibliotekarz Świętego Kościoła Rzymskiego; abp Joseph Marino, abp George Antonysamy, ks. José María Calderón, o. Antonio de Jesús Mascorro Tristán MG, o. Godefroid Manunga-Lukokisa SVD.

18 XI – Audiencja generalna w bibliotece Pałacu Apostolskiego * Ojciec Święty mianował biskupem Peczu (Węgry) ks. László Felföldiego z diecezji Debreczyn-Nyíregyháza.

19 XI – Papież skierował przesłanie do przełożonego generalnego pasjonistów, o. Joachima Rega CP, z okazji 300-lecia istnienia zgromadzenia * Rozpoczęło się międzynarodowe, trzydniowe spotkanie online młodych ekonomistów i przedsiębiorców, pod hasłem «Ekonomia Franciszka» * Papież Franciszek skierował przesłanie wideo do uczest-

ników webinarium na temat: *Ameryka Łacińska: Kościół, Papież Franciszek i obrazy pandemii*

* Papież spotkał się z ks. Mauriziem Bravim, stałym obserwatorem Stolicy Apostolskiej przy Światowej Organizacji Turystyki * Ojciec Święty przyjął prof. Vincenza Buonoma, rektora Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego * Sekretarz Stanu kard. Pietro Parolin wygłosił przemówienie na zakończenie wirtualnego sympozjum poświęconego antysemityzmowi, pt. *Never Again: Confronting the Global Rise of Anti-Semitism*. Spotkanie zostało zorganizowane przez Ambasadę Stanów Zjednoczonych przy Stolicy Apostolskiej * Papież odbył rozmowę telefoniczną z Wielkim Immem Al-Azharu Ahmedem al-Tajebem.

20 XI – Ojciec Święty przyjął na audiencji przedstawicieli Papieskiego Kolegium Latynoamerykańskiego Pio Latino w Rzymie i wygłosił do nich przemówienie * Papież przyjął na audiencji Qu Dongyu, sekretarza generalnego FAO.

21 XI – Ojciec Święty mianował dwóch nowych członków Kongregacji ds. Biskupów. Zostali nimi abp Grzegorz Ryś, metropolita łódzki, oraz bp Robert Francis Prevost, ordynariusz diecezji Chiclayo (Peru) * Na zakończenie międzynarodowego spotkania online «Ekonomia Franciszka» Papież skierował przesłanie wideo do jego uczestników.

22 XI – W uroczystość Jezusa Chrystusa Króla

Wszechświata Ojciec Święty odprawił w Bazylice Watykańskiej Mszę św. Przed błogosławieństwem końcowym przedstawiciele młodzieży z Panamy przekazali symbole Światowych Dni Młodzieży – Krzyż i ikonę Matki Bożej *Salus Populi Romani*, przedstawicielom młodzieży z Portugalii * *Anioł Pański* * Ojciec Święty mianował kierownikiem chóru Papieskiej Muzycznej Kapeli Sykstyńskiej brazylijskiego kapłana, ks. Marcosa Pavana, dotychczas dyrektora *ad interim* Kapeli Sykstyńskiej.

23 XI – Papież przyjął na audiencji Carmela Barbagalla, przewodniczącego watykańskiego Urzędu Informacji Finansowej * Ojciec Święty spotkał się z przedstawicielami międzynarodowej organizacji non-profit Fairtrade International * Papież Franciszek przyjął delegację związku zawodowego koszykarzy National Basketball Players Association. W spotkaniu wzięło udział pięciu koszykarzy NBA oraz przedstawiciele organizacji * Papież przyjął na audiencji abpa Marcella Semerara, Prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, i upoważnił tę Kongregację do promulgowania ośmiu dekretów.

24 XI – Audiencja generalna w bibliotece Pałacu Apostolskiego.

25 XI – Ojciec Święty ustanowił nową eparchię, olsztyńsko-gdańską, Kościoła greckokatolickiego w Polsce. Została ona wydzielona z dotychczas ist-

Śp. kard. Raúl Eduardo Vela Chiriboga

Urodził się 1 stycznia 1934 r. w Riobambie w Ekwadorze. Po zakończeniu nauki w kolegium salezjańskim w 1951 r. wstąpił do wyższego seminarium duchownego w stolicy Ekwadoru, Quito. Kształcił się również w Bogocie, Madrycie i Buenos Aires. W 1957 r. przyjął święcenia kapłańskie. Do 1967 r. pełnił funkcję sekretarza kurii biskupiej w Riobambie. Był także dyrektorem diecezjalnej Caritas; współpracował z duszpasterstwem rdzennej ludności. W 1968 r. został podsekretarzem Konferencji Episkopatu Ekwadoru, a dwa lata później jej sekretarzem generalnym. 20 kwietnia 1972 r. został mianowany biskupem pomocniczym archidiecezji Guayaquil. Sakrę przyjął 21 maja tegoż roku. Na zawołanie biskupie wybrał słowa: «*Cum Maria Matre Jesu*». 29 kwietnia 1975 r. został ordynariuszem diecezji Azogues, gdzie zajmował się przede wszystkim pomocą ludności tubylczej, wykorzystując doświadczenie zdobyte



w Riobambie. Z jego inicjatywy wiele ziem należących do Kościoła trafiło do najuboższych. W latach 1981-1988 był członkiem Rady Episkopatów Ameryki Łacińskiej (CELAM). W 1989 r. został ordynariuszem połowym Ekwadoru. 21 marca 2003 r. otrzymał nominację na arcybiskupa Quito, został też prymasem Ekwadoru. W stolicy angażował się szczególnie w edukację młodzieży i formację kapłanów. Otworzył m.in. klinikę oferującą pomoc medyczną dla najuboższych kapłanów. W 2010 r. złożył rezygnację z obowiązków metropolity. 20 listopada 2010 r. został wyniesiony do godności kardynalskiej i otrzymał kościół tytularny Santa Maria In Via. Zmarł 15 listopada 2020 r.

niejących archieparchii przemysko-warszawskiej oraz eparchii wrocławsko-gdańskiej. Biskupem nowej eparchii, mającej swoją siedzibę w Olsztynie, Papież mianował ks. Arkadiusza Trochanowskiego, dotychczas protoprezbitera kosza-

lińskiego i proboszcza parafii w Wałczu. Do czasu objęcia przez niego eparchii na jej administratora Papież wyznaczył abpa Eugeniusza Popowicza, metropolitę przemysko-warszawskiego, zmienił także nazwę obecnej eparchii wrocławsko-gdańskiej na eparchia wrocławsko-koszalińska * Papież

skierował krótkie przesłanie do organizatorów «Klic do dobre» – charytatywnych koncertów na rzecz Caritas Słowenii, z okazji 30. rocznicy rozpoczęcia tej inicjatywy.

26 XI – Ojciec Święty mianował biskupem pomocniczym diecezji warszawsko-praskiej ks. prał. Jacka Grzybowskiego, diecezjalnego duszpasterza akademickiego, i przydzielił mu stolicę tytularną Nova * Papież przyjął na audiencji o. Tomęza Mavricza CM, generała Zgromadzenia Księży Misjonarzy Świętego Wincencego a Paulo (lazaryści) * Ojciec Święty skierował krótkie przesłanie wideo do młodych z salezjańskiego Istituto Universitario Salesiano Venezia (IUSVE), mającego swoją siedzibę w

Wenecji i Weronie, w związku z przygotowanym przez nich multimedialnym projektem adwentowym * Papież Franciszek skierował przesłanie wideo do uczestników X edycji Festiwalu Nauki Społecznej Kościoła, odbywającego się w Weronie w dniach 26-29 listopada. Temat tegorocznego spotkania to *Pamięć przyszłości*.

27 XI – Ojciec Święty przyjął na audiencji Majida Al-Suwaidiego, ambasadora Zjednoczonych Emiratów Arabskich w Hiszpanii.

28 XI – Przy ołtarzu Katedry w Bazylice św. Piotra odbył się Zwyczajny Konsystorz Publiczny, na którym Papież Franciszek włączył do Kolegium Kardynalskiego 13 nowych purpuratów. Dwóch z nich (Cornelius

Sim z Brunei i Jose Advincola z Filipin) z powodu pandemii koronawirusa nie mogło przyjechać do Watykanu. Po zakończeniu uroczystości 11 nowych kardynałów wraz z Papieżem Franciszkiem udało się z wizytą do Benedykta XVI * Papież Franciszek przyjął na audiencji kard. Bécharę Boutrosa Raï, maronickiego patriarchę Antiochii * Ojciec Święty spotkał się z ks. Frédérikem Fornosem, dyrektorem Papieskiej Światowej Sieci Modlitwy * Papież przyjął rezygnację biskupa pomocniczego archidiecezji Southwark (Wielka Brytania), Patricka Kierana Lyncha, SSCC.

29 XI – Papież Franciszek odprowadził z nowymi kardynałami Mszę św. przy ołtarzu Katedry Bazyliki św. Piotra * *Anioł Pański*.

30 XI – Ojciec Święty skierował przesłanie do Patriarchy Ekumenicznego Konstantynopola Bartłomieja I z okazji wspomnienia św. Andrzeja, patrona Patriarchatu Ekumenicznego. List wręczył Patriarsze przewodniczący Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan, kard. Kurt Koch, który wraz z delegacją Stolicy Apostolskiej udał się do Stambułu * Papież Franciszek skierował przesłanie wideo do uczestników międzynarodowej konferencji sędziów-członków Komitetów Praw Społecznych Afryki i Ameryki, odbywającej się od 30 listopada do 1 grudnia, na temat sprawiedliwości społecznej.

Śp. kard. Henryk
Roman Gulbinowicz

Urodził się 17 października 1923 r. w Szukiszkach (archidiecezja wileńska). 18 czerwca 1950 r. otrzymał święcenia kapłańskie w Białymstoku. 12 stycznia 1970 r. został mianowany biskupem tyt. Acci i administratorem apostolskim Wilna dla terytorium znajdującego się w politycznych granicach Polski. 8 lutego przyjął sakrę biskupią w Białymstoku. 3 stycznia 1976 r. został mianowany arcybiskupem Wrocławia. Na konsystorzu 25 maja 1985 r. został kreowany kar-



dynałem, tyt. Niepokalanego Poczęcia Maryi w Grottarossa. 3 kwietnia 2004 r. zrezygnował z rządów pasterskich archidiecezją. 6 listopada br. nuncjatura apostolska w Polsce poinformowała o środkach podjętych w stosunku do purpurata w związku z zarzutami na tle seksualnym. Zmarł 16 listopada 2020 r. we Wrocławiu, w wieku 97 lat.

SPIS TREŚCI ROCZNIKA 2020

1. Orędzia papieskie
2. Przesłania, przemówienia, homilie i modlitwy papieskie
3. Katechezy Papieża podczas audyencji generalnych
4. Rozważania Papieża przed modlitwą *Anioł Pański* bądź *Regina caeli*
5. Inne teksty Papieża
6. Dokumenty, komunikaty i oświadczenia Stolicy Apostolskiej
7. Artykuły
8. Noty biograficzne o zmarłych
9. Varia

1. Orędzia papieskie

- 1/4 Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2020 r.
 1/7 Orędzie na 28. Światowy Dzień Chorego 2020 r.
 2-3/4 Orędzie na 54. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu (2020 r.)
 2-3/8 Orędzie na Wielki Post 2020 r.
 6/4 Orędzie na 106. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy (2020 r.)
 7-8/4 Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2020 r.

- 7-8/8 Do Catholic Press Association (30 VI)
 9/9 Do uczestników spotkania młodzieży w Medziugorie (29 VI)
 10/5 Do Zgromadzenia Ogólnego ONZ (25 IX)
 11/18 Do Papieskiej Akademii Nauk (7 X)
 11/21 Do FAO (16 X)
 11/22 Do uczestników spotkania nt. Global Compact on Education (15 X)
 12/4 Do uczestników spotkania «Ekonomia Franciszka» (21 XI)
 12/22 Do przełożonego pijarów (15 X)

2. Przesłania, przemówienia i homilie papieskie

Przesłania

- 1/10 Na Światowy Dzień Osób z Niepełno-
 sprawnościami (3 XII 2019 r.)
 2-3/18 Na rozpoczęcie obchodów 150. rocznicy
 przeniesienia stolicy do Rzymu (3 II)
 2-3/20 Na obchody I rocznicy podpisania
 Dokumentu o Braterstwie Ludzkim (4 II)
 4/3 Na Wielki Tydzień (3 IV)
 5/6 Na Międzynarodowy Dzień Pielęgniarki i
 Pielęgniarki (12 V)
 6/9 Do polskiej młodzieży w 100. rocznicę
 urodzin św. Jana Pawła II (18 V)

Przemówienia

- 1/19 Orędzie bożonarodzeniowe *urbi et orbi* (25
 XII 2019)
 1/24 Do Międzynarodowej Komisji
 Teologicznej (29 XI 2019)
 1/26 Do grupy uchodźców przybyłych z
 Lesbos (19 XII 2019)
 1/27 Do pracowników Stolicy Apostolskiej i
 Gubernatoratu Państwa Watykańskiego
 (21 XII 2019)
 2-3/10 Do delegacji Centrum Szymona
 Wiesenthala (20 I)
 2-3/11 Do członków Roty Rzymskiej (25 I)
 2-3/15 Do członków Kongregacji Nauki Wiary
 (30 I)

- 2-3/17 Do uczestników międzynarodowego kongresu poświęconego duszpasterstwu osób w podeszłym wieku (31 I)
- 2-3/21 Do uczestników seminarium na temat: «Nowe formy solidarnego braterstwa, inkluzja, integracja i innowacja» (5 II)
- 4/9 Do zgromadzenia plenarnego Kongregacji Edukacji Katolickiej (20 II)
- 7-8/6 Do przedstawicieli włoskich regionów najbardziej dotkniętych przez COVID-19 (20 VI)
- 10/9 Przemówienie do Wspólnot «Laudato si'» (12 IX)
- 10/11 Do delegacji europejskiego projektu «Snapshots from the borders» (10 IX)
- 10/12 Do grupy świeckich z Francji, zaangażowanych w kwestię nawrócenia ekologicznego (3 IX)
- 11/20 Do delegacji archidiecezji Rawenny-Cervii (10 X)
- 11/26 Do Papieskiego Wydziału Teologicznego Marianum (24 X)

Homilie

- 1/17 Podczas Pasterki (24 XII 2019)
- 1/20 Podczas Nieszporów na zakończenie roku (31 XII 2019)
- 1/22 Podczas Mszy św. w święto Chrztu Pańskiego (12 I)
- 2-3/14 Podczas Nieszporów na zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan (25 I)
- 4/4 Podczas modlitwy na placu św. Piotra o ustanie pandemii (27 III)
- 5/22 W kaplicy Domu św. Marty (18 III)
- 5/23 W kaplicy Domu św. Marty (19 III)
- 5/24 W kaplicy Domu św. Marty (20 III)
- 5/25 W kaplicy Domu św. Marty (21 III)
- 5/26 W kaplicy Domu św. Marty (22 III)
- 5/26 W kaplicy Domu św. Marty (23 III)
- 5/27 W kaplicy Domu św. Marty (24 III)
- 5/29 W kaplicy Domu św. Marty (25 III)
- 5/29 W kaplicy Domu św. Marty (26 III)
- 5/30 W kaplicy Domu św. Marty (27 III)
- 5/32 W kaplicy Domu św. Marty (28 III)
- 5/33 W kaplicy Domu św. Marty (29 III)
- 5/34 W kaplicy Domu św. Marty (30 III)
- 5/35 W kaplicy Domu św. Marty (31 III)
- 5/36 W kaplicy Domu św. Marty (1 IV)
- 5/36 W kaplicy Domu św. Marty (2 IV)
- 5/38 W kaplicy Domu św. Marty (3 IV)
- 5/39 W kaplicy Domu św. Marty (4 IV)
- 5/40 W kaplicy Domu św. Marty (6 IV)
- 5/41 W kaplicy Domu św. Marty (7 IV)
- 5/42 W kaplicy Domu św. Marty (8 IV)
- 6/7 Przy grobie św. Jana Pawła II (18 V)
- 6/20 W kaplicy Domu św. Marty (13 IV)
- 6/21 W kaplicy Domu św. Marty (14 IV)
- 6/21 W kaplicy Domu św. Marty (15 IV)
- 6/22 W kaplicy Domu św. Marty (16 IV)
- 6/23 W kaplicy Domu św. Marty (17 IV)
- 6/24 W kaplicy Domu św. Marty (18 IV)
- 6/26 W kaplicy Domu św. Marty (20 IV)
- 6/27 W kaplicy Domu św. Marty (21 IV)
- 6/28 W kaplicy Domu św. Marty (22 IV)
- 6/29 W kaplicy Domu św. Marty (23 IV)
- 6/30 W kaplicy Domu św. Marty (24 IV)
- 6/32 W kaplicy Domu św. Marty (25 IV)
- 6/33 W kaplicy Domu św. Marty (26 IV)
- 6/34 W kaplicy Domu św. Marty (27 IV)
- 6/35 W kaplicy Domu św. Marty (28 IV)
- 6/36 W kaplicy Domu św. Marty (29 IV)
- 6/37 W kaplicy Domu św. Marty (30 IV)
- 6/39 W kaplicy Domu św. Marty (1 V)
- 6/40 W kaplicy Domu św. Marty (2 V)
- 7-8/23 W kaplicy Domu św. Marty (3 V)
- 7-8/24 W kaplicy Domu św. Marty (4 V)
- 7-8/25 W kaplicy Domu św. Marty (5 V)
- 7-8/26 W kaplicy Domu św. Marty (6 V)
- 7-8/28 W kaplicy Domu św. Marty (7 V)
- 7-8/29 W kaplicy Domu św. Marty (8 V)
- 7-8/30 W kaplicy Domu św. Marty (9 V)
- 7-8/32 W kaplicy Domu św. Marty (10 V)
- 7-8/33 W kaplicy Domu św. Marty (11 V)
- 7-8/34 W kaplicy Domu św. Marty (12 V)
- 7-8/35 W kaplicy Domu św. Marty (13 V)
- 7-8/36 W kaplicy Domu św. Marty (14 V)

- 7-8/37 W kaplicy Domu św. Marty (15 V)
 7-8/39 W kaplicy Domu św. Marty (16 V)
 7-8/40 W kaplicy Domu św. Marty (17 V)
 9/4 Podczas Mszy św. w 7. rocznicę wizyty na Lampedusie (8 VII)
- 3. Katechezy Papieża podczas audiencji generalnych**
- 1/16 Szopka to domowa Ewangelia (18 XII 2019)
 1/29 Magia nie jest chrześcijańska (4 XII 2019)
 1/30 Przykład chrześcijan prześladowanych albo usuwanych na margines (11 XII 2019)
 2-3/24 Uczmy się przyjmować licznych rozbitków historii (8 I)
 2-3/25 Dom otwarty dla wszystkich serc (15 I)
 2-3/26 Migranci to nie liczby ani zagrożenie (22 I)
 2-3/28 Pewna droga do szczęścia (29 I)
 4/11 Z prawdziwego ubóstwa rodzi się wolność serca (5 II)
 4/12 Cenny dar łez (12 II)
 4/13 Łagodność łączy, gniew dzieli (19 II)
 4/14 Wielki Post to czas, by wyłączyć telewizję i otworzyć Biblię (26 II)
 4/16 Głód i pragnienie sprawiedliwości (11 III)
 4/17 Prymat miłosierdzia (18 III)
 4/19 Należy bronić każdego życia, służyć mu i je kochać (25 III)
 5/9 Droga oczyszczenia pośród życiowych prób (1 IV)
 5/10 Krucyfiks i Ewangelia (8 IV)
 5/12 O pokój należy zabiegać za wszelką cenę (15 IV)
 5/13 Nie ma przyszłości dla człowieka, jeśli niszczy się środowisko (22 IV)
 5/14 Prześladowanie chrześcijan na świecie (29 IV)
 6/10 Krzyk, który dociera do serca Boga (6 V)
 6/11 Bóg jest jak tato, którego można prosić o wszystko (13 V)
 6/13 Modlitwa jest pierwszą siłą nadziei (20 V)
 6/14 Potężna tama, chroniąca przed zalewem zła (27 V)
- 7-8/10 Nie trzeba się bać dyskutować z Bogiem (3 VI)
 7-8/12 Kiedy modlitwa jest walką z Bogiem (10 VI)
 7-8/13 Mosty między ludem i Bogiem (17 VI)
 7-8/15 Kiedy człowiekowi brakuje poezji, jego dusza kuleje (24 VI)
 9/10 Do uzdrowienia świata potrzebny jest duch kreatywny (5 VIII)
 9/11 Wiara i godność ludzka (12 VIII)
 9/13 Opcja preferencyjna na rzecz ubogich i cnota miłości (19 VIII)
 9/15 Powszechne przeznaczenie dóbr i cnota nadziei (26 VIII)
 10/16 Z kryzysu wychodzi się tylko razem (2 IX)
 10/18 Miłość i wspólne dobro (9 IX)
 10/20 Troska o wspólny dom i postawa kontemplacyjna (16 IX)
 10/22 Zasada pomocniczości i cnota nadziei (23 IX)
 10/25 Budujmy przyszłość z Jezusem, który zbawia i uzdrawia (30 IX)
 11/28 Eliaś przykładem człowieka modlitwy i działania (7 X)
 11/29 Wołanie człowieka trafia zawsze na otwarte drzwi Boga (14 X)
 11/32 Nie ulegajmy pokusie «bezbożności i fałszywej modlitwy» (21 X)
 11/34 Jezus nie odrzuca nawet najgorszych grzeszników (28 X)
 12/25 Jezus nauczycielem modlitwy (4 XI)
 12/26 Wytrwała modlitwa (11 XI)
 12/28 Maryja kobietą modlitwy (18 XI)
 12/30 Modlitwa rodząca się Kościoła (25 XI)
- 4. Rozważania Papieża przed modlitwą «Anioł Pański» bądź «Regina caeli»**
- 1/32 Podążajmy drogami Pana (1 XII 2019)
 1/33 Maryja umiała słuchać (8 XII 2019)
 1/34 Radość i zwątpienie (15 XII 2019)
 1/35 Mądrość chrześcijańska (22 XII 2019)
 1/36 Miłość i dar z siebie (26 XII 2019)



Ojciec Święty na placu św. Piotra przed nadzwyczajną modlitwą błagalną o ustanie pandemii, 27 marca 2020 r.

- | | | | |
|--------|---|--------|---|
| 1/37 | Dialog w rodzinie (29 XII 2019) | 6/18 | Pojednanie i przebaczenie (31 V) |
| 1/38 | Modlitwa i odpowiedzialność za pokój (1 I) | 7-8/17 | Piękno, dobroć i prawda (7 VI) |
| 1/39 | Przesłanie proste i wielkie (5 I) | 7-8/18 | Owoce Eucharystii (14 VI) |
| 2-3/29 | Wracaj inną drogą (6 I) | 7-8/19 | Trzy pokusy (21 VI) |
| 2-3/30 | Odkryjmy na nowo nasz chrzest (12 I) | 7-8/20 | Pełnia życia i radości (28 VI) |
| 2-3/31 | Świadectwo Jana Chrzciciela (19 I) | 7-8/21 | Sekret szczęśliwego życia (29 VI) |
| 2-3/31 | Ewangelia zmienia świat i serca (26 I) | 9/17 | Mądrość serca (5 VII) |
| 2-3/32 | Ruch i zdumienie (2 II) | 9/18 | «Matka» wszystkich przypowieści (12 VII) |
| 4/20 | Bądźmy solą i światłem (9 II) | 9/19 | Cierpliwość Boga (19 VII) |
| 4/21 | Prawo jest narzędziem wolności (16 II) | 9/20 | Skarb i drogocenna perła (26 VII) |
| 4/22 | Dzieci jednego Ojca (23 II, Bari) | 9/21 | Droga braterstwa (2 VIII) |
| 4/22 | Nie prowadzi się dialogu z diabłem (1 III) | 9/23 | Panie, ratuj mnie! (9 VIII) |
| 4/23 | Widzę was i jestem z wami (8 III) | 9/24 | Jedna z nas mieszka w niebie (15 VIII) |
| 4/24 | Kreatywność kapłanów (15 III) | 9/25 | Panie, jeśli zechcesz, możesz mnie uzdrowić (16 VIII) |
| 4/25 | Jezus wyrwa nas z ciemności (22 III) | 9/26 | Łaska wyznawania Jezusa (23 VIII) |
| 4/27 | Usuńmy kamienie z serc (29 III) | 9/27 | Droga prawdziwego ucznia (30 VIII) |
| 5/16 | Uczmy się wewnętrznej ciszy (5 IV) | 10/27 | Wspólnota i sumienie indywidualne (6 IX) |
| 5/16 | Na początku są kobiety (13 IV) | 10/28 | Pomyślmy o końcu (13 IX) |
| 5/17 | Odpowiedzią chrześcijan jest miłosierdzie (19 IV) | 10/29 | Wszystko jest łaską (20 IX) |
| 5/18 | W drodze z Jezusem (26 IV) | 10/30 | Cierpliwość Boga (27 IX) |
| 5/19 | Głos Dobrego Pasterza (3 V) | 11/36 | Prawdziwa władza polega na służeniu (4 X) |
| 5/21 | Wyzwolenie z trwogi (10 V) | 11/37 | Współczesne rozstaje dróg (11 X) |
| 6/16 | Mądrość i odwaga (17 V) | 11/39 | Prawo stanowione i prawo Boże (18 X) |
| 6/17 | Ostatnie spotkanie na górze (24 V) | | |

- 11/40 Miłość Boga i bliźniego (25 X)
 12/32 Świadkowie chrześcijańskiej nadziei (1 XI)
 12/33 Czekajmy na Pana oliwę wiary (8 XI)
 12/34 Wykorzystujmy dla dobra talenty od Pana (15 XI)
 12/36 Będziemy sądzeni z miłości (22 XI)
 12/37 Pan nawiedza nas każdego dnia (29 XI)

5. Listy i inne teksty Papieża

- 1/11 Przedmowa do *Escritos* o. Miguela Angela Fiorita SJ
 2-3/50 Intencje Papieskiej Światowej Sieci Modlitwy na rok 2021 (31 I)
 4/7 List do prezesa Papieskiej Akademii Kościelnej (11 II)
 4/51 List do parafii Due Palazzi (10 IV)
 5/7 List do ruchów ludowych (12 IV)
 6/8 Na inaugurację Instytutu Kultury św. Jana Pawła II (18 V)
 12/23 Do biskupa diecezji Punta Arenas (9 XI)

6. Dokumenty, komunikaty i oświadczenia Stolicy Apostolskiej

- 1/13 *Rescriptum ex Audientia SS.mi* dotyczący modyfikacji *Normae de gravioribus delictis* (3 XII 2019 r.)
 1/13 *Rescriptum ex Audientia SS.mi* zawierający instrukcję, która dotyczy tajemnicy papieskiej (6 XII 2019 r.)
 1/47 Komunikat Kongregacji Spraw Kanonicznych o promulgowaniu 10 dekretów (11 XII 2019 r.)
 2-3/47 Komunikat Kongregacji Spraw Kanonicznych o promulgowaniu 8 dekretów (23 I 2020 r.)
 4/47 Komunikat Kongregacji Spraw Kanonicznych o promulgowaniu 8 dekretów (1 II)
 5/49 Komunikat Kongregacji Spraw Kanonicznych o promulgowaniu 5 dekretów (5 V)

- 6/50 Komunikat Kongregacji Spraw Kanonicznych o promulgowaniu 8 dekretów (26 V)
 7-8/48 Komunikat Kongregacji Spraw Kanonicznych o promulgowaniu 5 dekretów (19 VI)
 9/29 Kongregacja Nauki Wiary: Nota doktrynalna dotycząca zmiany sakramentalnej formuły chrztu
 9/30 Kongregacja Nauki Wiary: Odpowiedzi na przedstawione pytania dotyczące ważności chrztu udzielonego przy użyciu formuły: «My ciebie chrzczymy w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego»
 9/47 Komunikat Kongregacji Spraw Kanonicznych o promulgowaniu 5 dekretów (10 VII)
 10/32 Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów: List do przewodniczących Episkopatów na temat celebrowania liturgii (15 VIII)
 10/47 Komunikat Kongregacji Spraw Kanonicznych o promulgowaniu 4 dekretów (29 IX)
 11/48 Komunikat Kongregacji Spraw Kanonicznych o promulgowaniu 8 dekretów (27 X)
 12/40 Komunikat Kongregacji Spraw Kanonicznych o promulgowaniu 8 dekretów (23 XI)

7. Artykuły i wywiady

- 1/3 Andrea Tornielli – Realizm i nadzieja
 1/14 Andrea Tornielli – Kolejne drogi na drodze do przejrzystości
 1/15 Andrea Tornielli – Wywiad z abpem Charlesem Scicluną
 1/23 Bruno Bignami – Pamięć, nadzieja na pojednanie i nawrócenie ekologiczne
 2-3/3 Andrea Tornielli – Wielkie marzenia Franciszka. O posynodalnej adhortacji apostolskiej *Querida Amazonia*
 2-3/7 Paolo Ruffini – By odnaleźć sens historii i opowiadania. O Orędziu na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu

- 4/6 Andrea Tornielli – W strugach łez płynących z nieba
- 4/8 Andrea Tornielli – Ambasadorzy Kościoła misyjnego
- 5/3 Adam Boniecki MIC – W 40. rocznicę powstania polskiego wydania «L'Osservatore Romano»
- 5/4 Wojciech Giertych OP – Inauguracja Instytutu Kultury św. Jana Pawła II
- 5/44 Andrea Monda – Lęk przed przyszłością i tęsknota za przeszłością a nadzieja chrześcijańska
- 5/45 Andrea Tornielli – Wiara w Zmartwychwstałego, który wszystko obraca w dobro, i nasze zadanie
- 5/51 Lech Wałęsa – Papież Jan Paweł II, Święty, Obywatel Świata, Polak, Człowiek
- 6/3 Andrea Tornielli – *Laudato si'* pomaga patrzeć w przyszłość po pandemii
- 6/42 Wojciech Giertych OP – Acedia, czyli znużenie Bogiem
- 6/44 Roberto Cetera – Uczelnie papieskie są gotowe do rozpoczęcia nowego roku akademickiego
- 6/46 Giancarlo De Cataldo – Wchodzenie w labirynty nocy
- 7-8/3 Andrea Tornielli – Bez Ducha Świętego misja jest propagandą
- 7-8/42 Wojciech Giertych OP – Wyzwolenie umysłu. Rozważania o edukacji
- 7-8/44 Andrea Monda – Globalne zagrożenia wymagają nowej solidarności. Wywiad z Antoniem Guterresem, sekretarzem generalnym ONZ
- 9/3 Andrea Tornielli – Dialog i konstruktywne poszukiwanie pokoju
- 9/6 Alessandro Gisotti – Gdzie jest brat twój?
- 9/7 Giulia Galeotti – Wspólnota jako rewolucja
- 9/32 Luis F. Ladaria – Prezentacja «Vademecum» Kongregacji Nauki Wiary
- 9/33 Andrea Tornielli – Wywiad z sekretarzem Kongregacji Nauki Wiary
- 9/35 Andrea Ripa – Prezentacja Instrukcji dotyczącej parafii, opublikowanej przez Kongregację ds. Duchowieństwa
- 9/37 Fabio Colagrande – Wywiad z prefektem Kongregacji ds. Duchowieństwa
- 9/38 Gianluca Biccini Wywiad z sekretarzem Dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia, o. Alexandrem Awi Mellem
- 9/40 Alessandro Gisotti – Wywiad z Berenice Albertine King
- 9/42 Sergio Centofanti – Rozwój doktryny jest wiernością pośród nowości
- 9/45 Marcelo Figueroa – Odbudowa wspólnego domu
- 10/3 Andrea Monda – Ludzka godność według Franciszka
- 10/4 Andrea Tornielli – Encyklika dla wszystkich braci i sióstr
- 10/35 Luis Franciso Ladaria Ferrer – Medycyna jako sztuka terapeutyczna. O liście Kongregacji Nauki Wiary *Samaritanus bonus*
- 10/37 Gianfranco Ravasi – Niczym «biblioteka Chrystusa». O liście apostolskim Papieża Franciszka *Scripturae Sacrae affectus*
- 10/39 Andrea Monda – IV Światowy Dzień Ubogich
- 10/41 Sergio Centofanti – Sobór Watykański II. Ziarno, które wzrasta
- 10/43 Micol Forti – Prawda i piękno w «Piecie» Vincenta van Gogha
- 10/45 Jean Louis Ska – Żyć, aby pamiętać i opowiadać
- 11/3 Andrea Monda – Braterstwo – profetyczna wizja i ciężka praca
- Modlitwa o pokój na Kapitolu (20 X 2020 r.)*
- 11/4 Gianluca Biccini – Pokój i braterstwo, bo nikt nie wybawia się sam
- 11/7 Andrea Riccardi – Modlitwa o pokój są nieodłączną częścią wszystkich tradycji religijnych
- Wokół encykliki «Fratelli tutti»*
- 11/8 Pietro Parolin – Nowa wizja relacji między ludami i narodami

Polskie wydanie «L'Osservatore Romano»

«L'Osservatore Romano» jest pismem wydawanym w Watykanie, ukazuje się w wersji polskiej jako miesięcznik od 1980 r.

Zamówienia można kierować do parafii, kurii biskupich lub pod adresem: Księża Pallotyni, ul. Wilcza 8, 05-091 Ząbki k. Warszawy.

Prenumeratę można zamawiać też w Rzymie pod adresem: «L'Osservatore Romano», Amministrazione, via del Pellegrino, 00120 Città del Vaticano.

W internecie miesięcznik jest dostępny pod adresem: www.osservatoreromano.va

- 11/11 Andrea Tornielli – Wywiad z Patriarchą Ekumenicznym Konstantynopola Bartłomiejem I
- 11/13 Francesco Patton – Spojrzenie na encyklikę z Jerozolimy
- 11/15 Maurizio Gronchi – Marzenia snuje się razem
- 11/16 Abraham Skorka – Pięćdziesiąt pięć lat po *Nosta aetate*
- ***
- 11/42 Nicola Gori – Święty w dzinsach i adidasach (o bł. Karolu Acutisie)
- 11/43 Fabrizio Bisconti – Raj spowity w ciemności
- 11/45 Caterina Ciriello – Odwaga tego, kto kocha bezwarunkowo
- 12/3 Giulio Albanese – Pierwsza forma solidarności
- 12/16 Nicola Gori – Nowi purpuraci u Papieża

Spotkanie «Ekonomia Franciszka» (19-21 XI)

- 12/9 Krzysztof Ołdakowski SJ – Ekonomia daru
- 12/11 Marco Bellizi – Człowiek stał się przestarzałą technologią. Wywiad z Vandaną Shivą

- 12/14 Andrea Monda – Rozwój na miarę człowieka i odpowiedzialność chrześcijan

KOBIETY KOŚCIOŁ ŚWIAT

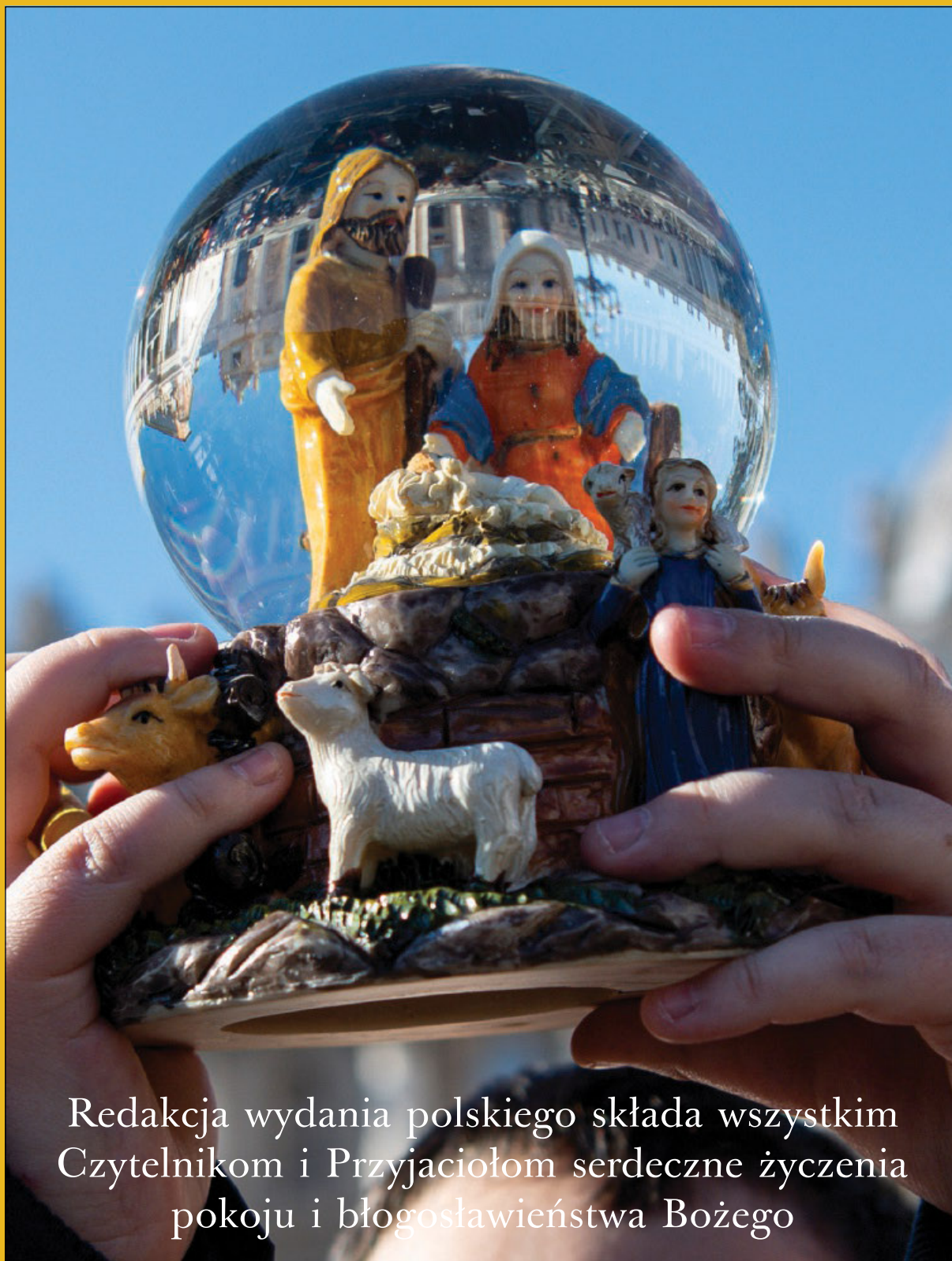
- 9/44 Ritanna Armeni – Kobiety, Biblia i wolność

8. Noty biograficzne o zmarłych

- 1/49 Śp. kard. Prosper Grech
- 6/49 Śp. kard. Renato Corti
- 9/49 Śp. kard. Zenon Grocholewski
- 10/48 Śp. kard. Adrianus Johannes Simonis
- 10/49 Śp. kard. Marian Jaworski
- 11/49 Śp. kard. Anthony Soter Fernandez
- 12/42 Śp. kard. Raúl Eduardo Vela Chiriboga
- 12/43 Śp. kard. Henryk Gulbinowicz

9. Varia

- Streszczenia homilii Papieża Franciszka z Mszy świętych w Domu świętej Marty: 1/40 (3 XII 2019); 1/41 (5 XII 2019); 1/42 (10 XII 2019); 1/43 (16 XII 2019); 1/44 (19 XII 2019); 2-3/34 (7 I); 2-3/35 (9 I); 2-3/36 (10 I); 2-3/37 (14 I); 2-3/38 (16 I); 2-3/39 (17 I); 2-3/39 (20 I); 2-3/40 (21 I); 2-3/42 (24 I); 2-3/43 (28 I); 2-3/44 (30 I); 2-3/44 (31 I); 4/28 (4 II); 4/29 (7 II); 4/29 (13 II); 4/30 (14 II); 4/31 (18 II); 4/32 (20 II); 4/33 (25 II); 4/34 (9 III); 4/35 (10 III); 4/36 (11 III); 4/37 (12 III); 4/38 (13 III); 4/40 (14 III); 4/41 (15 III); 4/42 (16 III); 4/43 (17 III)
- 11/25 Wystąpienie dyrektora generalnego UNESCO Audreya Azoulaya na spotkaniu nt. Global Compact on Education
- 11/51 Katolicy na świecie. Od rozpoczęcia pontyfikatu Papieża Franciszka do 2018 r.
- Kronika: 1/45 (1 XII 2019-4 I 2020); 2-3/46 (5 I-5 II); 4/45 (6 II-31 III); 5/46 (1 IV-15 V); 6/48 (16 V-31 V); 7-8/47 (1 VI-30 VI); 9/46 (2 VII-31 VII); 10/47 (1 IX-30 IX); 11/47 (1 X-31 X); 12/39 (1 XI-30 XI)
- 12/17 Biografie 13 nowych kardynałów
- 12/44 Spis treści rocznika 2019



Redakcja wydania polskiego składa wszystkim
Czytelnikom i Przyjaciółom serdeczne życzenia
pokoju i błogosławieństwa Bożego

Podczas błogosławieństwa figurek Dzieciątka Jezus na placu św. Piotra (13 grudnia)



Przed obrazem Matki Bożej z Guadalupe (12 grudnia)